

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa, 1.X.1952 r. Nr 19 (229)



TREŚĆ NUMERU:

Realizujemy wskazania Programu Frontu Narodowego w pracy rad narodowych

Z. Feder: Na manowcach załatwiania skarg i zażeń w woj. kieleckim

Działacze rad narodowych kandydatami na posłów

St. Marczewski: Narada kobiecego aktywu rad narodowych w Poznaniu

B. Stepowicz: Na co zwrócić uwagę w jesiennej kampanii siewnej

M. Wiśniewski: Wzmocnić kontrolę rad narodowych nad wykonywaniem obowiązków wsi wobec państwa

Z. Maciejewski, przewodniczący Prez. PRN w Środzie Wlkp.: O umacnianiu i rozwoju spółdzielni produkcyjnych w pow. Środa Wlkp.

P. Moskalić: Opieka prezydiów rad narodowych nad rodzinami żołnierzy

J. Garlicki, z-ca przewodniczącego Prez. MRN w Krakowie: Z doświadczeń kolegium orzekającego w sprawach karno-administracyjnych

Prace prezydiów rad narodowych w przygotowaniach do wyborów

Nasi korespondenci piszą:

St. Szawara, członek PRN w Łowiczu: Skup zboża w pow. łowickim

T. Bryzek, sekretarz Prez. PRN w Chrzanowie: Pow. chrzanowski zwolniony z miarek i odsypów

L. Nowak, z-ca przewodniczącego Prez. PRN w Lipnie: Rozwój spółdzielni produkcyjnych w pow. Lipno

M. Nowacki, pracownik Prez. PRN w Złotowie: Z przebiegu obowiązkowych dostaw w pow. złotowskim

B. Krukowski, członek Komisji Handlu Woj. RN w Katowicach: posiedzenie wyjazdowe Komisji Handlu Woj. RN w Katowicach

Notatki z życia rad narodowych

Z działalności rad w ZSRR

Praca delegata w okręgu wyborczym

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Okólnik Nr 6 Kancelarii Rady Państwa w sprawie zacieśnienia współpracy komitetów blokowych z terenowymi kołami Ligi Kobiet

W tym numerze wkładka

PORADY PRAWNE



RADA NARODOWA

D W U T Y G O D N I K

Nr 19 (229)

Warszawa, 1 października 1952 r.

Rok IX

Realizujemy wskazania Programu Frontu Narodowego w pracy rad narodowych

Masy pracujące naszego kraju powitały Program Wyborczy Frontu Narodowego nowymi poważnymi czynami produkcyjnymi, dalszym zwiększeniem wysiłków w realizacji Planu 6-letniego.

Robotnicy, górnicy, hutnicy i stoczniowcy składają codziennie dowody głębokiego patriotyzmu rozwijając coraz szerzej współzawodnictwo pracy.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych i chłopcy pracujący indywidualnie manifestują swój udział we Froncie Narodowym i swoje poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego wypełniając ze wzmożoną energią obowiązki wsi wobec państwa.

Każda fabryka i huta, każde miasto i każda wieś polska znajduje w Programie Frontu Narodowego wskazania i wytyczne do dalszej pracy, do dalszego rozwoju i rozbudowy. W ten sposób Program Frontu Narodowego staje się wielkim źródłem energii i entuzjazmu dla wszystkich twórczych sił narodu polskiego budującego swoje lepsze, szczęśliwe jutro.

Program Frontu Narodowego, pod którego hasłami nasz naród pójdzie do wyborów w dniu 26 października — podsumowując 8-letnie osiągnięcia Polski Ludowej — ukazuje wspaniałe, wielkie cele, które mamy zrealizować już w ciągu bieżącego dziesięciolecia.

Program Frontu Narodowego wskazuje również poważne i odpowiedzialne zadania dla rad narodowych.

Zadania te nie ograniczają się do jakiegoś określonego, krótkiego okresu czasu, obowiązują one rady narodowe nie tylko w toku kampanii przedwyborczej; są one stałe i niezmiennie, gdyż wypływają z zasadniczej tendencji rozwojowej naszego

Państwa Ludowego, tendencji polegającej na nieustannym rozszerzaniu udziału mas ludowych w rządzeniu, na zbliżaniu aparatu władzy do mas, czynieniu tego aparatu jak najbardziej bliskim masom, rozumiejącym ich troski i potrzeby i umiejętnym zaspokajać je coraz sprawniej.

Program Frontu Narodowego wskazuje na poważne jeszcze braki i zaniedbania w pracy naszych organów władzy, w pracy prezydiów rad narodowych.

„W walce z trudnościami — mówi Program Frontu Narodowego — przeszkadza biurokracizm i kumoterstwo, gnieźdzące się jeszcze w niejednym z naszych urzędów i instytucji — tu i ówdzie pokutują jeszcze stare nawyki, brak troski o człowieka pracy, wielkopański stosunek do jego potrzeb.

Każdy przejaw niedbalstwa i niesumienności, naruszania socjalistycznej dyscypliny pracy i nieposzanowania mienia społecznego... przeszkadza naszemu rozwojowi, naszym wysiłkom“.

Te słowa Programu Wyborczego Frontu Narodowego stać się muszą obowiązującym nakazem szczególnie dla prezydiów rad narodowych jako dla tych organów władzy, które codziennie, na każdym kroku, stykają się bezpośrednio z ludźmi pracy miast i wsi, które obsługują ich, do których ludzie pracy zwracają się z tysiącami spraw dotyczących ich najbardziej życiowych interesów w dziedzinie zaspokajania potrzeb materialnych, bytowo-mieszkaniowych, oświatowych i kulturalnych.

O ile biurokracizm, bezduszny i wielkopański stosunek do człowieka pracy, jest zjawiskiem niezwykle groźnym i wymagającym zdecydowanej z nim walki na każdym kroku, w każdym urzę-

dzie i instytucji, wszędzie, gdzie tylko spotkamy się z jego przejawami — to szczególnie niebezpieczny i nie do zniesienia jest on właśnie w aparacie rad, w prezydiach gminnych, miejskich, dzielnicowych, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych, przez które codziennie przeżywają się tysiące obywateli pragnących jak najszybciej, bez mitręgi i bez zbędnego odrywania się od pracy produkcyjnej załatwić swoje sprawy.

Wiele jeszcze zaniedbań i braków mają w tej dziedzinie do przewyciężenia nasze rady narodowe.

W. niejednym jeszcze prezydium rady, w niejednym wydziale czy referacie okopali się i trwają na swoich pozycjach niepoprawni biurokraci, którym obce są troski i potrzeby ludzi pracy, urzędnicy odgradzeni obojętnością, lenistwem czy niezrozumieniem od tego wielkiego wysiłku mas pracujących, który przekształca dziś oblicze naszej Ojczyzny, buduje jej siłę i dobrobyt.

Elementy biurokratyczne zagnieżdżone tu i ówdzie w prezydiach rad narodowych stanowią poważną przeszkodę na drodze realizacji programu Frontu Narodowego. Zamiast bowiem zbliżać obywatela do władzy ludowej, zamiast pogłębiać jego zaufanie do organów miejscowej władzy i budować jej autorytet — wznoszą one mur nieufności między obywatelem a tym prezydium miejscowej rady narodowej, w którym nie może się on dobić załatwienia słusznych żądań.

Program Wyborczy Frontu Narodowego z całą mocą podkreśla konieczność zdecydowanej walki z wszelkimi przejawami biurokratyzmu w działalności organów władzy.

Program Frontu Narodowego wskazuje jednocześnie skuteczny oręż, przy pomocy którego możemy zwycięsko prowadzić tę walkę.

„Przez śmiałą i szeroką krytykę i samokrytykę — głosi Program — obnażajmy i usuwajmy bezlitośnie biurokratyzm, kumoterstwo, bezduszny stosunek do człowieka“.

Partia i rząd od dawna i nieustannie, w uchwałach władz centralnych i w wypowiedziach kierowników naszego życia państwowego, kładły nacisk na ogromne znaczenie, jakie dla ulepszenia pracy naszego aparatu, dla silniejszego powiązania go z masami pracującymi ma **sprawa wnikliwego i szybkiego rozpatrywania skarg i zażaleń ludności oraz reagowania na sygnały prasowe.**

Ta niezwykle ważna forma oddolnej krytyki mas wobec aparatu państwowego wciąż jeszcze nie spotyka się z właściwym zrozumieniem w wielu prezydiach rad narodowych.

Wciąż jeszcze spotykamy się z nieprzestrzeganiem i łamaniem przez terenowe organa władzy obowiązujących przepisów uchwały Rady Państwa i Rządu z 14.XII.1950 r. o terminowym i wnikliwym załatwianiu skarg i zażaleń ludności.

Przeprowadzona w pierwszej połowie września br. przez Kancelarię Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów kontrola załatwiania skarg i zażaleń przez prezydium rad narodowych szeregu województw wykazała, że mimo pewnej poprawy w odcinku terminowości i organizacyjnego uporządkowania sprawy załatwiania skarg i zażaleń w takich województwach, jak krakowskie i poznańskie, mamy tam nadal bardzo poważne braki i zaniedbania w sposobie załatwiania tych spraw, zarówno jeżeli chodzi o kontrolę wykonywania decyzji władz, które niejednokrotnie pozostają tylko na papierze, w niczym nie zmieniając sytuacji skarżącego się obywatela, jak również, jeżeli chodzi o słusność rozstrzygnięć, które są często spychane na barki zbyt słabego i nieprzygotowanego aparatu referatów skarg i zażaleń, mimo że wymagają one niejednokrotnie kolegiálnego rozważenia i decyzji prezydium rady.

Prezydium rad wciąż jeszcze nie doceniają znaczenia skarg i zażaleń jako ważnych sygnałów, wskazujących na powstające w terenie wypaczenia, błędy czy nadużycia w pracy poszczególnych organów i nie wykorzystują tych sygnałów do szybkiego uzdrowienia stosunków i usunięcia zasygnalizowanych błędów.

Niedawno przeprowadzona inspekcja i doświadczenia Biura Listów i Zażaleń przy Radzie Państwa wskazują, że obok województw, w których rady narodowe, pod kierownictwem prezydium Woj. RN wypracowują już sobie mimo dużych niedociągnięć i braków coraz lepsze, choć jeszcze niedostateczne, formy pracy na tym odcinku, mamy cały szereg prezydiów Woj. RN, które nie wykazują zainteresowania sposobem i terminowością załatwiania skarg zarówno w swoim aparacie jak i w prezydiach rad narodowych niższych szczebli i które wskutek tego dopuściły do karygodnych zaniedbań i zaległości w tej dziedzinie.

Do takich prezydiów rad należy niewątpliwie Prezydium Woj. RN w Koszalinie, którego „działalność“, a właściwie bezwład w reagowaniu na skargi ludności został słusznie wytknięty w artykule „Trybuny Ludu“ z 26.VIII. br. pt.: „Wnikliwie rozpatrywać skargi i zażalenia“.

W niniejszym numerze „Rady Narodowej“ zamieszczamy artykuł oparty na wynikach ostatniej inspekcji pt. „Na manowcach załatwiania skarg i zażaleń w woj. kieleckim“, który na przykładzie szeregu cyfr i faktów odsłania niezwykle niepokojący obraz nieróbstwa i zaniedbań w załatwianiu skarg i zażaleń w prezydiach rad narodowych woj. kieleckiego z Prezydium Woj. RN w Kielcach na czele.

Również materiały, które otrzymaliśmy z woj. opolskiego, świadczą, że Prezydium Woj. RN w Opolu, które w początkowej fazie realizacji uchwały Rady Państwa i Rządu z 14.XII.1950 r. wykazywało sporo zainteresowania popularyzując wśród ludności znaczenie instytucji skarg i zażaleń oraz

kontrolując pracę swojego aparatu, ostatnio wykazuje duże zaniedbanie na tym odcinku, tak ważnym, szczególnie jeżeli chodzi o zbliżenie do władzy ludowej rodzimej ludności Opolszczyzny, i dopuściło do zepchnięcia sprawy załatwiania skarg prawie wyłącznie na aparat administracyjny, który będąc niedostatecznie przeszkolony i wyrobiony społecznie, pracując bez należytej kontroli i powiązania z prezydium rady, z samą radą i jej komisjami, w poważnym stopniu zbiurokratyzował styl swojej pracy.

Walka o wnikliwe, sprawiedliwe i szybkie rozpatrywanie skarg i zażaleń, to poważne, choć bynajmniej nie jedyne zadanie, jakie z całą ostrością staje przed radami narodowymi w świetle Programu Frontu Narodowego.

Zadanie to nie może być rozpatrywane w oderwaniu od bieżącej, codziennej pracy rad, od ich nieustannego wysiłku, który musi zmierzać do usuwania samych przyczyn powstawania uzasadnionych skarg i zażaleń ludności, przyczyn mających swoje źródło w istniejących brakach i zaniedbanach, chociaż dających się niejednokrotnie usunąć przy bardziej umiejętnej, lepiej zorganizowanej, planowej pracy rad narodowych.

Ciągle jeszcze spotykamy się z przykładami świadczącymi o tym, że prezydium rad narodowych nie potrafią wykorzystywać po gospodarsku i skutecznie nawet tych środków, które przewidziane są w planach gospodarczych i budżetach na poprawę warunków materialnych i kulturalno-oświatowych własnego terenu, że zapominają o możliwości znacznego pomnażania tych środków przez rozwijanie inicjatywy społecznej i mobilizowanie do wielu prac ludności.

Należałoby przypomnieć i jak najszerzej upowszechnić niezwykle cenne w tej dziedzinie doświadczenia radzieckie jak i nasze własne doświadczenia np. z „Akcji R“, przeprowadzonej w r. 1948 r. dla poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, doświadczenia, które pokazały, jak poważne powiększenie środków materialnych, np. na remonty domów mieszkalnych, naprawę ulic, budowę wodociągów i podobne inwestycje, można uzyskać przez umiejętne zmobilizowanie mieszkańców do wykonywania pomocniczych robót, leżących w ich bezpośrednim i widocznym interesie.

Rażącym przykładem braku troski szeregu prezydium rad o warunki bytowe ludzi pracy są spotykane wciąż jeszcze wypadki niewykorzystywania lub niewłaściwego wykorzystywania poważnych środków finansowych w budżetach terenowych przeznaczonych na remonty i budownictwo mieszkaniowe, na opiekę zdrowotną, na oświatę i kulturę.

Dlatego trzeba, aby prezydium rad niezwłocznie dokładnie przeanalizowały dotychczasowy sposób i stopień wykonywania tegorocznych planów gospodarczych i budżetów w działach mających

szczególnie znaczenie dla zaspokajania potrzeb ludności, aby do kontroli wykonawstwa w tym zakresie prowadzonego na swoim terenie (zarówno z budżetu centralnego jak i budżetów terenowych) przyciągnęły jak najszerzej komisje rad narodowych.



Stojące przed radami narodowymi w świetle wskazań Programu Frontu Narodowego zadania rozszerzania udziału mas ludowych w rządzeniu państwem, ulepszenia i zbliżenia pracy rad narodowych do potrzeb ludności nie są obliczone na okres jednej kampanii czy akcji. Są one zadaniami długofalowymi, wymagającymi nieustannego wysiłku nad podnoszeniem form i metod pracy prezydium rad, nad otaczaniem organów władzy w terenie coraz szerszym wachlarzem aktywnych działaczy społecznych, radnych, członków komisji, którzy tysiącem silnych więzów połączą pracę aparatu z potrzebami mas, którzy swoją kontrolą i krytyką chronić będą ten aparat przed oderwaniem się od mas, przed zbiurokratyzowaniem.

Lecz właśnie dlatego okres obecny, okres kampanii wyborczej do Sejmu, w którym masy pracujące naszej Ojczyzny wzmagają swoje wysiłki na wszystkich frontach walki o Plan 6-letni, powinien być również okresem aktywizacji rad narodowych, powinien być okresem zapoczątkowującym trwały przełom w pracy rad, szczególnie na odcinku walki z tym wszystkim, co hamuje nasz marsz do socjalizmu, z tym wszystkim, co narusza zaufanie obywatela do organów władzy, co zamiast zbliżać do tej władzy oddala go od niej, a więc z brakiem troski o życiowe potrzeby ludzi pracy, z bezdusnością i biurokratyzmem w rozpatrywaniu ich spraw, z łamaniem praworządności ludowej.

Rady narodowe muszą dopilnowywać na każdym kroku, aby terenowy aparat władzy dobrze służył ludziom pracy, aby troszczył się o nich, a nie odwracał się od ich potrzeb, aby miał otwarte oczy i uszy na sygnały zawarte w listach i zażaleniach ludności.

Zadania prezydium rad narodowych w okresie przedwyborczym nie mogą się ograniczać (jak to wskazują meldunki z niektórych terenów) jedynie do zabezpieczenia strony techniczno-organizacyjnej wyborów do Sejmu.

Te niewątpliwie ważne i wymagające dokładnego i terminowego wypełnienia obowiązki, nałożone na rady narodowe przez Ordynację Wyborczą i uchwały Rady Państwa, daleko nie wyczerpują ich zadań w akcji wyborczej.

Obecna kampania wyborcza musi stać się w oparciu o wytyczne Programu Frontu Narodowego początkiem nowego okresu, okresu wzmożonej walki o poprawę stylu pracy rad narodowych i ich prezydium szczególnie na tych odcinkach, gdzie zbyt mało było dotąd troski o człowieka,

gdzie brak było powiązania pracy aparatu z masami pracującymi.

Prezydium rad narodowych powinny w tym okresie nauczyć się i przyswoić sobie na stałe umiejętność czujnego reagowania na sygnały z terenu, szybkiego usuwania braków i niedomagań zarówno w zaopatrzeniu ludności jak i w realizacji zobowiązań wsi wobec państwa, powinny nauczyć się włączać szerzej do pracy w komisjach rad — szczególnie zaś na odcinku kontroli spo-

lecznej i wykrywania braków — coraz szersze rzesze ludzi pracy.

W ten sposób nasze rady narodowe coraz skuteczniej wypełniać będą podstawowe wskazania zawarte dla nich w Programie Frontu Narodowego:

„Rozszerzajmy udział mas ludowych w rządzeniu państwem, ulepszajmy pracę rad narodowych, walczy my o to, by każdy urząd przestrzegał praworządności i wskazań władzy ludowej, aby dobrze służył ludziom pracy, troszczył się o nich...“

Z. FEDER

Na manowcach załatwiania skarg i zażaleń w woj. kieleckim

„Walce z trudnościami przeszkadza biurokracyzm i kumoterstwo gnieźdzące się jeszcze w niejednym z naszych urzędów i instytucji — tu i ówdzie pokutują jeszcze stare nawyki, brak troski o człowieka pracy, wielkopański stosunek do jego potrzeb“. (Z Programu Wyborczego Frontu Narodowego).

Nie jest przypadkiem, że na 2.822 skargi i zażalenia, które zarejestrowane zostały od 1 stycznia do 10 września 1952 r. w Prezydium Woj. RN w Kielcach, 2.177 skierowały do Prezydium władze centralne i redakcje pism.

Nie jest również przypadkiem, że 645 spraw, z którymi obywatele zwrócili się bezpośrednio do Prezydium Woj. RN, to przeważnie sprawy drobniejsze, jak np. spory sąsiedzkie i mieszkaniowe, kłótnie rodzinne itp.

Ten wyrażony w cyfrach ujemny bilans zaufania ludności do miejscowej władzy powinien zmobilizować Prezydium Woj. RN w Kielcach do politycznego i organizacyjnego usprawnienia pracy na odcinku skarg i zażaleń. W działalności Prezydium na tym odcinku jest nie tylko niewłaściwy stosunek do potrzeb żalących się, jest również nieumiejętność wykorzystania siły politycznej zawartej w sygnałach ludności, aby — na tle tych konkretnych zażaleń i skarg — wzmocnić walkę z przejawami biurokratyzmu, bezduszości i braku troski o człowieka pracy. W tych sprawach, z którymi ludność województwa kieleckiego zwraca się przede wszystkim do władz centralnych, są dziesiątki zażaleń na złą pracę szkół, szpitali, gminnych spółdzielni, sołtysów lub pracowników aparatu GRN. Są tu sygnały o kumoterstwie, o braku troski o człowieka pracy, a także o grabieży mienia społecznego. Zażalenia te — pisane z dużym zaufaniem — skierowane do Prez. Woj. RN do zbadania niejednokrotnie miesiącami leżą tam nie rozpatrzone. Na 1.080 spraw nie załatwionych (kierownik Referatu ob. Opałko wyjaśnia, że z liczby tej wiele spraw zostało już załatwionych,

tylko nie odnotowane zostały w rejestrze) jest jeszcze ze stycznia bieżącego roku 35 spraw, z lutego — 59, z marca — 69. Cyfry te rosną systematycznie, tak że na 354 sprawy, które wpłynęły w lipcu br., znajdujemy we wrześniu 173 sprawy nie załatwione. Można znaleźć te lub inne „obiektywne“ trudności dla uzasadnienia przyczyn przewlekłego załatwiania spraw, jak słaba obsada wydziałów, nawał pracy itp., ale nie zmieni to bezspornego faktu, że sprawa skarg i zażaleń znajduje się dotychczas na marginesie zainteresowań Prezydium.

Jakież mogą być wyniki pracy, jeżeli Prezydium nie znajduje w ogóle czasu dla analizy działalności Referatu Skarg i Zażaleń?!

Jak cię widzą, tak cię piszą

Te słowa cisną się z pewnością na myśl jednemu obywatelowi, gdy otrzymuje pismo z Prezydium Woj. RN.

Nie każdą sprawę można, oczywiście, załatwić po myśli petenta. Wiadomo, że mogą być i są niewątpliwie tacy petenci, którzy wykorzystują możliwość odwołania się do władz nadużywając w pewnej mierze swych uprawnień.

Bywają czasem nawet uzasadnione prośby, które trudno załatwić pozytywnie. Nie może to jednak być przyczyną do niewłaściwego tonu, który przebija w odpowiedziach Prez. Woj. RN. Oto np. ob. Karol Ziemiak ze wsi Niechłań, gm. Odrowąż, pow. Końskie, żalił się na brak materiału na naprawę dachu, pisząc, że leje mu się do mieszkania. W odpowiedzi Prezydium Woj. RN w Kielcach zarzuca mu, że skarga jego jest złośliwa, gdyż materiały te dotychczas przyznane zostały pogorzelncom i osobom bardziej potrzebującym niż obywatel Ziemiak, który ma gdzie mieszkać, choć... leje się do jego mieszkania.

A oto inna odpowiedź. Ob. Barbarze Figarskiej, która zwróciła się do władz centralnych z prośbą

o umożliwienie jej załatwienia formalności meldunkowych bez metryki urodzenia, gdyż — jak donosi — jest niepiśmienna, Prezydium Woj. RN odpowiada, grożąc jej konsekwencjami za uchylanie się od załatwienia formalności meldunkowych. „Obywatelce nie zależy na załatwieniu sprawy meldunkowej — pisze Prezydium — dlatego też Prezydium MRN w Skarżysku-Kamiennej zmuszone będzie zastosować sankcje karne, aby w ten sposób zmusić Obywatelkę do dopełnienia ciążącego na niej obowiązku“.

Zgryźliwość w stosunku do piszących skargi ma swoją wymowę.

Od listopada 1951 r. do 10 września 1952 r. zgłosiło się do Prezydium Woj. RN tylko czterech interesantów, z tego w jednym tylko wypadku odnotowano, że obywatel zalił się na trudności wywozu śmieci. A przecież w innych prezydiach wojewódzkich rad narodowych zgłasza się przeciętnie po 20 do 30 osób w ciągu tygodnia.

Fakt ten jednak nie skłonił dotychczas Prezydium Woj. RN w Kielcach do przeanalizowania przyczyn.

Przykład idzie z góry

Podobny styl pracy cechuje również Prezydium MRN w Kielcach oraz niektóre prezydia PRN (Starachowice, Radom i in.).

Stosunek do skarg w prezydiach GRN, gdzie jest zupełny brak instruktarzu ze strony zwierzchnich organów rad narodowych, pozostawia jeszcze więcej do życzenia. W Prezydium Woj. RN w Kielcach i w innych prezydiach (np. Prez. GRN Orońsko, pow. Radom) zdarzają się fakty gubienia akt. Odpowiedź udzielana petentom w takich wypadkach brzmi krótko: „Sprawa nie wpłynęła“. Jedną z takich spraw, która „nie wpłynęła“, była prośba ob. Józefa Gały ze wsi Ciekota, gm. Dąbrowa, pow. Kielce. Sprawę tę Biuro Listów i Zażeń przy Radzie Państwa przesłało 23.VI br. za Nr 0.2505/52 do Prezydium PRN w Kielcach celem załatwienia. Ob. Józef Gała (ze swoją żoną na zmianę) od czerwca br. niejednokrotnie obijali prog. Referatu Skarg i Zażeń, legitymując się (bezszykownie) pismem, w którym Biuro Listów i Zażeń przy Radzie Państwa zawiadomiło ich o skierowaniu prośby do rozpatrzenia Prezydium PRN w Kielcach.

Upór małżonków Gała nie dałby prawdopodobnie żadnego rezultatu, gdyby nie przypadek. Oto żona ob. Gały zwróciła się do będącego we wrześniu br. na inspekcji w Prezydium PRN inspektora Kancelarii Rady Państwa.

Trzeba było stanowczej interwencji, by w Prezydium PRN energiczniej poszukano sprawy, która, jak się okazało, właśnie „wpłynęła“, ale na skutek niedbalstwa Wydziału Oświaty została przesłana do Prezydium GRN bez zarejestrowania. Dzięki tejże interwencji prośba ta — po 2 1/2 miesiącach bezskutecznego chodzenia petentów po 15 kilometrów ze wsi Ciekota — została załatwiona niezwłocznie. Przytoczyć także można nie-

właściwą pracę referatów skarg i zażeń innych prezydiów rad. W Radomiu np. mimo pewnych wysiłków ze strony przewodniczącego Prezydium PRN ob. Włodarskiego biurokratyczny styl pracy zakorzeniony na odcinku skarg i zażeń nie został dotychczas przełamany.

Kierownicy poszczególnych wydziałów Prezydium odnoszą się do zagadnienia skarg i podań jak do balastu. Dziesiątki skarg leżą tam od miesięcy nie załatwione. Można tam znaleźć nie załatwione zażalenia i prośby z 1951 roku. Wśród 174 (liczba ta stanowi prawie połowę rocznego wpływu spraw nie załatwionych z 1951 r.) jest wiele takich, które wpłynęły w styczniu, lutym, marcu 1951 r., a więc półtora roku temu. Prezydium i kierownicy wydziałów wiedzą o tym i tym też tłumaczy się ostatnia szturmowa „akcja“ w celu likwidacji zaległości. Można było przewidzieć, jakie wyniki da tego rodzaju załatwianie skarg i odwołań, gdzie podstawowym celem jest likwidowanie w ciągu kilku dni półtorarocznych zaległości. Ale przedtem zajrzyjmy jeszcze do teczek nie załatwionych spraw w Prezydium PRN w Radomiu.

Nie można załatwiać poważnych spraw bez żywej łączności z ludźmi, których sprawy te bezpośrednio dotyczą

Wśród wielu nie załatwionych spraw w Wydziale Oświaty Prez. PRN znajduje się list z kwietnia br. zarejestrowany pod Nr 141, podpisany: „Rodzice dzieci ze wsi K.“ (dokładny adres wsi jest znany Redakcji).

W liście tym jest szereg alarmujących zarzutów w stosunku do kierownika szkoły w tej wsi. A więc, że od 3 lat przywłaszcza sobie część pieniędzy zebranych od dzieci na przybory szkolne, że zebrał 800 zł na zakup głośnika i po 20 zł od dziecka na wycieczkę do Kazimierza, ale głośnika nie kupił i wycieczki nie urządził. Zebrał także po 20 zł od dziecka na ogrodzenie szkoły (takie zbiórki na ogrodzenie szkoły były już 2 razy), ale ogrodzenia nie widać. W roku bieżącym zbierał po 1 kg zboża od dziecka. Ponadto — donoszą dalej w anonimie — kierownik szkoły z kierownikiem filii GS często razem piją. Towary ze sklepu wędrują do domu kierownika szkoły. W liście podano szereg konkretnych faktów, kiedy i ile mydła, mąki, słoniny i kiełbasy sprzedano po kryjomu. Podane są także nazwiska współników, z którymi kierownik szkoły — nazwisko jego podane jest w anonimie — te towary dzielił.

Podane są ponadto nazwiska mieszkańców wsi, którzy znają szczegóły i mogą udzielić wyczerpujących informacji dla potwierdzenia wymienionych w liście zarzutów.

W liście jest ponadto zarzut, że w szkole we wsi K. już w marcu br. przestano palić w piecach, gdy tymczasem kierownik szkoły sprzedawał, rozdawał i sam zużywał węgiel szkolny. List ten o tak poważnych i konkretnych zarzutach leży do dziś nie załatwiony. Na pytanie, czy i jak badano te

zarzuty, okazało się, że kierownik Wydziału Oświaty Prez. PRN ob. Borys Siwicki nie wie, jakie są przyczyny niezalutwienia sprawy. Z wyjaśnień, których udzielił z-ca kierownika Wydz. Oświaty ob. Zaklikiewcz wynika, że sprawa była badana (notatek nie ma), ale nie została zakończona, bo... nie można ustalić dokładnej sumy pieniędzy zebranych przez kierownika szkoły, bo... nieprawdą jest, że pieniądze zostały przywłaszczone, gdyż pieniądze te znajdują się u kierownika, („on je przecież ma“ podkreśla ob. Zaklikiewicz), a poza tym... zarzuty te są w ogóle nieprawdziwe, bo kierownik szkoły jest to znany aktywista w gminie i list na pewno napisany jest przez wrogów klasowych.

Opancerzony takimi argumentami, Wydział Oświaty nie widzi potrzeby zasięgnięcia opinii rodziców, omówienia z obywatelami, których imiona i nazwiska podane są w liście, sprawy kumoterskiego przechwytywania towarów i pijaństwa w sklepie GS, nie widzi też potrzeby zapytania się dzieci, czy w marcu br. palono w klasach, czy nie.

Przykład ten jest jednym z wielu faktów świadczących o niewłaściwym, powierzchownym, płytkim, pozbawionym sensu politycznego stosunku do skarg ludności.

Przykład ten również jest charakterystyczny w mniejszym lub większym stopniu dla sposobu zalutwienia skarg i podań we wszystkich wydziałach i referatach Prezydium PRN w Radomiu.

Skargi i odwołania ludności powinny być zalutwane bieżąco i wnikliwie

Prezydium GRN w Orońsku pow. Radom (przewodniczący ob. Sasin, sekretarz ob. Komaszewski) zalutwia skargi i odwołania w zupełnie swoisty sposób. Tam obywatele podzieleni są na dwie kategorie.

Pierwsza — to ci, których przewodniczący i sekretarz znają osobiście; ci mogą liczyć na zalutwienie odwołania (trudno ustalić na ile sprawiedliwie). Druga kategoria petentów — to ci, których Prezydium nie zna (gm na Orońsko jest dość rozległa). Z tymi — sprawa jest prosta. Na odwołanie ich odwołania znajduje się zawsze decyzja w dwóch zdaniach: „zalutwić odmownie z braku dowodów“. Na pytania, jak może Prezydium bez sprawdzenia prawdziwości motywów, podanych przez petenta, powziąć jakąkolwiek decyzję, sekretarz Prezydium GRN ob. Komaszewski czuje się mocno dotknięty. Po pierwsze — jego zdaniem — porozumiewanie się z obywatelem w jakikolwiek sposób ustne lub pisemne, to „przecież byłaby biurokracja“, po wtóre, jeżeli już tak koniecznie trzeba się porozumiewać z obywatelami, to niech, mówi on, Warszawa przyśle ludzi, bo pracownicy Prezydium GRN mają i tak za dużo roboty. Po trzecie, każdy mieszkaniec z gminy Orońsko — twierdzi ob. Komaszewski — zna dokładnie postępowanie administracyjne i nie ma potrzeby się z nimi porozumiewać.

Argumenty ob. Komaszewskiego zostały niebawem wypróbowane na żywym przykładzie. Do Prezydium zgłosiła się w czasie bytności inspektorów Kancelarii Rady Państwa ob. Katarzyna Misiewicz, wdowa ze wsi Orońsko. Petentka (po raz nie wiadomo który) prosiła o ostateczne zalutwienie jej odwołania w sprawie omyłki w wymiarze podatku. Posiada ona (w rzeczywistości i wg danych w rejestrze gminnym) 2,54 ha ziemi, w tym 50 arów łąk i nieużytków. Natomiast w 1951 r. otrzymała wymiar podatków... od 3,54 ha ziemi. Odwołanie złożyła rok temu, tj. w dniu 20 września 1951 r. Na odwołaniu są dwie adnotacje stwierdzające: 1) że petentka posiada 2,54 ha ziemi i 2) że 6.XII.51 r. dokonano ponownego wymiaru. Tymczasem w rzeczywistości żadnych poprawek nie poczyniono i nadpłaconej sumy nie odliczono.

Sprawa ob. Misiewicz spieszyła trochę członków Prezydium GRN. Skierowano ją więc do Referatu Podatków Wiejskich celem ostatecznego zalutwienia sprawy. Nieprzyzwyczajony do takiego sposobu zalutwania spraw ob. referent odmówił zalutwienia sprawy ob. Misiewicz, pytając z oburzeniem, „czy ona nie może przyjść jutro?“(!)

W tym właśnie pytaniu, wydaje się, tkwi sedno rzeczy. Chodzi nie tylko o czas ob. Misiewicz, mimo że i to jest sprawa zasadnicza. Petent, który cały rok płacił zawyżony podatek z powodu niedopatrzenia urzędnika Referatu Podatków Wiejskich, nie powinien dodatkowo marnować czasu na wielokrotne chodzenie i dopraszanie się, aby raczono naprawić wyrządzoną mu krzywdę. Chodzi ponadto o godność ob. Katarzyny Misiewicz i wielu takich jak ona.

Rząd Polski Ludowej wysoko ceni godność obywatela — robotnika, chłopca i inteligenta pracującego. W tej wyzwolonej godności ludzi pracy tkwi siła naszego narodu. I chodzi właśnie o to, aby tę twórczą siłę zbliżyć i wykorzystać do wzmocnienia i udoskonalenia aparatu władzy ludowej, a nie odwrotnie.

Niewłaściwy stosunek do wnoszącego skargę czy podanie człowieka pracy nie jest tylko problemem do rozwiązania w Orońsku. Należy sięgnąć do przyczyn. Przyczyny te biorą się ze złego dla prezydów PRN i GRN przykładu, którego źródłem jest styl pracy Prezydium Woj. RN w Kielcach.

Trzeba sprawę skarg i zażaleń, która znajduje się na ślepych torze w Prezydium Woj. RN, szybko przewekslować na właściwy tor. Praca Prezydium Woj. RN na odcinku skarg niewątpliwie ma poważny wpływ na całość pracy zarówno Prezydium Woj. RN jak i prezydów rad narodowych niższych szczebli. Czas najwyższy, żeby przełom w tej dziedzinie nastąpił jak najszybciej.

Prezydium Woj. RN i jego Referat Skarg i Zażaleń powinny stać się aktywną, pulsującą życiem komórka, mającą żywą więź z ludnością województwa, co będzie poważną dodatkową dźwignią do walki z biurokratyzmem, o udoskonalenie aparatu władzy ludowej i jeszcze większe utrwalenie do niej zaufania szerokich mas.

Działacze rad narodowych kandydatami na posłów

Cały kraj żyje przygotowaniem do uroczystego dnia, w którym lud pracujący powoła najlepszych swych synów do najwyższego organu władzy — Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wśród kandydatów wysuniętych przez masy pracujące nie zabrakło również działaczy rad narodowych. Najlepsi, najofiarniejsi radni i członkowie prezydiów kandydują na posłów. Znają i cenią ich masy pracujące miast i wsi, często spotykają się z nimi, przychodzą po radę i pomoc. To ci działacze rad, którzy troskliwie i uważnie przysłuchują się głosom obywateli, którzy rozszerzają udział mas ludowych w rządzeniu państwem, którzy bezlitośnie walczą i usuwają biurokracyzm, kumoterstwo, bezduszny stosunek do człowieka, usprawniają pracę aparatu władzy państwowej.

Jest ich kilkudziesięciu, a wśród nich Maria Cykman — członek Prez. Woj. RN w Katowicach, Antoni Bigus — zast. przew. Prez. Woj. RN w Gdańsku, Barbara Bulska — przew. Prez. GRN w Janowie pow. Częstochowa, Franciszek Stopa — zast. przew. Prez. PRN w Chełmnie, Franciszek Murawski — członek Woj. RN w Gdańsku, Jan Mrocheń — zast. przew. Prez. Woj. RN w Opolu, Wojciech Kosiba — przew. Prez. PRN w Jaśle i wielu innych, którzy swoją pracą, swoją postawą działacza rady zasłużyli na największe zaufanie obywateli.

*

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego dla Okręgu Nr 66 w Jarosławiu zgłosił na liście kandydatów na posłów **Helena Pasternak** — przewodniczącego Prez. GRN w Krasicy.

Trudna była droga życia córki dworskiego wyrobnika, zanim znalazła się na szczytnej liście. Już jako 13-letnia dziewczynka pracuje na swoje utrzymanie niańcząc dzieci nauczycielki. W domu było 7 dzieci, a skromny zarobek ojca daleki był od zaspokojenia ubogich potrzeb. Ma lat 16, zaczyna pracować na polach księcia Sapiehy w Tarnawcach. Ciężka jest praca robotnicy dniówkowej, za nędzny grosz puchną od wysiłku ręce. Potem zostaje dojarką, musi obsłużyć 30 krów.

Zmarnowana i wyciskana do ostatka przez obszarnika rzuca rodzinną wieś. Idzie na służbę do Przemysła, ale i tu nie znajduje zmiany na lepsze. Wraca do Tarnawiec znów do tej samej ciężkiej pracy. Tu wychodzi za mąż za Władysława Pasternaka, pomocnika kowala w majątku księcia pana.

Aż do 1939 roku i przez cały czas okupacji życie Pasternaków było jednym pasmem trosk i udręki, strasznej i często beznadziejnej pogoni za kawałkiem chleba.

Dopiero rok 1945 przynosi zmianę w życiu Pasternaków. Helena Pasternak czynnie pracuje nad

przeprowadzeniem reformy rolnej. Z obszarniczego majątku otrzymuje 5 ha ziemi. W 1948 roku wstępuje do partii. Pracuje nad podniesieniem świadomości politycznej mieszkańców gromady. Zostaje sekretarzem organizacji partyjnej. Zakłada w swojej gromadzie koło gospodyń wiejskich, wciągając doń wszystkie kobiety.

Uznając wielkie zasługi Pasternakowej, jej aktywność i wytrwałość w walce o dobro ludu, mieszkańcy gminy Krasicy wybrali ją na przewodniczącą Prez. GRN. I na tej placówce rozwija Helena Pasternak swoje zdolności organizacyjne. Jej zasługą jest powstanie w Tarnawcach spółdzielni produkcyjnej, która należy do przodujących w pow. przemyskim. Dzięki jej wysiłkowi gmina wykonała plan skupu zboża w 150%. Nie ma takiej pracy, takiego zadania, w którego realizacji zabrakłoby czynnego udziału Heleny Pasternak. Za swą ofiarną pracę została odznaczona srebrnym krzyżem zasługi.

Dzisiaj lud pracujący wysunął ją na kandydata na posła do Sejmu.

*

Powiatowa konferencja Komitetu Frontu Narodowego w Kartuzach wysunęła na kandydata na zastępcę posła **Antoniego Tuska**. Antoni Tusk urodził się na Kaszubach, dobrze zna tę ziemię i ludzi którzy ją zamieszkują. Razem z nimi przeżywał ciężkie okresy niewoli pruskich junkrów i żandarmów, bronił polskości tego ludu, który przechodził straszliwe represje za to, że nie dał się germanizować.

Nie przyniósł upragnionej wolności rok 1913.

Pruskiego żandarma zamienił granatowy policjant, zamiast landrata zasiadł sanacyjny starosta. Dalej trwał ucisk i wyzysk — zmieniło się tylko to, że wyzyskiwacze mówili teraz po polsku. Tysiące Kaszubów opuszczało ojczystą ziemię, szukało chleba aż w odległych puszczech Brazylii.

Przyszedł rok 1945 — tym razem nadeszła prawdziwa wolność, wywalczona bagnietem radzieckiego i polskiego żołnierza. W ludowej Ojczyźnie rozpoczęło się dla Kaszubów nowe, wolne życie.

Antoni Tusk został zastępcą przewodniczącego Prezydium PRN w Kartuzach. Znają go i cenią wszyscy mieszkańcy powiatu. Dzisiaj jego spracowane, twarde od pluga dłonie podpisują uchwały Prezydium o budowie nowych szkół, elektryfikacji wsi, decyzje, które przekształcają wieś kaszubską w wieś kultury i dobrobytu. Z zapałem i poświęceniem pracuje Antoni Tusk, pracuje dla siebie, dla swojej ukochanej kaszubskiej ziemi, dla szczęścia ludu. Gromada Ramaleje, w której się urodził, jest już zelektryfikowana, powstały nowe szkoły w Wydmuchowie, Żukowie, buduje się nowe

domy mieszkalne, rozkwita i rozwija się regionalna sztuka kaszubska. Idą na wyższe uczelnie kaszubskie dzieci.

Zdecydowanie kroczą Kaszubi w szeregach Frontu Narodowego, który zapewnia radosną przy-

szłość naszej Ojczyzny, który jest groźną przestrogą dla hitlerowskich odwetowców, którzy chcieliby zagrabić nasze ziemie. Razem ze swoimi braćmi idzie Antoni Tusk — działacz rady narodowej, kandydat na zastępcę posła do Sejmu.

ST. MARCZEWSKI

Narada kobiecego aktywu rad narodowych w Poznaniu

21 września w sali MRN w Poznaniu odbyła się wojewódzka narada kobiecego aktywu rad narodowych wszystkich stopni. Udział w naradzie wzięło 527 członkiń rad narodowych, tj. 40% ogółu kobiet — członkiń rad narodowych woj. poznańskiego oraz 211 aktywistek społecznych.

Na naradę przybyli m. in.: kierownik Wydz. Kobiecego KC PZPR, Orłowska, z-ca generalnego dyrektora II Zespołu Prezydium Rady Ministrów, Morawski, sekretarz KW PZPR w Poznaniu Hetmańska, przewodniczący Prezydium Woj. RN Migoń, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych oraz przedstawicielki 15 wojewódzkich zarządów Ligi Kobiet.

Celem narady, odbywającej się w toku kampanii przedwyborczej, w dniu obrad Kongresu Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu oraz przed krajową naradą przodujących kobiet miast i wsi w Łodzi, było podsumowanie wyników pracy oraz ocena metod dotychczasowej pracy członkiń rad narodowych woj. poznańskiego, ustalenie na tej podstawie wytycznych co do dalszej pracy nad skupianiem wokół rad narodowych najszerszych rzesz kobiet, nad włączaniem ich do czynnego udziału w realizacji Programu Frontu Narodowego, do rzeczywistego i świadomego udziału w rządzeniu państwem.

Referaty wygłosili: przewodniczący Prezydium Woj. RN Migoń — o roli i zadaniach rad narodowych oraz przewodnicząca WZ LK Zdrojewska o pracy kobiet — członkiń rad narodowych woj. poznańskiego. W ożywionej dyskusji zabrały głos 24 kobiety. Dyskusję podsumował z-ca generalnego dyrektora II Zespołu Prezydium RM.

Narada przesłała list do Wodza i Nauczyciela Narodu, Prezydenta Bolesława Bieruta.

Przebieg narady, referaty i dyskusja wykazały, że rady narodowe skupiają w woj. poznańskim coraz większą ilość kobiet. Świadczy o tym ilość 1312 kobiet — członkiń rad wszystkich stopni, z czego w samych tylko GRN — 688 radnych, oraz 2592 kobiet członków komisji wszystkich stopni, w tym 1392 spoza rad. Wśród radnych PRN i GRN są 283 chłopki (w tym 82 członkinie spółdzielni produkcyjnych) i 122 robotnice rolne.

Narada wykazała, że obok PRN przodujących pod względem ilości kobiet, jak np. PRN w Chodźle lub w Wolsztynie (pg 14) oraz przodują-

cych GRN, istnieją i takie PRN, jak np. w Kaliszu lub w Obornikach, w których jest tylko po 4 kobiety, a w pow. obornickim jest gmina, gdzie w składzie rady nie ma ani jednej kobiety.

Narada wysunęła pod adresem Ligi Kobiet oraz rad narodowych wszystkich stopni postulat zwiększenia ilości kobiet jeszcze w okresie przed wyborami do rad.

Aktywność swoją wykazały kobiety na samej naradzie, zgłaszając się w ilości 60 do dyskusji. Z uwagi na czas trwania narady zabrały głos 22 radne, w tym 7 (prawie 1/3) kobiet wiejskich — członkiń GRN.

Podejście i skala zagadnień poruszonych w dyskusji, objawy szczerego entuzjazmu i gorącego umiłowania Ludowej Ojczyzny mówiły, iż różnorodne i rozległe zadania rad narodowych w zakresie życia gospodarczego, kulturalnego, społecznego i politycznego są sprawami najbliższymi kobiety. Narada potwierdziła, że Program Frontu Narodowego jest wspólną sprawą mężczyzn i kobiet, wspólną sprawą robotnic, chłopek i inteligentek pracujących, wspólną sprawą wszystkich, którzy gorąco i szczerze pragną, pracują i walczą o szczęście i rozkwit naszego kraju.

Osobisty przykład w walce o szybkie uprzemysłowanie kraju dają: Zofia Gałgan, radna, przodownica pracy PWP w Poznaniu, zasiadająca w prezydium narady, zgłoszona jako kandydat na zastępcę posła w okręgu wyborczym w Poznaniu, Cecylia Nowak, radna, ślusarz, przodownica pracy Zakładów im. Stalina w Poznaniu i wiele innych. Radna Nowak stwierdziła w dyskusji, że świadomość ludzi pracy jest gwarancją wyboru najodpowiedniejszych przedstawicieli do Sejmu i dlatego, jako radna, będzie szczególnie pracowała nad podnoszeniem świadomości wśród kobiet. Mówiła ona, że wiele jeszcze kobiet nie rozumie przecież tego, co rozumieją już kobiety-radne czy kobiety pracujące i przodujące w pracy. Wiele kobiet nie rozumie jeszcze źródeł naszych trudności, trudności szybkiego wzrostu i walki klasowej.

O umocnieniu spójni miasta ze wsią mówiło wiele radnych. Na dwustronny charakter sojuszu robotniczo - chłopskiego wskazała ob. Broczkowska, członek PRN w Wolsztynie, średniorolna chłopka. Jako reemigrantka nie mogła ona długi

czas zorientować się w istotnym stanie gruntów ornych i ich uprawie we własnej gromadzie. Dopiero w br. ujawniła ugory i dopilnowała Prez. GRN, aby je zagospodarowała. Kobiety wiejskie jako członkinie rad narodowych woj. poznańskiego aktywnie pracują nad podniesieniem produkcji rolnej, nad tworzeniem spółdzielni produkcyjnych. O założeniu w przeddzień narady spółdzielni produkcyjnej w gr. Przysieko w wyniku pracy aktywnie kobiecego zameldowała członkini PRN Wągrowiec, Gozdziejewicz. Kobiety aktyw rad dają w gromadach i w spółdzielniach produkcyjnych osobisty przykład w wykonywaniu obowiązków wobec państwa. Radna i sołtys grom. Gałązka pow. krotoszyńskiego, ob. Sojnik, dostawę żywcą wykonała w 130%, ob. Synowcowa z gr. Osusz dostawę mleka wykonała w 500%.

Osobiste przodownictwo ob. Centnerowskiej, członkini GRN Kuskowo, pow. Gniezno, w wykonaniu obowiązkowych dostaw pomogło jej przełamywać wahania chłopów pracujących. Wykazywała im, że jeśli ona, starsza wiekiem kobieta, pracując sama na gospodarstwie, mogła wykonać obowiązki, to tym bardziej powinni wykonać je gospodarze - mężczyźni. Przykładna postawa kobiet wiejskich - radnych pozwala im skutecznie walczyć i izolować wroga — kulaka w gromadach i w gminach.

O wzroście świadomości politycznej kobiet — członków rad, o zaostrej ich czujności wobec wrogów państwa, świadczyły głosy ob. Centnerowskiej, ob. Wrześcińskiej — członka MRN w Poznaniu i ob. Fabiś. Wskazywały one na proces morderców Martyki i ujawnione w nim źródło kłamliwej, wrogiej propagandy — audycje „Głosu Ameryki”, na szeptaną propagandę. Podkreślały one, że podatny jeszcze grunt znajduje ona w niektórych środowiskach nieświadomionych kobiet. Z tego faktu wynikają szczególne zadania dla aktywnie kobiecego — członków rad narodowych. Ob. Centnerowska wskazała jednocześnie, w jaki sposób ona, jako członek GRN, skupia wokół siebie kobiety. Na terenie kół gospodyń wiejskich omawia z nimi przed sesją sprawy i bolączki do poruszenia na sesji GRN, a potem składa im sprawozdanie z pracy rady i ze swego w tej pracy udziału.

Szczególnie wiele uwagi i pracy poświęcają kobiety — członkinie rad narodowych i komisji woj. poznańskiego zagadnieniom socjalnym, jak żłobki, przedszkola, ochrona zdrowia, zagadnieniom oświaty i kultury, sprawom bytowo - komunalnym, słowem sprawom najbliższym każdej kobiecie. Przykład cennej inicjatywy podała w dyskusji członkini Komisji Zdrowia MRN w Poznaniu, Walkowiak. Dotychczasowe azylatorium dla gruźlików na Zawadach w Poznaniu od szeregu lat nie zaspokajało potrzeb z uwagi na ciasnotę pomieszczeń. W budżecie brak było kredytów na jego rozbudowę. Aktyw kobiecey wyszukał koło Obornik budynek popałacowy. Po trzytygodniowym remoncie Prezydium MRN w Poznaniu

przeniosło azylatorium do nowego, odpowiedniego pomieszczenia o dwukrotnie większej ilości łóżek.

Narada wykazała wiele dodatnich wyników w pracy LK oraz rad narodowych i ich prezydiów nad wprowadzeniem kobiet w coraz większej ilości do rad i komisji, nad włączaniem ich do coraz bardziej aktywnego udziału w sprawowaniu kontroli społecznej.

Poważny dorobek mają organizacje kobiece woj. poznańskiego w zakresie wzbogacania form i metod pracy z członkiniami rad, w wiananiu ich z kolei z najszerzymi rzeszami kobiet pracujących zawodowo oraz kobiet nie pracujących zawodowo (gospodyń domowych).

Zarządy LK wszystkich stopni zapraszają na swoje plenarne posiedzenia członkinie rad. Radne przyjmują skargi i zażalenia w lokalach LK. Zarządy LK zbierają przed sesjami rad narodowych radne bezpartyjne i przekazują im uwagi, spostrzeżenia i sprawy zebrane w ramach organizacji kobiecej jako wnioski do poruszenia na sesji. Podobnie po sesji wysłuchują sprawozdań z przebiegu sesji oraz z pracy samej radnej. W coraz większej mierze radne wiążą się z dołowymi organizacjami LK — radami kobiecymi w zakładach pracy, kołami gospodyń wiejskich w gromadach oraz terenowymi kołami LK w blokach domowych

Narada wykazała, że organizacje kobiece i rady narodowe woj. poznańskiego mają szereg niewątpliwych osiągnięć, ale ujawniła również, że osiągnięcia te są jeszcze niewspółmierne do sytuacji i wymagań obecnego etapu. Doświadczenia wiązania się kobiet — radnych z terenowymi organizacjami LK wymagają w miastach rozbudowy terenowych kół LK, tak aby pokrywały się one z organizacją komitetów blokowych. Np. w Poznaniu na ok. 800 komitetów blokowych istnieje tylko ok. 300 terenowych kół LK. W tych warunkach niemożliwe jest szersze i pełniejsze realizowanie wytycznych ZG LK o współpracy terenowych kół LK z komitetami blokowymi. Doświadczenia te wymagają wprowadzenia większej ilości przodujących kobiet wiejskich do GRN i powiązania ich z gromadzkimi kołami gospodyń wiejskich.

Przyciągnięcie do pracy w radach narodowych najszerzych rzesz kobiet wymagać będzie od organizacji LK poważnej pomocy organizacyjnej i szkoleniowej, np. w formie kurso-konferencji, urządzanych w miarę możliwości z członkiniami rad i komisji na wszystkich szczeblach. Wymaga to dalej opieki i pomocy organizacyjnej dla radnych ze strony wszystkich instancji LK przez zapraszanie na posiedzenia zarządów, indywidualne rozmowy, instruktarz i zlecenia, wysłuchiwanie sprawozdań itp. Wymaga to również, aby prezydium rad narodowych wzmogły w ramach szkolenia członków rad i komisji opiekę i pomoc dla kobiet. Wskazywał na to przebieg narady, na której wystąpił objaw pewnej jak gdyby „bezradności” kobiet-radnych. Widzą one często w zakładach pracy, w gromadach i w miejscach zamieszkania, w aparacie administracyjnym i gospodar-

czym braki i błędy. Docierają do ich przyczyn. Dostrzegają wrogów i szkodników, biurokratów i bumelantów. Znają kłopoty i potrzeby ludzi, ale niestety, w większości wypadków „opowiadają” co najwyżej o tym na sesjach czy naradach w sensie „biadolonia”. Nie znają dostatecznie, swoich obowiązków i uprawnień, nie umieją jeszcze postawić na sesjach rady lub przed prezydiami konkretnych wniosków i dopilnować ich wykonania. Tym należy tłumaczyć fakt, że członkini PRN w Koninie, Z. Jankowska, mówiąc w dyskusji o pracy aktywu kobiecego, w wyniku której przed 2 tygodniami powstała w grom. Posada spółdzielnia produkcyjna, „informowała” naradę, że w innej gromadzie praca ta nie dała wyniku, bo sołtysiem w niej jest kulak, który nie wykonuje swoich obowiązków wobec państwa, a jego żona uprawia wroga agitację. Ob. Jankowska nie wiedziała, że jako radna PRN ma prawo i obowiązek zgłosić na sesji rady lub do prezydium wniosek o natychmiastowe odwołanie kulaka ze stanowiska sołtysa.

B. STEPOWICZ

Na co zwrócić uwagę w jesiennej kampanii siewnej

Realizacja uchwały Prezydium Rządu w sprawie jesiennej kampanii siewnej zbiega się w czasie z kampanią wyborczą. Rady narodowe organizując kampanię siewną i śledząc jej przebieg muszą widzieć i wykorzystywać w swej pracy masowo - uświadamiającej wspaniały Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Kampania wyborcza do Sejmu jednoczy dzisiaj wszystkich patriotów w walce o wykonanie zadań produkcyjnych. Wyrazem wysiłku produkcyjnego wsi powinno być przede wszystkim sprawne przeprowadzenie siewów jesiennych i orok przedzimowych. Uchwała Prezydium Rządu w sprawie jesiennej kampanii i orok przedzimowych postawiła konkretne zadania, od wykonania których będzie zależało w decydującej mierze wykonanie planu gospodarczego w rolnictwie w 1953 r.

Tegoroczna kampania siewna powinna być przeprowadzona pod hasłem maksymalnego uruchomienia rezerw produkcyjnych tkwiących w gospodarce rolnej. W tym celu należy w dalszym ciągu rozwijać jak najszerszą propagandę stosowania materiałów siewnych kwalifikowanych — ziarna należycie doczyszczanego i zaprawionego. Trzeba maksymalnie wykorzystać siewniki do dokonania na jak największej powierzchni siewu rządowego. Należy racjonalnie gospodarować nawozami, a na glebach zakwaszonych szeroko stosować wapnowanie. Trzeba dążyć do wykonania orok przedzimowych na całej powierzchni przeznaczonej pod uprawy wiosenne. Nie można zapominać, że w roku 1950 niewykonanie orok przedzimowych wpłynęło w poważnym stopniu na zmniejszenie plonów

Zapewne prezydium rad narodowych woj. poznańskiego z Prez. Woj. RN na czele wyciągną z faktów podobnej „bezradności” i „biadolonia” członkiń rad czy komisji odpowiednie wnioski co do pracy szkoleniowej. Będą pilniej i bardziej wnikliwie wsłuchiwać się w głosy mas, w krytyczne głosy ich przedstawicieli. Będą bardziej terminowo i politycznie słuszniej rozpatrywać sprawy przez nich wysuwane.

Wyniki i doświadczenia pracy kobiet w radach narodowych w świetle poznańskiej narady pomogą niewątpliwie organizacji LK oraz radom narodowym i ich prezdydiom w całym kraju we włączeniu kobiet do coraz bardziej czynnego udziału w życiu gospodarczym, kulturalnym i politycznym na każdym terenie. Doświadczenia te staną się w poważnej mierze wskazówką i pomocą w nawiązaniu podobnej, od strony form i metod, współpracy prezdydiów rad narodowych z innymi organizacjami masowymi: związkami zawodowymi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej czy Związkiem Młodzieży Polskiej.

w roku 1951. Zasiewy wiosenne w ubiegłym roku przeprowadzone tylko na wiosennych orkach pożyłyby niekorzystne skutki jesiennej suszy. Należy o tym pamiętać, ponieważ w tym roku ze względu na duże opady są trudności w przeprowadzaniu orok przedzimowych.

Należy walczyć w roku bieżącym o zagospodarowanie istniejących jeszcze w niektórych województwach odłogów. Trzeba dążyć do zwiększenia powierzchni pod zasiewami roślin olejnych. Do wykonania tych zadań państwo postawiło do dyspozycji chłopów pracujących poważne środki produkcji w postaci zaopatrzenia w materiał siewny kwalifikowany, w nawozy sztuczne, kredyty, maszyny i narzędzia rolnicze.

W ostatniej dekadzie sierpnia i pierwszych dniach września w całym kraju odbywały się powiatowe zjazdy przodujących chłopów, organizowane przez prezydium rad narodowych i ZSCh. Zjazdy chłopskie miały na celu przeanalizowanie sposobów uruchomienia istniejących rezerw produkcyjnych, które pomogą w podniesieniu wydajności plonów o 1 q z ha.

W zjazdach wzięły udział tysiące przodujących chłopów. W większości spełniły one swoje zadanie, ujawniły wiele braków i niedociągnięć w pracy aparatu administracyjnego i spółdzielczego, wskazały źródła tych braków oraz sposoby ich usunięcia, a przede wszystkim wskazały sposoby osiągnięcia wyższej wydajności z hektara.

W pow. Oborniki, woj. poznańskie, frekwencja była duża. Widać było znaczny odsetek kobiet i młodzieży. Dyskusja stała na wysokim poizo-

mie. Obradujący na zjeździe chłopcy wystosowali list do Prezydenta Bolesława Bieruta.

Jednak w niektórych powiatach zjazdy nie zostały należycie zorganizowane. Np. w pow. Ostrów Wlkp. stwierdzono małą frekwencję. Dyskusja na zjeździe pozbawiona była akcentów mobilizujących. Dyskutujący chłopcy nie ustosunkowali się do zagadnień skupu zboża, mięsa, mleka i ziemniaków. Na zjeździe nie było przewodniczącego Prezydium PRN, ani jego zastępcy, ani sekretarza. Jedynym z członków Prezydium, który uczestniczył w zjeździe, był kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa.

Uczestnicy narad powiatowych, aktywiści i przewodzący chłopcy przynosili podjęte rezolucje i uchwały na zebrania gromadzkie, na których dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b) podejmowane były liczne zobowiązania.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu 5 września przeprowadzona została kontrola przygotowania do jesiennej kampanii siewnej. Ujawnione wówczas braki i niedociągnięcia już się poprzednio powtarzały. Stąd wniosek, że prezydium rad narodowych jeszcze w niedostatecznym stopniu reagują na błędy własnej pracy oraz w niedostatecznym stopniu wyciągają słuszne wnioski zmierzające do ich likwidacji. Np. z terenu woj. łódzkiego sygnalizowano, że Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Łasku za mało interesował się przygotowaniem do siewów. Na 700 prywatnych siewników znajdujących się w pow. łaskim poważna ich część była niewyremontowana. Nie spowodowano, by na czas zostało wymłócone zboże kwalifikowane. Nie zarezerwowano również nawozów sztucznych dla gospodarstw produkcyjnych.

W woj. krakowskim prezydium rad narodowych i centrala nasienna nie uświadomiły chłopów gospodarujących indywidualnie i członków spółdzielni produkcyjnych o tym, że dostarczony materiał siewny jest zaliczany na poczet obowiązkowych dostaw na równi ze zbożem konsumcyjnym. Dlatego też część spółdzielni produkcyjnych w woj. krakowskim wywiązywała się z planowego skupu zboża przez dostawę zboża konsumcyjnego, zapominając o młocze materiałów siewnych.

Wskutek ochłodzenia i opadów w polowie września siewy jesienne zostały poważnie opóźnione. W chwili obecnej mamy znaczne ocieplenie, które sprzyja sprawnemu zakończeniu prac siewnych. Najbardziej zaawansowane w przebiegu siewów są obecnie województwa: Lublin, Białystok, Szczecin, Rzeszów, Kielce, Łódź i Poznań. Słabiej przebiegały dotychczas prace siewne w woj. krakowskim, koszalińskim i opolskim.

W obecnej chwili mamy poważne sprzężenie jesiennych prac rolnych: kończymy siewy jesienne, trwają jednocześnie wykopki ziemniaków, należy też przystąpić do orki przedzimowych. W związku

z tym prezydium rad narodowych muszą dołożyć jak największych starań, by wszystkie te zadania zostały na czas wykonane.

Na sesji Woj. RN w Olsztynie 20.IX poruszono sprawę braku robocizny do przeprowadzenia wykopków w PGR. Okręgi PGR Orneta i Giżycko nie będą mogły wykopać ziemniaków własnymi siłami. Radny Woj. RN ob. Kilańczyk i inni zgodnie stwierdzają, że pomoc państwową w wykopkach jest konieczna i trzeba ją zawczasu przygotować. W związku z tym przed Prezydium Woj. RN w Olsztynie, ORZZ, ZMP, ZSCh i innymi organizacjami masowymi stanęło zadanie zapewnienia zbioru okopowych w PGR.

Trudności z wykopkami w gospodarstwach państwowych będą również w woj. gdańskim, koszalińskim, wrocławskim. Prezydium Woj. RN powinny już posiadać konkretny plan pomocy społecznej, a wszystkie organizacje i zakłady pracy muszą wiedzieć, kiedy i gdzie mają przyjść z pomocą. Ze strony kierownictwa gospodarstw PGR należy zawczasu zapewnić odpowiednie warunki bytowe dla przyjeżdżających ekip, równocześnie przygotowując się organizacyjnie do właściwego pokierowania pracą tych ekip.

W okresie nasilenia wykopków należy dopilnować sprawnego przebiegu prac w spółdzielniach produkcyjnych, zwracając szczególną uwagę na jakość prac wykonywanych przez POM i GOM.

Nie można zapomnieć o konieczności ciągłego poszukiwania i likwidacji wykrytych w okresie prac wykopkowych ognisk stonki ziemniaczanej, a w związku z tym uaktywnienia działających przy prezdyjach rad narodowych komisji nadzwyczajnych do zwalczania stonki.

Bardzo ważnym czynnikiem ograniczającym w poważnym stopniu rozpowszechnienie się stonki w roku przyszłym będzie staranne wybranie ziemniaków i usunięcie z pola naci ziemniaczanej (klęba). W ten sposób unikniemy samosiejek, które szczególnie na polach zarażonych są ogniskiem, gdzie żeruje pierwsze pokolenie stonki w okresie wiosennym. Dlatego służba rolna, a przede wszystkim służba ochrony roślin powinna zwrócić na to szczególną uwagę.

W zagospodarowaniu odłogów uzyskaliśmy wiosną br. poważne osiągnięcia. Około 67% ogólnego stanu odłogów w okresie wiosennym zostało obsianych lub też uprawionych i przygotowanych do zasiewu jesienią. Przy zagospodarowaniu odłogów pracuje ponad 2.700 zespołów uprawowych. Poważne wyniki wykazały na tym odcinku województwa: olsztyńskie, szczecińskie i gdańskie.

W woj. białostockim powiaty i gminy posiadające dostateczną ilość siły roboczej, a sąsiadujące z powiatami o dużej ilości odłogów organizowały „zespoły wypadowe”. W ten sposób w pow. Elk pow. augustowski sąsiadujący z Elkiem zlikwidował ponad 450 ha odłogów, a pow. grajewski po-

nad 150 ha, zaś pow. suwalski zlikwidował 220 ha odlogów w pow. gołdapskim. Prezydium rad narodowych w tych powiatach powinny dopilnować, by zagospodarowane ziemie nadal były w uprawie.

Należy stwierdzić, że niektóre rady narodowe nie doceniają ważności likwidacji odlogów. Przykładem tego może być brak planu zagospodarowania odlogów w tych rejonach, gdzie jeszcze odlogi istnieją, niedostateczna opieka nad zespołami uprawowymi, dopuszczenie w niektórych przypadkach do zrzekania się gruntów dzierzawionych z Państwowego Funduszu Ziemi.

Jeszcze w bieżącej kampanii siewnej trzeba dokonać rzetelnego przeglądu stanu odlogów w terenie i przez ustalenie planu zagospodarowania znaleźć stałych opiekunów tych gruntów. Trzeba otoczyć staranną opieką organizacyjną i fachową wszystkie likwidujące odlogi zespoły, spółdzielnie produkcyjne i pozostałych użytkowników. Należy stale kontrolować w terenie wykonywanie

uchwały Prezydium Rządu z 5.IV br. w sprawie zagospodarowania odlogów.

O plonie roślin uprawnych roku 1953 zdecydują w poważnym stopniu w czas wykonanej orki przedzimowe. Pracę organizacyjną i uświadamiającą służby rolnej rad narodowych należy skierować ku zabezpieczeniu wykonania orki przedzimowych możliwie na jak największym obszarze przeznaczonym pod zasiewy jare. Wskazując błędy ubiegłych lat w tym zakresie należy dotrzeć do świadomości każdego chłopca i członka spółdzielni produkcyjnej z przekonaniem o konieczności wykonania tego najniezbędniejszego w chwili obecnej zabiegu agrotechnicznego.

Rady narodowe mając przed sobą wytyczne Programu Wyborczego Frontu Narodowego powinny jak najintensywniej organizować masy pracującego chłopstwa do walki o pełne wykonanie zadań jesiennych w rolnictwie, o wzrost produkcji rolnej.

M. WIŚNIEWSKI

Wzmocnić kontrolę rad narodowych nad wykonywaniem obowiązków wsi wobec państwa

Obecnie w całym kraju trwa walka o wykonanie planów obowiązkowych dostaw zboża, żywności, mleka i ziemniaków oraz o wykonanie podatku gruntowego. Na radach narodowych ciąży odpowiedzialność za pełne i terminowe wykonywanie planów obowiązkowych dostaw, planów zapewniających podstawowe artykuły żywnościowe dla ludności naszych miast, dla klasy robotniczej budującej przemysł — podstawę naszego rozwoju, naszej siły gospodarczej i obronnej.

Już dziesięć powiatów przekroczyło 90% rocznego planu obowiązkowych dostaw i zwolnionych zostało z miarek i odsypów. Pomyślnie przebiega skup zboża w woj. lubelskim, które we wrześniu wysunęło się na I miejsce w klasyfikacji ogólnokrajowej. Jednak te pomyślne wyniki działalności rad w skupie zboża nie mogą nam przesłonić faktów ich niedostatecznej troski o wykonywanie planu gospodarczego wsi na innych odcinkach.

Zapomniano o skupie żywca

Prezydium wielu powiatowych rad narodowych, nie mówiąc już o gminnych, nie analizują przyczyn niskiego wykonania planu obowiązkowych dostaw żywca i nie szukają przyczyn takiego stanu. Co gorsze, niektóre z nich nie zważając sobie trudu samodzielnego znalezienia przyczyn przyjęły fałszywą argumentację wymyśloną dla łatwowiernych przez wroga klasowego. Mówi się więc, że świnię nie urosły. Powtarza się również, że brak paszy, chociaż każdy wie, że starych ziem-

niaków przeważnie starczyło, a państwo udziela hodowcom znacznej pomocy paszowej, no i we wrześniu powoływano się na brak paszy jest wprost kpiną. Niektóre jednak prezydium stosują taką „argumentację“ zezwalając jednocześnie na ubój wielu sztuk kulałkom nie wykonującym swych obowiązków wobec państwa. W gm. Pobiedziska, pow. Poznań, kulałko Michał Sas nie sprzedał państwu ani jednej świni. Przymknąwszy na to oczy tamtejsze Prezydium GRN lekką ręką, jak to się mówi, pozwoliło mu na ubój 846 kg żywca.

Nawet w województwie opolskim, które według stanu na 31 lipca zajmuje I miejsce w skali krajowej, obok powiatów przodujących — Kluczbork 67,7% planu rocznego i 102,9% planu na lipiec — widzimy takie powiaty, jak Strzelce Opolskie 51% planu rocznego i 56,8% planu na lipiec i Racibórz 48% planu rocznego i 53,3% planu na lipiec.

Wiele mówiące będzie tu porównanie wyników w woj. opolskim i woj. białostockim. Z porównania wynika, że stojący najniżej w tabeli wyników w woj. opolskim pow. Racibórz jest lepszy od najlepszego powiatu w woj. białostockim, tj. od pow. Augustów, który do 31 lipca plan roczny wykonał w 47,6%, a plan na lipiec w 38,6%. W woj. białostockim na samym końcu wleczę się pow. Białystok, powiat, który jest najbliżej Prezydium Woj. RN i nie ma chyba trudności w uzyskaniu pomocy instrukcyjno-organizacyjnej. Co więcej, powiat Białystok ma przecież, tak jak żaden inny powiat w tym województwie, możliwość wspierania akty-

wu rad w jego pracy w gromadach aktywnym robotniczym Białegostoku.

Nie jest również dobrze w woj. warszawskim, gdzie powiaty Ostrów Maz., Węgrów i Grójec mają b. niski procent wykonania planu rocznego.

Fakty wskazują, że w wielu województwach są powiaty, które nie wykonują planu. Wiedzą o tym prezydja Woj. RN, wiedzą, oczywiście, prezydja PRN, wiedzą o tym przede wszystkim pełnomocnicy CUS. Jak dotąd, nie zrobiono zbyt wiele, by ten stan radykalnie zmienić, choć możliwości dokonania zmian na lepsze istnieją.

W woj. lubelskim, gdzie procent wykonania nie należał do najlepszych, niektóre powiaty potrafiły już przejść do ofensywy, której dobre wyniki wskazują procenty wykonania planu. Tak więc pow. Lublin, który miał zaległości z ubiegłych miesięcy, plan sierpniowy wykonał w 150%; 100% przekroczyły również w tymże województwie powiaty Tomaszów i Włodawa.

Gdzie szukać przyczyn niewykonania planu

Dlaczego powstały tak znaczne zaniedbania, dlaczego wiele powiatów nie wykonuje planów obowiązkowych dostaw żywca?

Przyczyn tego stanu należy szukać w niedostatecznej pracy prezydiów rad, które nie nauczyły się jeszcze planowo organizować swej pracy i obok przeprowadzania „akcji“ czuwać nad wykonywaniem przez wieś tych obowiązków, które nałożyły ustawy.

Prezydja nie organizują jeszcze właściwie pracy uświadamiającej, nie włączają do jej prowadzenia radnych, nie czuwają nad wypełnieniem obowiązków w pierwszym rzędzie przez aktyw, przez członków prezydiów, radnych, prezesów ZSCh itp.

Kary administracyjne albo w ogóle nie są stosowane, albo stosuje się je w śmiesznie niskim wymiarze, albo orzeka się je i nie wykonuje. Tak w woj. bydgoskim kolegia karno-administracyjne za niewykonanie dostaw żywca stosowały kary 15 do 30 zł. W gminie Strzałkowo pow. Września kolegium ukarało kułaka Gibowskiego, właściciela 30-hektarowego gospodarstwa, który zalega nie tylko z dostawą żywca, ale również mleka i zboża, grzywną w wysokości aż... 40 zł.

W gminie Biała, pow. Płock, w czasie przeprowadzanej tam kontroli stwierdzono, że z dostawą żywca zalega 14 sołtysów, 5 radnych i 10 prezesów ZSCh. Nic przeto dziwnego, że tam, gdzie się nie łamie oporu kułaków, gdzie aktyw daje zły przykład, skup „nie idzie“.

Rady narodowe wciąż jeszcze w niedostatecznym stopniu czuwają nad pracą delegatów CUS. Dlatego też kartoteki w delegaturach w wielu przypadkach nie są prowadzone bieżąco, delegaci CUS nie śledzą, czy wysłane przez nich upom-

nienia odniosły skutek, nie stawiają wniosków o ukaranie rolników.

Należy tu podkreślić, że w stosunku do delegatur CUS rady narodowe mają obowiązek nie tylko kontrolować ich pracę, ale ściśle z nimi współpracować, pomagać im w przełamywaniu trudności, instruować, wesprzeć, gdzie tego zachodzi potrzeba, autorytetem organu władzy.

Prezydja, przede wszystkim GRN, muszą wspólnie z delegatami CUS bacznie czuwać, by upomnienia nie szły w zapomnienie, by po upomnieniu, gdy ono nie odnosi skutku, wzywać ociągającego się do złożenia wyjaśnień, a następnie, gdy i to nie pomaga, karać.

Należy zabezpieczyć pełne wykonanie obowiązkowych dostaw mleka

Co do mleka, to są jeszcze prezydja rad narodowych i delegaci CUS, którzy nie zdążyli do tej pory „rozeznaczyć terenu“. Świadczy o tym choćby fakt nienadsyłania sprawozdań z przebiegu obowiązkowych dostaw mleka. Fakt, że sprawozdań nie nadsyłały województwa: białostockie, lubelskie i olsztyńskie świadczy, iż w tych województwach prezydja rad narodowych i pełnomocnicy CUS nie mają odpowiedniej sprawozdawczości, a więc i danych, by kierować obowiązkowymi dostawami mleka.

Skup mleka powinien być wykonywany stale, systematycznie. Wiele prezydiów rad zapomina o tym i nie analizuje systematycznie, co pewien czas, jak są realizowane obowiązkowe dostawy mleka. Są prezydja, które nie reagują nawet na jasno dla nich widoczny fakt niezmiernie niskiego procentu wykonania obowiązkowych dostaw mleka. Np. Prezydium PRN w Turku nie poczyniło poważniejszych kroków organizacyjnych, mimo, iż wie, że plan dostaw mleka w sierpniu powiat wykonał zaledwie w 27%. To samo można powiedzieć o pow. kaliskim i pow. hrubieszowskim.

A przecież istnieją realne możliwości gruntownej zmiany tego stanu. Aby to uzasadnić wystarczy porównać wykonanie planu w powiatach Wyrzysk i Włocławek w woj. bydgoskim: pierwszy wykonuje plan dostaw w 80,4%, drugi w 53% (stan miesięczny za lipiec). W powiecie Wyrzysk dzięki lepszej pracy organizacyjnej procent nie dostarczających mleka spadł do 15,2%, podczas gdy w pow. Włocławek w tym samym czasie wynosił jeszcze 58,1%.

Trzeba więc zanalizować w każdym powiecie i w każdej gminie na posiedzeniu prezydium z udziałem kierownika zakładów mleczarskich i osób prowadzących zlewnie, z udziałem przede wszystkim gminnego delegata CUS — dlaczego to skup „nie idzie“. Przyczyny niewątpliwie się znajdują. Podstawą jest z reguły zwracanie dotąd jeszcze

zbyt małej uwagi na skup mleka przez prezydium rad narodowych. Nie bez winy są i delegatury CUS, które nie składają wniosków o ukaranie rolników lekceważących sobie obowiązek dostaw mleka, a po wysłaniu upomnień nie sprawdzają, jaki odniosły skutek. Niejeden grzech znajdzie się i na koncie zakładów mleczarskich, którym jeszcze wiele prezydiów rad narodowych nie wyjaśniło ich roli i które gdzieś tam uważają za stosowne współpracować z prezydiami rad i delegatami CUS. Zdecydowane przełamanie takich tendencji w zakładach mleczarskich niewątpliwie przyczyni się do szybszego nadrobienia dotychczasowych zaległości w wykonaniu planu stwarzając możliwości szybkiego reagowania na niewykonywanie obowiązków i usprawniając sprawozdawczość, bez której niesposób przeprowadzać analizę i wysnuwać konkretne wnioski co do pracy organizacyjnej.

Prezydium powiatowych i wojewódzkich rad powinny nadzorować orzecznictwo karno-administracyjne w gminach. Nie mogą się powtarzać przypadki wymierzania kar, z których kulacy sobie kpią. A taką właśnie karą, jakby specjalnie na kpiny, była np. kara 25 zł wymierzona Antoniemu Blaszczakowi (gm. Goszczanów, pow. Turzek), posiadaczowi 4 krów, który dotąd nie dostarczył ani litra mleka. Niesposób tolerować dłużej jawne lekceważenie ustawowego obowiązku dostawy mleka.

Czuwać nad pełną realizacją obowiązkowych dostaw zboża

Choć w wrześniu przebieg skupu zboża jest stosunkowo pomyślny i to także w województwach: olsztyńskim, gdańskim, rzeszowskim, koszalińskim i bydgoskim, które planu sierpniowego nie wykonały, to jednak fakt ten nie powinien usypiać czujności rad narodowych. Trzeba pamiętać, że obok chłopów mało i średniorolnych, którzy wykonują swój obowiązek, są gospodarstwa kulackie, a kulacy nie śpieszą się zbyt z dostarczeniem państwu zboża. Należy zwrócić baczną uwagę na rolników dotąd uchylających się w różny sposób od wypełniania obowiązków wobec państwa. Do nich w pierwszym rzędzie powinny być stosowane represje karno-administracyjne.

W poszczególnych województwach są powiaty, w których skup przebiega znacznie słabiej niż w innych powiatach tego samego województwa.

Trzeba, by wzorem dobrych doświadczeń ubiegłego roku prezydium Woj. RN zwróciły szczególną uwagę na najsłabsze powiaty, a prezydium PRN na najsłabsze gminy. Stojącym najsłabiej organizacyjnie trzeba pomóc. Nie tylko krytykować, nie tylko wysyłać inspektorów do skontrolowania, ale przede wszystkim wysłać instruktora, wyjaśnić prezydium GRN, w jaki sposób powinno zorganizować sobie pracę.

Pamiętać również o ziemniakach i podatku gruntowym

Równocześnie ze skupem zboża, równocześnie z wykonywaniem stałego obowiązku dostawy żywności i mleka wieś realizuje dostawy ziemniaków i wpłaca podatek gruntowy. Prezydium rad narodowych muszą pamiętać o wszystkich tych obowiązkach wsi i czujnie strzec wykonywania planów.

Z podatkiem gruntowym nie jest najlepiej. Prezydium mało troszczy się o jego wykonanie. W wielu gminach księgi biercze nie są prowadzone bieżąco. Praca wydziałów podatków wiejskich od dawna nie była analizowana. Prezydium zdają się nie widzieć, że właśnie obecnie, gdy wieś najintensywniej wykonuje swoje obowiązki wobec państwa i ma pieniądze, istnieją odpowiednie warunki do regulowania należności finansowych.

Podatek gruntowy w wielu powiatach wpływa słabo. Np. w pow. Mińsk Mazowiecki do 16 września roczny wymiar podatku zrealizowany został zaledwie w 35%.

W końcu września skup ziemniaków zaczął przybierać na sile. Gromada Janiszewo w pow. Ostrów i spółdzielnia produkcyjna Dzielniki w pow. Środa wykonały już roczne plany dostaw. W skali krajowej na czoło wysunęły się woj. warszawskie i woj. gdańskie. Dobrze przygotowany jest skup w pow. rypińskim, gdzie sporządzono operatywne miesięczne plany dostaw i plany dzienne. Dobrze zorganizowało dostawy Prezydium GRN w Służewie, pow. Aleksandrów Kujawski, które ściśle współpracując z tamtejszym gminnym pełnomocnikiem CUS opracowało dokładne plany dostaw i zaopiniowało wszystkie odwołania.

Jednak w przygotowaniu i organizacji obowiązkowych dostaw ziemniaków zanotowano liczne braki, rady narodowe nie wszędzie dopilnowały właściwego wykonania prac przygotowawczych. W znacznej części gmin woj. bydgoskiego nie postarano się o sporządzenie wykazów rolników zalegających z dostawami jeszcze z ub. roku. W gm. Biała, pow. Radzyń, jeszcze 24 września w burze gminnej delegatury CUS leżało 400 zawiadomień o obowiązkowych dostawach ziemniaków, których „nie zdążono“ doręczyć tamtejszym chłopom. Podobna sytuacja jak w gm. Biała istnieje jeszcze w innych gminach woj. lubelskiego, ponadto w pow. starachowickim, a prawdopodobnie i w innych powiatach.

Brak kontroli nad aparatem skupu ze strony komisji rad narodowych i prezydiów widoczny jest już obecnie także w toku przyjmowania ziemniaków przez GS. Np. w gm. Łysobyki, pow. Łuków, i w gminie Łyszkowice, pow. Łowicz, GS przyjmują ziemniaki nie przebrane, zanieczyszczone, w znacznej części nie nadające się do spożycia, gdy tymczasem ziemniaki przyjmowane w ramach obowiązkowych dostaw powinny być w zasadzie typu konsumcyjnego.

Z innych bardziej typowych zaniedbań, na które przy kontroli trzeba zwrócić uwagę, warto wymienić wyznaczanie terminu dostawy na jeden dzień dla całej gminy, wyznaczanie terminu dostawy zbyt późnego (np. tylko na 30 października), brak dokładnego oznaczania terminu dostawy (np. dostarczyć w listopadzie).

Aby nie zdarzały się takie przypadki, aby aparat skupu usprawnił swą pracę, potrzebna jest kontrola ze strony komisji i prezydiów rad.

Co powinny robić komisje rad

Program prac komisji — szczególnie komisji rolnictwa i leśnictwa (rolnych), handlu oraz finansów, budżetu i planu (finansowo-budżetowych) — dyktują te podstawowe zagadnienia wsi, o których wyżej była mowa.

Komisje powinny więc kontrolować magazyny, do których jest zsypywane zboże: czy magazyny są przewietrzane, czy zboże jest systematycznie przesypane, by się nie psuło, czy zastosowano odpowiednie środki przeciwko szkodnikom (wołkowemu, szczurom itp.).

Komisje powinny kontrolować, czy chłopci otrzymują bez zwłoki zapłatę, czy są odpowiednio traktowani przez wagowych, magazynierów, czy właściwie zorganizowana jest praca w punkcie skupu.

Komisje finansów, budżetu i planu powinny kontrolować pracę wydziałów podatków wiejskich, a komisje finansowo-budżetowe w gminach — referentów podatkowych.

Komisje powinny kontrolować, jak pracują punkty skupu żywności, zlewnie mleka i mleczarnie, jak pracują punkty skupu ziemniaków.

Rozpatrywać odwołania, a opornych karać

Prezydium PRN w Hrubieszowie do końca sierpnia nie rozpatrzyło 981 odwołań od obowiąz-

kowych dostaw zboża. Jednak z karami Prezydium to pośpieszyło się i to nie w stosunku do kurlaków, lecz do chłopów małych i średniorolnych. W tymże czasie ukarano 20 gospodarzy poniżej 5 ha, 22 posiadających od 5 do 7 ha, 26 posiadających od 7 do 10 ha i... zaledwie 4 ponad 10 ha. Przykład ten nie wymaga komentarzy, natomiast wskazuje Prezydium Woj. RN w Lublinie na konieczność zanalizowania w tym zakresie pracy Prezydium PRN.

Przy stosowaniu kar trzeba stale pamiętać o tym, gdzie jest wróg klasowy i w niego celnie uderzać. Stosowanie kar nie może być bezmyślne, obliczone na ilość. Rozprawy przed kolegiami karno-administracyjnymi muszą się ściągać szkołą wychowania obywatelskiego, w której władza ludowa uczy szanowania praw i pokazuje właściwą drogę postępowania. Dlatego każdy przypadek powinien być potraktowany odrębnie, w stosunku do każdej ze spraw rozpatrywanych przez kolegium prezydium GRN czy PRN powinno się starać o zebranie obszernego materiału pozwalającego scharakteryzować stan majątkowy obwinionego, jego stosunek do zarządzeń władzy ludowej itp.

Równocześnie prezydium rad muszą pamiętać, że nawet najlepsze przeprowadzenie rozpraw karno-administracyjnych nie da właściwych rezultatów, jeżeli zasądzone grzywny nie będą egzekwowane. Trzeba więc stale czuwać nad ściąganiem grzywien.

*

Mobilizując aktyw do wykonywania obowiązków wobec państwa w pierwszej kolejności, mobilizując chłopów głównie przez prowadzenie pracy masowo-uświadamiającej prezydium nie mogą zapominać o stosowaniu kar wobec opornych.

Prezydium rad jako ustawowo obowiązane do organizowania i dopilnowania realizacji państwowych planów gospodarczych na wsi muszą pamiętać o swych obowiązkach i stale czuwać nad pełnym wykonaniem wszystkich planów.

Z. MACIEJEWSKI

Przewodniczący Prez. PRN
w Środzie Wlkp.

O umacnianiu i rozwoju spółdzielni produkcyjnych w pow. Środa Wlkp.

Rozwój spółdzielczości produkcyjnej w pow. średzkim od sierpnia 1949 (powstanie pierwszej spółdzielni produkcyjnej Zdziechowice) do marca 1951 r. cechowało powstanie 25 spółdzielni, zakładanych żywiołowo, bez systematycznego uświadamiania chłopów. Od marca 1951 r. nastąpiło poważne osłabienie tempa w powstawaniu nowych spółdzielni. W okresie tym nie żyliśmy dostatecznie zagadnieniem spółdzielczości produkcyjnej.

Prezydium PRN nie przejawiało specjalnej aktywności w sprawie komitetów założycielskich. Najczęściej po zorganizowaniu komitetów założycielskich zapomniano o nich, w rezultacie czego na powstałych 17 komitetów tylko 4 były żywotne.

Zmianę spowodowało Plenum lutowe KW PZPR, które wskazało na dotychczasowe zaniedbania i wytyczyło nowe formy dalszej pracy rów-

nież i dla rad narodowych. Wskazania te przyczyniły się do tego, że do pracy wciągnięto cały aparat rad narodowych w powiecie, który zaczął prowadzić pracę uświadamiającą wśród chłopów małą i średniorolnych zarówno w gromadach, gdzie istniały komitety założycielskie jak i w gromadach, gdzie ich nie było. Omawianie zagadnienia rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na sesjach rad narodowych, zjazdach chłopskich i zjazdach spółdzielców, na posiedzeniach prezydiów przyniosło rezultat.

Dalsze spółdzielnie powstawały dzięki uświadomieniu chłopów, którzy zrozumieli wyższość gospodarki zespołowej i chętnie przystępowali do spółdzielni, tworząc już od początku silne spółdzielnie. Przykładem jest spółdzielnia Klony, powstała w marcu br., i Zabikowo, powstała w kwietniu br.

Swoją świadomość polityczną wykazali członkowie przodujących spółdzielni przy przyjmowaniu wycieczek chłopów indywidualnie gospodarujących. Spółdzielcy nasi utrzymują stałą więź korespondencyjną z chłopami z Kieleckiego, którzy piszą, że w czasie pobytu u nas przekonali się o wyższości gospodarki zespołowej i sami tworzą spółdzielnie.

Prezydium PRN omawiało sprawy spółdzielczości produkcyjnej w bieżącym roku 13 razy na swoich posiedzeniach, przyjmując sprawozdania i dając ocenę oraz wytyczne swemu aktywowi do dalszej pracy.

Powiatowa Rada Narodowa na sesjach miejscowych i wyjazdowych, analizując zagadnienia spółdzielczości, podjęła szereg uchwał zobowiązujących Prezydium PRN, prezydium GRN, komisje rad i swoich członków do czynnego włączenia się w popularyzację i umacnianie spółdzielni.

Realizując uchwałę Rady Prezydium PRN zobowiązało prezydium GRN do powołania gminnych komisji koordynacyjnych, ustalając ramowy plan pracy dla nich. Gminne komisje koordynacyjne stały się przedłużeniem pracy Powiatowej Komisji Koordynacyjnej.

Żywotność w pracy wykazały gminne komisje koordynacyjne w Zaniemyślu, Dominowie i Srodzie, pozostałe ograniczyły się do powołania członków komisji i wytypowania opiekunów gromadzkich.

Dalej Prezydium PRN rozszerzyło swój plan pracy, zobowiązując wszystkie wydziały i referaty, aby w konkretnej pracy nad umacnianiem gospodarki spółdzielczej współdziałały z Wydziałem Rolnictwa i Leśnictwa i aby sprawy spółdzielni załatwiały jako pierwszoplanowe.

Na cotygodniowych szkoleniach ideologicznych pracowników prezydium PRN pół godziny poświęcone jest dyskusji nad osiągnięciami i brakami w pracy na odcinku spółdzielczości. Pracownicy Prezydium zgłaszają niejednokrotnie cenne uwagi i spostrzeżenia oraz składają krótkie meldunki, czego w ciągu tygodnia dokonali dla umocnienia i rozwoju spółdzielni.

Prezydium PRN zobowiązało również sekretarza Prezydium do ożywienia i zainteresowania sprawą spółdzielczości członków komisji rady. W wyniku uchwały rady i zalecenia prezydium dla sekretarza Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN kontrolowała pracę i udzielała wskazówek poszczególnym spółdzielniom. Przeprowadziła kontrolę rozprowadzania ziarna, nawozów sztucznych, funkcjonowania obsługi mechanicznej POM. Ponadto komisja analizuje plany gospodarcze i projekty planów kontraktacji oraz kontroluje ich wykonanie, szczególnie przez aparat państwowy.

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN okazuje spółdzielniom pomoc i sprawuje nadzór przy opracowywaniu z udziałem służby agronomicznej POM planów gospodarczych spółdzielni. Dzięki temu wszystkie spółdzielnie zaplanowały w br. zwiększenie pogłowia zwierząt użytkowych i rzeźnych, a spółdzielnie: Węgierskie, Szlachcino, Ulejno i Moczniki założenie ferm owczych oraz spółdzielnie: Węgierskie i Dębicz — ferm drobiarskich. Wykonanie planów w tym zakresie przebiega pomyślnie, o czym świadczy zrealizowanie do lipca br. kredytów inwestycyjnych na ten cel w 53%. Jedynie wykonanie planu inwestycyjnego w zakupie krów zahamowała pryszczycza. Nakłada to na Prezydium PRN i jego Wydział Rolnictwa i Leśnictwa obowiązek dopilnowania i udzielenia spółdzielniom produkcyjnym pomocy do pełnego wykonania planów w tym zakresie.

Obowiązek tym większy, że w ub. roku Prezydium i Wydział dopuściły do niewykonania tych planów w niektórych spółdzielniach na skutek zbyt późnego przyznania kredytów inwestycyjnych oraz braku dobrych krów na rynku.

Troska i pomoc służby rolnej do wzrostu gospodarki i dochodów spółdzielni wyraża się m. in. w tym, że opracowuje ona kierunki rozwoju spółdzielni zależnie od warunków. Spółdzielnia produkcyjna Węgierskie z uwagi na słabszą glebę rozwija przede wszystkim gospodarkę hodowlaną. Zakłada, jak już wspomniano, fermy owiec i drobiu oraz planuje dalsze zwiększenie pogłowia: bydła z 61 do 75 szt., w tym 50 krów, i trzody chlewnej do 130 szt. Podobnie czyni spółdzielnia produkcyjna Dębicz.

W projektach planów gospodarczych spółdzielni produkcyjnych na rok 1953 zaplanowano zwiększenie: krów o 207 szt., trzody chlewnej o 759 szt., macior o 78 szt. itd.

W produkcji roślinnej zaplanowano na rok 1953 zwiększenie obszaru uprawy roślin pastewnych i mieszanych o 172 ha dla zabezpieczenia bazy paszowej, powierzchni uprawy pszenicy o 43 ha, roślin strączkowych o 16 ha, jęczmienia o 10 ha i innych.

W oparciu o doświadczenia i wyniki 1952 r. zaplanowano średni plon dla wszystkich spółdzielni na r. 1953: w pszenicy 20,5 q, w życie 15,5 q, w jęczmieniu 22 q, w rzepaku 11,1 q, w burakach

cukrowych 236 q, w ziemniakach 167,5 q, w okopowych pastewnych 270,4 q itp.

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa obsługuje spółdzielnie okazując pomoc w wykonaniu zadań produkcyjnych w oparciu i zgodnie z rocznymi planami gospodarczymi. Instruktorzy rolnictwa wspólnie ze służbą agronomiczną POM czuwają nad właściwym przebiegiem wszystkich akcji w rolnictwie: żniwno-omłotowej, siewnej, wykopkowej; doglądają sprawnego rozprowadzenia nawozów sztucznych, właściwego stosowania ich, starannej uprawy roli oraz doboru odpowiednich stanowisk pod poszczególne uprawy.

Stała pomoc i systematyczna opieka służby rolnej Prezydium PRN współdziałającej ze służbą agronomiczną POM przyczyniły się do wzrostu wydajności w spółdzielniach produkcyjnych, które w br. uzyskały zbiory kłosowych nie niżej 15 q z jednego ha, a w wielu wypadkach powyżej 15 q. Najlepszy wynik uzyskała spółdzielnia produkcyjna w Zdziechowicach: w pszenicy 34 q, w życie 27 q, w jęczmieniu 22 q z jednego ha itd.

Obecnie służba rolna pracuje nad zwiększeniem bazy paszowej (stworzenie przykładowej taśmy żywieniowej przy pomocy zasiewów pasz zielonych). Pomaga ona również spółdzielniom w powiększaniu hodowli z własnego przychówku. Służba weterynaryjna dokonuje szczepień ochronnych oraz leczy inwentarz żywy spółdzielni, przede wszystkim walczy z chorobą „Banga“. Dzięki temu spółdzielnie zwiększają wyniki produkcyjne w hodowli, np. w wydajności krów. W bieżącym roku planują uzyskać przeciętnie od jednej krowy nie niżej 2.200 l rocznie, a niektóre z nich, jak Pławce, Andrzejewo osiągają już średnią wydajność około 4.000 l rocznie od krowy w skali całej obory.

Służba rolna kontroluje również systematycznie rachunkowość w spółdzielniach i pomaga księgowym w prowadzeniu ksiąg, opracowuje zamknięcia roczne oraz projekty dochodów za okres półroczny w formie próbnych zamknięć. Pozwala to stwierdzić celowość sum wydatkowanych przez zarządy spółdzielni oraz ustalić realność zaliczek, wypłaconych członkom w pierwszym półroczu.

Komisja Budownictwa PRN przeprowadza kontrolę inwestycji budowlanych, interweniuje za pośrednictwem Prezydium w sprawach przydziałów materiałów budowlanych oraz troszczy się o remonty budynków gospodarczych.

Pracownicy Wydziału Budownictwa wykonali w lutym i marcu br. dokumentację techniczną wraz z planami inwestycyjnymi dla 20 spółdzielni produkcyjnych. Ponadto służą oni pomocą przy zamawianiu i dostawie materiałów budowlanych, przeprowadzają kontrolę budowlaną oraz służą fachową pomocą szczególnie dla spółdzielni, które wykonują roboty systemem gospodarczym.

Referat Geodezyjny przychodzi spółdzielniom z pomocą przy ustalaniu powierzchni masywu

spółdzielni, wykonuje światłokopie dla spółdzielni nowych oraz udziela pomocy mierniczym przy sporządzaniu dokumentacji technicznej.

Komisja Zdrowia PRN przeprowadza kontrolę opieki lekarskiej udzielanej spółdzielcom i ich rodzinom, kontroluje stan sanitarny spółdzielni oraz zaznajamia spółdzielców z przepisami sanitarnymi. Wkład Wydziału Zdrowia w umacnianie i rozwój spółdzielni uwidacznia się w organizowaniu lecznictwa otwartego, w wysyłaniu do nich ekip lekarsko - dentystycznych itp. W ramach akcji przedwkrzywicznej zaopatrzone wszystkie dzieci członków spółdzielni w preparaty witaminy „D“. Przy masowych szczepieniach „BCG“ uwzględnia się w pierwszym rzędzie członków spółdzielni. Objazdowa przychodnia lekarska udziela raz w tygodniu pomocy ambulatoryjnej członkom spółdzielni w gm. Kleszczewo. Poza tym zaplanowano w porozumieniu z PCK 7 posterunków sanitarnych, wydano kilkanaście apieczek podręcznych.

W ramach akcji sanitarno-porządkowej powiatowa kolumna sanitarna przeprowadza stałą kontrolę zwracając szczególną uwagę na urządzenia wodne, ustępy i obejścia gospodarskie.

Komisja Oświaty i Kultury PRN kontroluje oraz udziela rad i wskazówek przedszkolom spółdzielczym, interweniuje w sprawie świetlic spółdzielczych, w sprawie wyposażenia ich w sprzęt oraz organizuje wciąganie młodzieży do życia świetlicowego. Dalej interesuje się stopniem organizacyjnym szkół w kierunku zapewnienia możliwości ukończenia pełnej szkoły podstawowej przez każde dziecko członka spółdzielni. Zgłasza w tej sprawie wnioski do Prezydium.

Z kolei Wydział Oświaty czuwa nad wzmacnianiem kadr nauczycielskich oraz podnoszeniem stopnia organizacyjnego szkół w gromadach uspołdzielczonych, jak np. w Pławcach, Koszutach i Węgierskiem, gdzie podwyższono stopień organizacyjny szkół w br. Wydział tworzy szkoły wieczorowe dla spółdzielców. Organizuje dalej przedszkola, które istnieją już w 8 spółdzielniach oraz dziecińce, których podczas ostatnich żniw czynnych było 5.

Zagadnienie spółdzielczości jest uwzględniane w tematyce lekcyjnej, gazetkach szkolnych oraz w pracy rad pedagogicznych, komitetów rodzicielskich i organizacji uczniowskich. Celem bezpośredniego zapoznania młodzieży z dorobkiem spółdzielni, szkoły urządzą wycieczki, połączone z występami i pracami społecznie użytecznymi.

Prezydium PRN za pośrednictwem Oddziału Kultury udziela pomocy spółdzielniom w organizowaniu życia świetlicowego, wyposaża świetlice w urządzenia, organizuje częste wyjazdy zespołów artystycznych z miasta do spółdzielni. Ponadto Oddział Kultury zorganizował w ub. r. 3-miesięczne kursy haftów wielkopolskich dla kobiet w spółdzielniach: Pławce, Zdziechowice i Szlachcino. Kursy ukończyło wiele kobiet, które zapla-



nowały rozpoczęcie w jesieni br. produkcji haf-tów.

Komisja Handlu PRN kontroluje zaopatrzenie sklepów GS na terenie spółdzielni w artykuły przemysłowe i inne oraz kontroluje prawidłowość dystrybucji.

Wydział Handlu pomaga spółdzielniom w zaopatrzaniu ich w materiał drzewny, porządkowy i budowlany, szczególnie w tarcicę. W tym celu zorganizowano wyjazd ekip spółdzielczych do wyrębu drewna na Ziemiach Zachodnich. Przez uruchomienie straganowej dostawy artykułów przemysłowych w okresie pilnych prac polowych, ułatwiono członkom spółdzielni zaopatrzenie się na miejscu w niezbędne tekstylia i inne przedmioty codziennego użytku.

Członkowie Prezydium PRN oraz Prezydów GRN i MRN biorą czynny udział w pracy uświadamiającej chłopów. Ob. Ochotny, przewodniczący Prez. GRN w Zaniemyślu, przeprowadził akcję uświadamiającą w gromadzie Wyszakowo i przyczynił się do powstania tam w końcu sierpnia br. spółdzielni produkcyjnej III typu. Ob. Krugiołka, przewodniczący Prez. GRN w Kostrzynie, przyczynił się do zorganizowania spółdzielni w Klonach i w Andrzejewie. Podobnie pracuje wielu innych, jak np. ob. Strójwas — przew. Prez. GRN w Dominowie, ob. Zaworski — przewodniczący Prez. GRN w Środzie i ob. Kubisiak — b. przewodniczący tego Prezydium. Również aktywni członkowie PRN, jak np. ob. A. Frackowiak — spółdzielca z Dębicza, ob. J. Zandecki z Kijewa, ob. S. Braszak — członek Komisji, przyczynili się do zorganizowania spółdzielni w Winnogórze i w Chwałkowie.

Taka praca członków Prezydium, ich aparatu, a w szczególności praca Komisji i rańnych, pozwala Prezydium PRN mieć pogląd na pracę wszystkich instytucji w powiecie w zakresie pomocy nad umacnianiem i rozwojem spółdzielni produkcyjnych. Z kolei pozwala to Prezydium

zajmować konkretne stanowisko na Powiatowej Komisji Koordynacyjnej, która na systematycznych tygodniowych naradach załatwia sprawy i wnioski, związane z potrzebami spółdzielni i ich członków.

Wyniki produkcyjne przodujących spółdzielni w powiecie, takich jak Zdziechowice, Pławce, Andrzejewo, Tarnowo, Zielniki, Dębicz, Kopaszycce, osiągnięte zostały przede wszystkim dzięki zdecydowanej, bojowej postawie członków, którzy jednocześnie wykazują swój patriotyzm w wykonywaniu obowiązków wobec państwa, jak np. członkowie spółdzielni prod. Pławce, Zielniki, Kopaszycce, którzy wykonali roczne plany dostawy zboża do 20.VIII. br.

Wyniki te umacniają same spółdzielnie oraz przekonują chłopów pow. średzkiego do organizowania nowych oraz do wstępowania do już istniejących. Obecnie istnieje w powiecie 31 spółdzielni, z czego 18 typu II i 13 typu III. Brak jest spółdzielni typu niższego: I i I-a.

Dalej należy samokrytycznie stwierdzić, że Prezydium PRN nie umiało wykorzystać dostatecznie osiągnięć i doświadczeń najlepszych spółdzielni, celem wzmocnienia słabszych, jak Koszuty, Polwica i Krerowo, które nie okrzepły wewnątrznie, które na pewnym etapie swego rozwoju wykazały małą stosunkowo odporność na trudności i niejednokrotnie ulegały naciskowi wroga klasowego, czego wyraźnym przejawem było załamywanie się dyscypliny pracy, a w wyniku niższe osiągnięcia gospodarcze.

Stąd też pilnym zadaniem Prezydium i jego aparatu w obecnym okresie końcowych prac rolnych jest wzmoczenie pomocy i opieki nad spółdzielniami produkcyjnymi słabszymi, tak aby i one mogły już w bieżącym roku przyczynić się swoimi wynikami do szerokiej agitacji za spółdzielczością wśród chłopów powiatu średzkiego pracujących indywidualnie.

F. MOSKALIK

Opieka prezydów rad narodowych nad rodzinami żołnierzy

Odrodzone Wojsko Polskie stoi na straży naszej suwerenności i zdobyczy ludu pracującego, stanowi ochronę pokoju i niepodległości Ojczyzny.

W postanowieniach Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czytamy, że służba wojskowa jest zaszczytnym obowiązkiem patriotycznym obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a obrona Ojczyzny — najświętszym obowiązkiem każdego obywatela.

Program Wyborczy Frontu Narodowego głosi między innymi, że skutecznym środkiem przeciw groźbie imperialistów amerykańskich jest wzmac-

nianie obronności naszego państwa w służbie pokoju i wzywa do otoczenia opieką i miłością ludowego wojska polskiego.

Nasze państwo od pierwszych chwil swego istnienia otacza szczególną opieką żołnierzy i ich rodziny, gwarantuje im specjalne uprawnienia i ulgi, troszczy się o warunki bytowe rodzin żołnierzy. Wyrazem tego jest dekret z 6.IX.1951 r. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin.

Wykonawcami dekretu są przede wszystkim prezydium rad narodowych, które na tym odcinku

wykazały się w zasadzie pozytywną pracą. Częstym brakiem jest to, że prezydium rad narodowych jeszcze w wielu przypadkach przerzucają zagadnienie pomocy i ulg dla rodzin żołnierzy na niektóre swe wydziały, nie zajmując się same tymi sprawami. Np. Prezydium MRN w Lęborku nie zainteresowało się sprawą pomocy dla zamieszkałej w domu Nr 19 przy ulicy Bohaterów Stalingradu żony żołnierza, potrzebującej wskutek choroby specjalnej pomocy wtedy, gdy administrator tego domu groził jej usunięciem z mieszkania.

Dlatego wydaje się rzeczą niezbędną, aby prezydium rad narodowych stawiały częściej na swych posiedzeniach sprawę realizacji na swym terenie postanowień dekretu o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy oraz ich rodzin, wysłuchiwały sprawozdań prezydiów rad niższych stopni z ich działalności na tym odcinku, zlecały komisjom rad i radnym kontrolę przebiegu realizacji wymienionych uprawnień i ulg, dopilnowały natychmiastowego załatwiania skarg i zażaleń w wymienionych sprawach.

Jest rzeczą konieczną, aby treść postanowień dekretu z 6.IX.51 r. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20.II.1952 r. w sprawie ulg dla członków rodzin żołnierzy kadrowej służby wojskowej w podatku gruntowym i w wykonywaniu świadczeń w naturze, jak również postanowienia wykonawczych zarządzeń ministrów: Zdrowia, Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa omówić na naradach roboczych pracowników wydziałów i referatów prezydiów rad narodowych, aby w ten sposób pracownicy poznali i uświadomili sobie m. in., że:

— zabrania się usuwania z mieszkań w trybie administracyjnym członków rodziny żołnierza odbywającego kadrową służbę wojskową,

— należy członkom rodziny dostarczyć mieszkanie zastępcze w obrębie tej samej miejscowości, odpowiadające normom zaludnienia bądź powierzchni i nadające się do zajęcia ze względu na stan techniczny oraz zwrócić im rzeczywiste koszty przeprowadzki, jeżeli w myśl przepisów szczególnych ważny interes publiczny wymaga ich przekwaterowania. Odnosi się to również do mieszkań służbowych i pracowniczych.

Niezależnie od obowiązku przestrzegania przez władze kwaterunkowe przepisu zabraniającego usuwania z mieszkań w trybie administracyjnym członków rodzin żołnierzy odbywających kadrową służbę wojskową, prezydium rad narodowych powinny okazywać troskę o warunki życiowe rodzin żołnierzy również przez zapewnienie tym rodzinom pierwszeństwa w:

1. uzyskaniu przydziału mieszkania,
2. przekwaterowaniu z mieszkań będących w złym stanie,
3. oddawaniu w dzierżawę domków jednorodzinnych,
4. podłączaniu domów, w których znajdują się ich mieszkania, do sieci kanalizacyjnej, wodociągowej i elektrycznej.

Członkowie rodzin żołnierzy kadrowej służby wojskowej korzystają bezpłatnie ze świadczeń zakładów społecznych służby zdrowia położonych na terenie powiatu bądź miasta, w którym osoby te zamieszkują — w zakresie przewidzianym w przepisach o ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa.

Osoby wymienione ponoszą opłaty za leki wydawane przez apteki otwarte w wysokości ustalonej dla ubezpieczonych. Pozostałą część tych opłat ponosi państwo z budżetu centralnego Ministerstwa Zdrowia.

Dzieci żołnierzy kadrowej służby wojskowej mają pierwszeństwo przy przyjmowaniu do żłobków, domów zdrowia, prewentoriów, domów małych dzieci oraz domów matki i dziecka.

Członkom rodziny żołnierza prowadzącym gospodarstwo rolne żołnierza oraz gospodarstwo własne, jeżeli prowadzenie tego gospodarstwa i utrzymywanie rodziny zależne było w przeważającej mierze od pracy żołnierza, przysługuje, poza innymi uprawnieniami, pierwszeństwo w korzystaniu ze świadczeń pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie i przy odbudowie wsi oraz w uzyskaniu przydziałów budulca i materiałów budowlanych, jak również pomocy finansowej przeznaczonej dla gospodarstw chłopskich na ich odbudowę lub podniesienie produkcji na równi z innymi osobami, którym przysługuje pierwszeństwo do tych świadczeń i pomocy w myśl przepisów szczególnych.

W zakresie akcji prowadzonych w rolnictwie, rodzinom żołnierzy przysługuje pierwszeństwo:

1. w korzystaniu z pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie na równi z osobami wymienionymi w art. 2 dekretu z 12.XI.1947 r. o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie,

2. w korzystaniu z pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi na równi z osobami wymienionymi w art. 7 ustawy z 18.XI.1948 r. o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi (Dz. U. Nr 53, poz. 461) na zasadach określonych w rozporządzeniu Ministra Odbudowy z 13.IV.1949 r. (Dz. U. Nr 23, poz. 157),

3. w otrzymywaniu pożyczek w ramach akcji przesiedleńczo-osiedleńczej ze środków planu inwestycyjnego na odbudowę zagród wiejskich i na zakup koni i krów,

4. w otrzymywaniu zapomóg w ramach akcji przesiedleńczo-osiedleńczej na przeżycie w pierwszych miesiącach po osiedleniu,

5. w nabywaniu materiałów budowlanych pochodzących z rozbiórki budynków na resztówkach pomajątkowych,

6. w nabywaniu kwalifikowanego materiału siewnego, nawozów sztucznych, środków chemicznych do walki z chorobami i szkodnikami roślin,

7. w korzystaniu z kredytów na zakup materiału siewnego, nawozów sztucznych i na wykonanie ortei.

W związku z postanowieniami art. 8 dekretu z 6.IX.1951 r. chłopom-żołnierzom kadrowej służby wojskowej i ich rodzinom przysługują następujące ulgi:

1. na okres odbywania kadrowej służby wojskowej żołnierzom i członkom ich rodzin obniża się czynsz dzierżawny od gospodarstw, wydzierżawionych przed rozpoczęciem tej służby:

- a) o 50%, jeżeli łączny obszar dzierżawionego gospodarstwa i gospodarstwa własnego nie przekracza 5 ha,
- b) o 25%, jeżeli łączny obszar wydzierżawionego gospodarstwa i gospodarstwa własnego nie przekracza 10 ha,

2. żołnierzom i członkom ich rodzin przyznaje się pierwszeństwo w zawieraniu w pierwszej kolejności — po spółdzielniach produkcyjnych — umów z państwowymi ośrodkami maszynowymi na wykonanie prac rolnych po cenach wg stawek ustalonych dla spółdzielni produkcyjnych,

3. żołnierzom i członkom ich rodzin przysługuje pierwszeństwo w korzystaniu ze stypendiów, przeznaczonych dla uczniów szkół rolniczych i słuchaczy kursów rolniczych oraz w przyjmowaniu do szkół rolniczych i na kursy rolnicze.

Ponadto członkowi rodziny prowadzącemu gospodarstwo rolne żołnierza odbywającego kadrową służbę wojskową przyznaje się ulgi w podatku gruntowym oraz w wykonywaniu świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne w następującej wysokości:

1. jeżeli w gospodarstwie, w roku przyznania ulgi, oprócz tego członka rodziny nie ma innego krewnego żołnierza zdolnego do pracy:

- a) 50% podatku gruntowego i świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne, przypadających na rok przyznania ulgi, jeżeli podstawa opodatkowania za ten rok w tym rodzaju podatku wynosi do 7.200 zł,
- b) 30% podatku gruntowego i świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne, przypadających na rok przyznania ulgi, jeżeli podstawa opodatkowania za ten rok w tym podatku wynosi ponad 7.200 zł do 13.800 zł,
- c) 20% podatku gruntowego i świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne, przypadających na rok przyznania ulgi, jeżeli podstawa opodatkowania za ten rok w tym podatku wynosi ponad 13.800 zł;

2. jeżeli w gospodarstwie tym w roku przyznania ulgi oprócz tego członka rodziny jest jeden zdolny do pracy krewny żołnierza:

- a) 30% podatku gruntowego i świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne, przypadających na rok przyznania ulgi, jeżeli podstawa opodatkowania za ten rok w tym podatku wynosi do 7.200 zł,
- b) 20% podatku gruntowego i świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne, przypadających na rok przyznania ulgi, jeżeli podstawa opodatkowania za ten rok w tym podatku wynosi ponad 7.200 zł do 13.800 zł,
- c) 10% podatku gruntowego i świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne, przypadających na rok przyznania ulgi, jeżeli pod-

stawa opodatkowania za ten rok w tym podatku wynosi ponad 13.800 zł.

Wymienione ulgi przyznaje się niezależnie od ulg przewidzianych w innych przepisach i udziela się ich w stosunku rocznym:

- 1) w podatku gruntowym do 900 zł,
- 2) w świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne — do 9 dniówek pracy niewykwalifikowanej.

Członkowie rodziny żołnierza odbywającego służbę wojskową mają pierwszeństwo w przyjęciu do szkół wszystkich stopni, w uzyskaniu stypendiów oraz w zamieszkaniu w bursach.

Należy mieć na uwadze, że do wymaganego ustawowo okresu zatrudnienia dającego prawo do zasiłku rodzinnego wlicza się okres służby wojskowej, gdy:

- a) pracownik powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej w ciągu 30 dni po zwolnieniu z tej służby albo powrócił do pracy w zakładzie pracy, w którym był zatrudniony w chwili powołania do odbycia służby wojskowej, albo podjął pracę w innym zakładzie pracy,
- b) żołnierz zwolniony z wojskowej służby zawodowej w ciągu 30 dni po zwolnieniu z tej służby podjął pracę w jakimkolwiek zakładzie pracy.

Pracownik powołany na ćwiczenia lub przeszkolenie wojskowe zachowuje po odbyciu ćwiczeń lub przeszkoleniu ciągłość uprawnień do zasiłku rodzinnego pobieranego przez czas odbywania ćwiczeń lub przeszkolenia, jeżeli w ciągu 3 dni po zwolnieniu ze służby wojskowej powrócił do pracy w tym samym zakładzie pracy lub — w przypadku niemożności podjęcia pracy w tym samym zakładzie pracy — w ciągu 15 dni po zwolnieniu ze służby wojskowej podjął pracę w innym zakładzie pracy.

W przypadku powołania pracownika do odbycia zasadniczej służby wojskowej i podjęcia przez poprzednio nie zatrudnionego członka jego rodziny pracy, z tytułu której przysługuje zasiłek rodzinny, nie jest wymagane przepracowanie przez członka rodziny trzymiesięcznego okresu do nabycia uprawnień do zasiłku rodzinnego, o ile członek rodziny podjął pracę nie później niż w ciągu 30 dni, licząc od dnia, w którym pracownik został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Zakład pracy, który zatrudniał pracownika w chwili powołania go do odbycia służby wojskowej, obowiązany jest przyjąć go z powrotem do pracy na stanowisko nie niższe od zajmowanego dotychczas, jednak pod warunkiem, że zgłosi się on w ciągu 30 dni od zwolnienia z tej służby. Jeżeli jednak pracownik podczas odbywania służby wojskowej uzyskał inne lub wyższe kwalifikacje zawodowe, stwierdzone zaświadczeniem wojskowego komendanta rejonowego, zakład pracy lub też władza nadrzędna tego zakładu obowiązane są za zgodą pracownika wyznaczyć go na sta-

nowisko, które odpowiada nabytym w wojsku kwalifikacjom.

Jeżeli zakład pracy lub też władza nadrzędna tego zakładu nie może zatrudnić pracownika stosownie do uzyskanych w wojsku kwalifikacji zawodowych, prezydium właściwej PRN bądź MRN miasta stanowiącego powiat lub Rady Narodowej m. st. Warszawy bądź m. Łodzi, obowiązane jest na wniosek zakładu pracy za zgodą pracownika skierować go do innego zakładu w tej samej miejscowości, który to zakład obowiązany jest zatrudnić go stosownie do posiadanych przez niego kwalifikacji.

Po odbyciu przez żołnierza służby wojskowej, jeśli w chwili powołania go do tej służby nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę lub stosunku służbowego, prezydium właściwej PRN bądź MRN miasta stanowiącego powiat lub Rady Narodowej m. st. Warszawy bądź m. Łodzi kieruje w miarę możliwości na jego prośbę, zgłoszoną w ciągu 60 dni od dnia jego zwolnienia ze służby, do zakładu pracy, w którym żołnierz powracający z wojska chciałby pracować. Zakład pracy zatrudnia zwolnionego żołnierza stosownie do posiadanych przez niego kwalifikacji, stwierdzonych zaświadczeniem wojskowego komendanta rejonowego.

Szczególne obowiązki w realizacji uprawnień i ulg przysługujących rodzinom żołnierzy spoczywają na prezydiach gminnych i miejskich rad narodowych, które powinny:

1. znać warunki bytowe rodzin żołnierzy kadrowej służby wojskowej przez docieranie do nich i osobiste interesowanie się nimi,
2. zbierać odpowiedni materiał do oceny, komu jakie przysługują ulgi wypływające z dekretu,

J. GARLICKI

z-ca przewodniczącego
Prez. MRN w Krakowie

Z doświadczeń kolegium orzekającego w sprawach karno-administracyjnych

Z początkiem sierpnia br. Kolegium Orzekające przy Prezydium MRN w Krakowie przeprowadziło 1.000 rozpraw karno-administracyjnych. Doświadczenie z przebiegu tysiąca rozpraw pozwala nam na opracowanie konkretnych wniosków na przyszłość, mających na celu z jednej strony unikanie stwierdzonych błędów i niedomagań, z drugiej zaś strony dalsze kontynuowanie stwierdzonych osiągnięć.

Jako błędy i niedomagania na podstawie własnej oceny notujemy w pracach naszego Kolegium:

1. Dość nieregularne stawianictwo na rozprawy członków Kolegium Orzekającego. Ten stan był niewątpliwie wynikiem niewłaściwego wytypowania przez organizacje masowe kandydatów,

3. szybko i operatywnie w ramach dekretu bądź w ramach możliwości prezydium nieść pomoc tym, którzy jej najbardziej potrzebują,
4. zwalczać przejawy bezdusznego bądź biurokratycznego podejścia niektórych pracowników — zarówno prezydium jak i zakładów pracy — do zagadnienia ulg i uprawnień wynikających z dekretu z 6.IX.1951 r.

Prezidia PRN i Woj. RN powinny częściej i bardziej systematycznie kontrolować pracę prezydiów rad narodowych niższych stopni w dziedzinie udzielania ulg i pomocy dla żołnierzy i ich rodzin, włączając do tych zagadnień komisje rad i radnych oraz współdziałając na tym odcinku z terenowymi zarządami Ligi Przyjaciół Żołnierza, powinny również stawiać na swych posiedzeniach ocenę działalności prezydiów rad narodowych niższych stopni w realizacji przez nie postanowień dekretu z 6.IX.1951 r., będącego jeszcze jednym wyrazem głębokiej troski rządu o zaspokajanie potrzeb rodziny żołnierza, wyrazem pogłębiania nierozrwalnej łączności narodu z ludowym wojskiem polskim.

Pełna realizacja przez rady narodowe i zakłady pracy postanowień dekretu z 6.IX.51 r. sprzyja umacnianiu więzi ludzi pracujących z naszym ludowym wojskiem, wzmoczeniu ich świadomości gospodarza we własnym kraju, a tym samym wzmocnieniu sił i potęgi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Prezydent Bolesław Bierut na VII Plenum KC PZPR powiedział m. in.:

„...naczelnym obowiązkiem i czołowym zadaniem partii jest mobilizacja całego ludu pracującego w kierunku nieustannego wzmocnienia sił i potęgi naszego Państwa Ludowego“.

mających wejść w skład Kolegium. Typowano bowiem z reguły osoby przeciążone już pracą zawodową i społeczną, a niejednokrotnie i osoby zatrudnione poza miejscem zamieszkania. W takich warunkach stawianictwo członków na rozprawy musiało być i było w wysokim stopniu utrudnione.

Kolegium słusznie nie korzystało od razu z przysługujących mu sankcji karnych wobec członków nie stawiających się na rozprawy. Natomiast postanowiło drogą pełniejszego uświadczenia spowodować ich uaktywnienie. Urządzane w tym celu konferencje koordynacyjne, a przede wszystkim indywidualne rozmowy z poszczególnymi członkami Kolegium spowodowały, że na tym odcinku notujemy z dnia na dzień poprawę. Członkowie Kolegium zaczynają wykazywać coraz

większe zainteresowanie problemami przewijającymi się w przeprowadzanych przez nich rozprawach. Zdarzają się także wypadki zawiadomienia Kolegium o dysponowaniu wolnym czasem przez poszczególnych członków Kolegium celem powoływania ich do prowadzenia rozpraw.

Podkreślić należy, że w pracę uświadamiającą duży wkład włożyli członkowie Komisji Porządku Publicznego MRN, jako już wypróbowani aktywności terenowi. Drżą pomoc w tym zakresie otrzymano od przedstawicieli Prokuratury naszego miasta.

Analiza pracy członków Kolegium jest stała i systematyczna. Pozwoli ona na dokładne i bezbłędne już opracowanie wniosków dotyczących zmiany składu osobowego Kolegium. Zmiana, a raczej uzupełnienie składu Kolegium, nastąpi na sesji Miejskiej Rady Narodowej, na której Kolegium Orzekające składać będzie sprawozdanie ze swej działalności.

2. Przewaga czynnika urzędniczego nad czynnikiem społeczno-obywatelskim w pracach Kolegium, przejawiająca się przede wszystkim w niekorzystnym stosunku ilości wydanych nakazów karnych (działalność jednoosobowa) do ilości przeprowadzonych rozpraw karno-administracyjnych. Ponadto przewagę tę notowano w pierwszym okresie prowadzenia rozpraw, kiedy to członkowie Kolegium, idąc po linii najmniejszego oporu, zatwierdzali mechanicznie wnioski przygotowane na rozprawę przez pracowników oddziału karno-administracyjnego, występujących w charakterze referentów sprawy (protokolanci). Ten błąd niewątpliwie pozostawał w ścisłym związku z niedomaganiem wymienionym w pkt. 1. Skoro bowiem na dany dzień rozpisana została większa ilość rozpraw, a powołany skład kolegiów orzekających zawiódł, z uwagą na pełne stawiennictwo osób zainteresowanych i świadków zachodziła konieczność przeprowadzenia za wszelką cenę wszystkich rozpraw. W ten sposób niejednokrotnie dwa zespoły orzekające wykonywały pracę za 3 — 4. Taki stan zmuszał do pośpiechu w przeprowadzaniu rozpraw, co odbijało się ujemnie na poziomie wykonywania zadań, do których kolegia zostały powołane nową ustawą o orzecznictwie karno-administracyjnym.

3. Zbyt formalistyczne wydawanie orzeczeń bez uwzględnienia towarzyszących okoliczności. W szczególności kolegia nie zawsze rozumiały znaczenie orzecznictwa karno-administracyjnego jako narzędzia walki klasowej. Błąd ten jest niewątpliwie wynikiem nieprzywiązania wagi do właściwego doboru członków Kolegium na daną rozprawę oraz niedostatecznej roli, jaką czynnik społeczny odgrywał w samym składzie orzekającym.

4. Brak rozpraw pokazowych w zakładach pracy. Brak ten powstał na skutek mylnego ujęcia dotychczasowych rozpraw, traktowanych jako pokazowe. Zaproszenie bowiem na rozprawę przed-

stawiciele organizacji masowych, związków zawodowych, komitetów blokowych itp. uważano za rozprawy pokazowe. Dopiero przykład Kolegium Orzekającego w Wałbrzychu posłużył naszemu Kolegium do właściwego opracowania tego zagadnienia.

Pomimo tych błędów i wad Kolegium nasze potrafiło w swej pracy zdobyć sporo dobrych doświadczeń. Jako czołowe osiągnięcia należy wymienić:

1. Pełne włączenie się Kolegium Orzekającego w prace terenowe Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Tak np. w wiosennej akcji sanitarno-porządkowej Kolegium zwróciło szczególną uwagę na rozprawy w sprawach czystości i higieny naszego miasta. Niemalą uwagę poświęcono akcji szczepień ochronnych. W tym zakresie współpraca Kolegium z kierownictwem Wydziału Zdrowia polegała na akcji pełnego uświadamiania obywateli o konieczności poddania się szczepieniom. Kolegium wspólnie z kierownictwem Wydziału Zdrowia odbywało narady w większych zakładach pracy, mające na celu upowszechnienie zrozumienia zadań społecznej służby zdrowia. W wyniku tej współpracy uzyskano dobre rezultaty (np. na 150 tys. zaplanowanych szczepień ochronnych — zaszczepiono 196 tys. obywateli).

Na rozprawy z zakresu czystości miasta zaproszono przedstawicieli dyrekcji MPO, przy czym treść rozpraw pozwoliła dyrekcji na dostrzeżenie własnych błędów w terenie. Również w zakresie przeprowadzania akcji sanitarno-porządkowej zdołało Kolegium nawiązać pełny kontakt z dyrekcjami uspołecznionych placówek handlowych, które podjęły współpracę w tym zakresie. Kolegium Orzekające wyszło bowiem z założenia, że nie można bezdusznie karać kierowników poszczególnych placówek handlu uspołecznionego, dopóki nie stworzy się im warunków sprzyjających wykonaniu nałożonych na nich zadań. Na tym odcinku nawiązano pełny kontakt z kierownictwem Wydziału Handlu Prezydium MRN.

Na podstawie szeregu przeprowadzonych rozpraw opracowuje się szczegółowe materiały dotyczące danego problemu terenowego, a następnie referuje się je Prezydium MRN, które z kolei w oparciu o nie wydaje zarządzenia porządkowe i pilnuje ich wykonania.

Z drugiej strony Prezydium MRN opracowując zagadnienia terenowe — zleca często do wykonania Kolegium Orzekającemu szczególne zadania, jak np. walkę z chuligaństwem.

Współdziałając w przeprowadzaniu różnych akcji terenowych Kolegium Orzekające włączyło się obecnie w prace Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium MRN rozpisując 50 rozpraw za niewykonanie obowiązku dostawy mleka.

2. Silne powiązanie prac Kolegium Orzekającego z pracami komitetów blokowych. Kolegium doceniając w pełni ważną rolę tych organów daje pierwszeństwo rozprawom wynikającym z interwencji, wniosków i skarg komitetów bloko-

wych, podkreślając na tych rozprawach wagę i znaczenie komitetów blokowych jako organów stanowiących przedłużenie ramienia Miejskiej Rady Narodowej. Przedstawiciele komitetów blokowych występują najczęściej w charakterze bezpośrednich obserwatorów współżycia sąsiedzkiego, zwłaszcza w sprawach dotyczących zakłócenia porządku publicznego. Problem ten na terenie miasta Krakowa, z uwagi na szczególną ciasnotę mieszkaniową, jest dominujący. Wspólne zamieszkanie, a zwłaszcza wspólna używalność kuchni, jest typowym tematem tych rozpraw.

Współpraca z komitetami blokowymi w wysokim stopniu odciąża w pracy samo Kolegium Orzekające, w szeregu bowiem spraw zainteresowane strony poddają się dobrowolnie decyzjom wydanym przez miejscowe komitety blokowe. Z drugiej strony komitety blokowe ugruntowały swój autorytet, skoro ich stanowisko wobec stron zainteresowanych jest w pełni docenione przez zespół orzekający.

Dość często występują przedstawiciele komitetów blokowych na rozprawach dotyczących utrzymania czystości na terenie naszego miasta. Istotnie, w tym zakresie wkład komitetów blokowych jest duży. Ostatnio komitety blokowe wystąpiły

do Prezydium MRN z wnioskiem o powołanie Komitetu Współzawodnictwa między dozorcami domowymi w zakresie utrzymania czystości w powierzonych ich opiece domach.

3. Kontakt Kolegium Orzekającego z organizacjami masowymi. Przed rozprawą niejednokrotnie zachodzi potrzeba omówienia sprawy z zainteresowanymi organizacjami masowymi, np. wykroczenia kobiet — z przedstawicielami Ligi Kobiet. Opinie wyrażone przez tych przedstawicieli stanowią dużą pomoc w pracach naszego Kolegium. Z drugiej strony organizacje masowe mają możliwość bezpośredniego zapoznania się z biegiem wypadków życia codziennego i nie pozostają w odezwaniu od swoich zadań w terenie. W szczególności organizacja ZMP ma duże pole do działania w sprawach dotyczących życia młodzieży zarówno szkolnej jak i pozaszkolnej na terenie miasta. Współpraca z organizacjami masowymi ułatwia Kolegium prace wychowawczo-uświadamiające w zakresie zwalczania występujących na terenie miasta wykroczeń typowych.

W ten sposób Kolegium Orzekające usiłuje znaleźć skuteczne środki swego działania celem możliwie jak najlepszego wykonania zadań nałożonych na nie przez ustawę z 15 grudnia 1951 roku.

Prace prezydiów rad narodowych w przygotowaniach do wyborów

Ordynacja wyborcza do Sejmu oraz wydana na jej podstawie uchwała Rady Państwa z 25.VIII. 1952 r. określiły zadania prezydiów rad narodowych wszystkich stopni w wykonaniu szeregu czynności związanych z przygotowaniem do wyborów.

Dotychczasowy przebieg tych czynności wskazuje różny stopień przygotowania organizacyjno-technicznych warunków do wyborów ze strony poszczególnych prezydiów i ich aparatu.

Przed sporządzeniem spisów Prezydium MRN w Chorzowie przeprowadziło przy pomocy pracowników oraz aktywu społecznego sprawdzenie materiałów otrzymanych z Bura Ewidencji Ludności. Sprawdzone je w terenie, w rejonach meldunkowych i w blokach. Pozwoliło to na szybkie przeprowadzenie samych spisów. 24 pracowników wykonało je dla 64 obwodów w terminie do 10 września.

Kontrola jakości spisów nie wykazała usterek. Wpłynęło to na sprawny przebieg sprawdzenia spisów przez obywateli, a samemu Prezydium zaoszczędziło wiele dodatkowej pracy związanej z rozpatrywaniem reklamacji i uzupełnieniem spisów. Ponadto Prezydium MRN w Chorzowie przygotowało już na dzień 10.IX urny wyborcze, zasłony oraz materiały kancelaryjne potrzebne w dniu wyborów dla obwodowych komisji.

Prezydium MRN w Katowicach posiada podobne warunki pracy, co i Prezydium MRN w Chorzowie. Pracę przygotowawczą do sporządzenia spisów ograniczyło jednak do samego sprawdzenia materiałów spisowych w BEL. Nie skorzystało ono z doświadczeń Chorzowa celem sprawdzenia ich w terenie. Nie pomogło mu w tym Prezydium Woj. RN w Katowicach. Sama praca przy sporządzaniu spisów dla 76 obwodów przeciągnęła się, mimo skierowania do niej 75 pracowników, poza 12.IX. br. W tych warunkach sprawdzanie spisów ujawnia szereg braków i obciąża Prezydium dodatkową pracą w związku z rozpatrywaniem reklamacji i uzupełnieniem spisów. Słowem, zaniebdania okresu przygotowawczego odbijają się na dalszej pracy. Takie same zaniebdania wystąpiły w pracy szeregu prezydiów GRN i MRN. Szczególnie niedbale sporządziły spisy wyborców prezydium rad narodowych w pow. wysoko-mazowieckim.

Kolejną czynnością prezydiów, to dostarczenie komisjom lokali, ich wyposażenie, udekorowanie oraz dobre poinformowanie wyborców o tych lokalach przez znaki rozpoznawcze.

Prezydium DRN Praga-Północ miało obiektywne trudności w wyszukaniu odpowiednich lokali dla 16 obwodowych komisji wyborczych. W porozumieniu z zakładami pracy, jak np. Biurem Konstrukcji Przemysłu Motoryzacyjnego, Tarchomiń-

skimi Zakładami Farmaceutycznymi i innymi, opiekującymi się poszczególnymi obwodowymi komisjami, lokale wyszukano. W wielu wypadkach lokale gruntownie przerobiono lub odnowiono. Jednocześnie przy udziale zakładów pracy oraz samych członków komisji wyborczych urządzono je estetycznie. Rozwinęło się współzawodnictwo, w wyniku którego lokale obwodowych komisji na terenie tej dzielnicy są należycie oznaczone i udekorowane. Wszędzie pełno kwiatów, lokale udekorowane są flagami i portretami, łatwo do nich trafić na podstawie znaków rozpoznawczych.

Podobnie dobrze wytypowano, oznaczono i urządzono lokale w wielu powiatach, gminach i miastach we wszystkich województwach. Prezydium MRN w Gdyni wytypowało i dostarczyło obwodowym komisjom odpowiednie lokale. Na licznych gmachach widnieją tablice z numerami obwodowych komisji wyborczych. Lokal komisji obwodu Nr 166 mieści się w okazałym gmachu Technikum Morskiego. Wpływa to w znacznym stopniu na dużą liczbę obywateli zgłaszających się do sprawdzenia spisu. Sprawdzenie przebiega szybko i sprawnie, bowiem Prez. MRN starannie sporządziło spisy.

W sąsiednim Gdańsku Prezydium MRN typowało początkowo w kilku przypadkach lokale dla obwodowych komisji w przedszkolach. Dopiero kontrola i interwencja przedstawicieli władz centralnych zwróciła uwagę na niewłaściwość typowania tego rodzaju lokali. Mieszkańcy nie są dostatecznie poinformowani, gdzie mieszczą się lokale wyborcze. 21.IX, w pierwszym dniu sprawdzania, mieszkańcom obwodu Nr 175 w centrum Starego Miasta trudno było trafić do lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej przy ul. Długiej 13. Nie wiedzieli o nim nawet mieszkańcy tego domu.

Podobny brak znaków rozpoznawczych oraz braki w urządzeniach lokali stwierdziła kontrola w m. Pułtusk, w pow. kłodzkim i bystrzyckim oraz w szeregu siedzib obwodowych komisji na innych terenach. Np. w lokalu Obwodowej Komisji Nr 64 w pow. jarosławskim Prezydium nie zapewniło światła. Po zapadnięciu zmroku obywatele nie mogli sprawdzać spisów. Prezydium GRN w Kowalach — Okręg Wyborczy Radom, do 23.IX br. nie dostarczyło lokalu dla Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 127.

Braki stwierdzone w pracy prezydiów rad narodowych nad wykonaniem czynności niezmiernie ważnych w przygotowaniu do wyborów świadczą o niedostatecznej pomocy i kontroli ze strony prezydiów rad wyższych stopni, zwłaszcza Woj. RN, o niedostatecznym często przekazywaniu dobrych doświadczeń i przykładów stosowanych nieraz „o miedzę“.

Zadania organizacyjno-techniczne prezydiów rad nie kończą się na rozpatrywaniu reklamacji. Prezydium GRN i MRN powinny w dalszym ciągu troszczyć się o najbardziej estetyczny wygląd lokali komisji wyborczych, o dekorowanie ich, o uzupełnienie wyposażenia, o zapewnienie środ-

ków łączności i komunikacji. Wzorem Prezydium MRN w Chorzowie powinny przygotować już urny, zasłony i inne przybory potrzebne komisjom w dniu wyborów. Prezydium rad narodowych wyższych stopni muszą wzmocnić kontrolę wykonania tych czynności zwłaszcza tam, gdzie dotychczas wystąpiły braki.

Dalsze czynności prezydiów rad i ich aparatu, związane z wydawaniem zaświadczeń o prawie głosowania, wynikają z art. art. 31 i 32 Ordynacji Wyborczej.

Zespół II Prezydium Rady Ministrów ustalił w celu ujednoczenia sposobu ich wydawania następujące wytyczne:

a) Zaświadczenie o prawie głosowania wydaje na żądanie obywatela właściwe prezydium rady narodowej (gminnej, miejskiej, dzielnicowej).

Zaświadczenie wydaje się tylko tym osobom, które w dniu wyborów nie będą mogły głosować w miejscu swego zamieszkania lub pobytu, gdzie zostały wciągnięte na listę wyborców. Osobom nie figurującym w spisie wyborców zaświadczeń o prawie głosowania nie wydaje się. Wydając zaświadczenie prezydium rady narodowej skreśla wyborcę ze spisu wyborców, umieszczając w rubryce „uwagi“ adnotację „wyjechał“.

Zaświadczenie wystawia się wyłącznie na drukach wg wzoru ustalonego przez Prezesa Rady Ministrów i przesłanych prezydiom rad narodowych przez Prezydium Rady Ministrów — Zespół II.

b) Zgłoszenia obywateli o wydanie zaświadczeń należy przyjmować do specjalnie sporządzonego w tym celu rejestru. Rejestr ten powinien zawierać następujące rubryki: nazwisko i imię, imię ojca oraz podpis kwitujący otrzymanie zaświadczenia. Przyjmowanie zgłoszeń oraz wydawanie zaświadczeń powinno być sprawne i szybkie. W lokalu prezydium w miejscu widocznym należy umieścić ogłoszenie wskazujące miejsce (Nr pokoju, piętro), gdzie zaświadczenia będą wydawane.

c) Celem zaktualizowania spisu wyborców, przesłanego w dwóch egzemplarzach komisji obwodowej — prezydium rady narodowej przesyła do komisji wykazy osób, którym wydano „zaświadczenie o prawie głosowania“ na podstawie sporządzonego rejestru (patrz pkt 2). Wykazy te wysłać należy w okresie od wyłożenia spisów wyborców dwukrotnie, tzn. pierwszy — 15 października, drugi — 24 października za okres od 15 października i, jeśli zajdzie potrzeba, trzeci — za dzień 25 października w tym samym dniu.

Na podstawie tych wykazów obwodowa komisja wykreśla wyborcę i czyni adnotację „wyjechał“ na posiadanych obydwóch egzemplarzach spisu wyborców.

d) Osobom wchodzącym w skład komisji lub pełniącym straż przy niej wystawia zaświadczenie przewodniczący komisji tego obwodu, w którym te osoby są wpisane do spisu wyborców, że nie będą w tym obwodzie głosowały. Przewodni-

czący wykreśla tę osobę ze spisu i czyni adnotację o wydaniu zaświadczenia w rubryce „Uwagi“.

e) Należy zwrócić uwagę na szpitale, dokąd po dniu 18 bm. przybywać mogą osoby bez zaświadczeń o prawie głosowania (np. nagły wypadek zachorowania). W takich wypadkach administracja szpitala zwraca się do właściwego prezydium o wystawienie choremu zaświadczenia o prawie głosowania.

Również w przypadku nieprzewidzianego przedwczesnego, przed dniem wyborów, wyjścia ze szpitala stanowiącego obwód głosowania, w którym chory był wpisany do spisu wyborców, administracja szpitala powinna wystarać się w prezydium rady narodowej o zaświadczenie o prawie głosowania dla takiej osoby.

Biura ewidencji ludności mają obowiązek przesyłania w odstępach 5-dniowych wykazów osób zameldowanych i wymeldowanych w tym okresie.

Na podstawie tych wykazów prezydium sporządzą spis nowozameldowanych osób w trzech egzemplarzach i prześlą je w 2 egzemplarzach do

właściwej komisji obwodowej jako dodatkowy spis wyborców.

Równocześnie prezydium sporządzą w jednym egzemplarzu wykaz osób wymeldowanych i również prześlą go do komisji obwodowej w celu wykreślenia ich ze spisu wyborców, w którym poprzednio figurowały. Oba wykazy należy przesłać do właściwej komisji obwodowej w terminach: pierwszy — 15 października, drugi — 24 października za okres od 15 października i, jeśli zajdzie potrzeba, trzeci — za dzień 25 października w tym samym dniu.

Celem lepszego wykonania tych obowiązków prezydium rad narodowych powinny wyciągnąć wnioski z braków ujawnionych w dotychczasowej pracy. Pamiętając, że czynności organizacyjno-techniczne nie wyczerpują całości zadań rad narodowych i prezydiów związanych z akcją wyborczą, że obok nich istnieje główne i długofalowe zadanie — realizowanie programu Frontu Narodowego na swoim terenie — prezydium powinny wiedzieć, że za wskazane czynności organizacyjno-techniczne odpowiedzialne są tylko one.

Nasi korespondenci piszą

SKUP ZBOŻA W POW. ŁOWICKIM

W bieżącej akcji skupu nasz aktyw powiatowy oparł się na doświadczeniach roku ubiegłego.

Zebrania gromadzkie, na których rolnicy otrzymali nakazy planowych dostaw zboża, były szczególnie starannie przygotowane. Obsługiwali je wszyscy członkowie Prezydium PRN, radni PRN oraz czołowy aktyw GRN. Na zebraniach omówiono szczegółowo cel planowych dostaw, korzyści wynikające dla rolnika z planowych dostaw oraz sprawę pomocy sąsiedzkiej przy omiotach i dostawach.

Pierwsze partie zboża zaczęły napływać w końcu lipca, jednak dopiero w sierpniu dostawy nabrały odpowiedniego rozmachu.

Do 31 sierpnia roczny plan dostaw zboża w skali powiatu został wykonany w 36%, a do 5 września w 43%.

Dzięki takim wynikom powiat łowicki w początkach września znalazł się w czołówce województwa łódzkiego.

Specjalną uwagę aktyw rad narodowych poświęcił pracy w gromadach należących do gmin, które w ub. roku były najbardziej opieszale w dostawach zboża.

Praca w terenie zarówno radnych jak i szerokiego aktywu przyniosła szybko rezultaty. Gminy znajdujące się na szarym końcu w realizacji planu dostaw w 1951 r. obecnie wysunęły się na czoło. I tak do 5 września br. gmina Bolimów wykonała plan roczny w 58%, gmina Nieborów w 47%, gmina Kompina w 46%.

Na pierwszym miejscu znalazła się gmina Łyszkowice wykonując w tym samym czasie roczny plan skupu w 60%.

Do osiągnięcia dobrych wyników przyczyniła się Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN. Przewodniczący tej Komisji, ob. Kaźmierczak, potrafił właściwie zorganizować pracę Komisji w terenie, a także wpłynąć na usprawnienie dostaw z gm. Dąbkowice, gdzie sam mieszka.

Analizując wyniki dostaw aktyw PRN stwierdził, że gminy Bielany, Jeziorko i Bąków zostały daleko w tyle za innymi nie wykonując ustalonego planu obowiązkowych dostaw. Mimo że plan sierpniowy został wykonany w skali powiatu w 141%, jednak te trzy gminy uniemożliwiły osiągnięcie jeszcze lepszego wyniku ogólnego.

Dlatego też obecnie aktyw PRN wzmógł swą działalność na terenie wymienionych gmin.

Działalność CUS znacznie się poprawiła. W pracy wyróżniają się gminni pełnomocnicy CUS: ob. Barański z gm. Łyszkowice, ob. Burzykowski z gm. Kompina i ob. Szuplewski z gm. Nieborów. W wyniku analizy pracy gminnych delegatów CUS dokonano zmian personalnych, tak iż obecnie w większości gmin działalność ich przebiega sprawniej.

Podczas gdy pracujący chłopie chętnie, ze zrozumieniem potrzeb klasy robotniczej, wykonują swe zadania, to kilkunastu kułaków nie wykonało w pełni obowiązkowej dostawy zboża jeszcze za rok ubiegły.

Dlatego też Kolegium Karno-Administracyjne przy Prezydium PRN ukarało 36 rolników grzywnami za niewykonanie w ponownie wyznaczonym terminie dostaw zaległego zboża za rok 1951 z tegorocznych zbiorów. Tak np. Marcin Kosmatka ze wsi Stachlew, gm. Łyszkowice, posiadający 12 ha ziemi, jest dłużny państwu 6.077 kg zboża, Feliks Milczarek ze wsi Wejsce, gm. Jeziorko, posiadający 11 ha — 1.100 kg zboża, a Wacław Pawłowicz ze

wsie Strzebieszew, gm. Domaniewice, posiadający 16 ha — 2.000 kg zboża.

Kolegium Orzekające wyznaczyło im kary po 2 i 3 tys. złotych. Kara pomogła — zboże szybko zawieźli na punkt skupu. Wśród ukaranych znalazł się Jan Chlebny ze wsi Złaków Kościelny. Sekretarz Prezydium PRN ob. Michalak tak mówił o nim na zebraniu gromadzkim: „Ob. Chlebny jest chłopem pracującym i władza ludowa z przykrością zastosowała do niego karę grzywny, ale Chlebny wykazał nieposzanowanie dla władzy ludowej nie wykonując obowiązku dostarczenia zboża. Córka mieszkańca tej wsi ob. Łąpisia studiuje na Uniwersytecie Warszawskim. Odstawiając zboże umożliwił zaopatrzenie w chleb również i wazszych dzieci w miastach. A tymczasem ob. Chlebny mimo tłumaczenia nie chciał tego zrozumieć, a więc musiał być ukarany“.

Ob. Chlebny zrozumiał swój błąd, o czym świadczy jego głos w dyskusji na tym zebraniu: „Po prawdzie — stwierdził on — to słusznie zostałem ukarany. Kilka razy zamierowałem odwieźć zboże, ale zawsze odkładałem na później. Źle robiłem, więc zostałem słusznie ukarany. Nie róbcie tak jak ja, tylko zboże odstawiajcie“.

Zebrani przyjęli z zadowoleniem słowa ob. Chlebnyego i nagrodzili go oklaskami za szczerość.

Przytoczony powyżej wycinek z zebrania gromadzkiego świadczy o pogłębiającym się wśród chłopów pracujących zrozumieniu, że obowiązki wsi wobec państwa muszą być dla dobra naszego narodu wykonywane terminowo zgodnie z planem.

St. Szawara
członek PRN w Łowiczu

POWIAT CHRZANOWSKI ZWOLNIONY Z MIAREK I ODSYPÓW

Sprawa obowiązkowych dostaw zboża i pozostałych świadczeń wsi została potraktowana przez Prezydium PRN w Chrzanowie jako jedno z najważniejszych zadań na obecnym etapie.

W związku z tym, aby wszystkie obowiązki wobec państwa były właściwie i terminowo wykonywane przez rolników, zostali wyznaczeni przez Prezydium PRN łącznicy z każdą gminą w powiecie, a z kolei GRN wyznaczyły łączników spośród swojego aktywu z każdą gromadą.

Zadaniem łączników było czuwanie nad przebiegiem skupu zboża, żywca i mleka, realizacji podatku gruntowego oraz mobilizowanie chłopów do przedterminowego wykonania planów gromadzkich.

Wyniki, jakie osiągnięto w powiecie do 15 września w planowym skupie zboża — 95% planu rocznego, są rezultatem skoordynowanej i planowej pracy Prezydium PRN i prezydiów GRN.

Członkowie Prezydium podzielili między siebie obowiązki kontroli dostaw zboża, mleka, żywca i podatków, pomagali prezydiom GRN w usuwaniu wynikających trudności, w organizowaniu miejscowego aktywu.

W gminie Babice lipcowy plan skupu zboża został wykonany tylko w 29,7%. Okazało się, że przewodniczący Prezydium GRN trzymał zamknięte w biurku i nie załatwione w ciągu paru tygodni odwołania rolników.

Do 20 sierpnia pow. Chrzanów wykonał miesięczny plan skupu zboża zaledwie w 39,8%, a roczny w 14,7%: stało się to sygnałem do wzmożenia pracy organizacyjnej w terenie. W tym celu odbyła się zorganizowana przez Prezydium PRN odprawa przewodniczących, delegatów CUSiK i łączników gminy. W odprawie wzięli udział sekretarze KG PZPR. Na odprawie tej praca poszczególnych Prez. GRN została poddana analizie i ocenie, wywołała wiele krytycznych i samokrytycznych wypowiedzi ze strony przewodniczących prezydiów GRN.

Przewodniczący Prezydium PRN zwrócił się z gorącym apelem do zebranych, ażeby do akcji włączyli się wszyscy pracownicy prezydiów GRN, członkowie organizacji społecznych, a w szczególności, aby sołtysi z całym oddaniem przystąpili do realizacji wszystkich obowiązków w gromadach.

Narada dała pewne wyniki, jakkolwiek nie zupełnie zadowalające. Już 19 sierpnia gm. Teneczynek wykonała miesięczny plan skupu zboża w 124,2%, Libiąż 118,6%, Babice 109,5% i Jaworzno 105,2%.

Mając na uwadze niewystarczające tempo realizacji dostaw Prezydium PRN zwołało na 27 sierpnia naradę roboczą zapraszając przewodniczących i sekretarzy prezydiów GRN, wszystkich sołtysów i podsółtysów, delegatów gminnych CUSiK, instruktorów rolnych i łączników gminnych oraz przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych.

Sekretarz Prezydium PRN omówił osiągnięcia powiatu w realizacji dostaw obowiązkowych i najważniejsze zadania polityczne i gospodarcze stojące przed radami narodowymi i całym aktywem skupiającym się wokół rad.

W dyskusji pierwszy zabrał głos sołtys z gromady Myślachowice, ob. Marian Rejdych, podejmując zobowiązanie wykonania w 100% planu skupu zboża do 6 września, a podatku gruntowego do 15 września. Za przykładem sołtysa gromady Myślachowice poszli wszyscy sołtysi pow. chrzanowskiego podejmując podobne zobowiązania. Krytycznej ocenie poddano Prezydium MRN i GRN w Krzeszowicach, które nie doceniły pięknej inicjatywy sołtysów. Przewodniczący Prezydium MRN nie chciał podjąć zobowiązania sprzedaży zboża do 6 września i dopiero głośny protest sołtysów zmienił jego niewłaściwą postawę.

Prezydium PRN zwróciło się do poszczególnych instytucji, jak MHD, PSS, Centrala Spożywców, z prośbą, aby aktyw tych instytucji włączył się do bitwy o terminowe i planowe wykonanie wszystkich świadczeń wsi na rzecz państwa, bitwy o zaopatrzenie miast w podstawowe artykuły rolnicze. Każda z tych instytucji wzięła pod swoją opiekę jedną gminę wysyłając tam swój aktyw,

który przyczynił się do szybkiego wykonania przez wieś wszystkich obowiązków wobec państwa.

W wyniku pracy i czujności Prez. PRN oraz całego aktywu powiatowego wykonano do 15 września roczny plan skupu zboża w 95%, a podatek gruntowy spłacono w 68%. Do przodujących gmin zaliczyć należy gminę Libiąż, która do 6 września wykonała swój roczny plan skupu zboża w 100%. Ponadto w 100% plan roczny wykonały gromady Żbik, Dąb, Mirów, Rudawa, Wodna, Górka, Myślachowice.

Do gromad słabo się wywiązujących z obowiązkowych dostaw zboża należą gromady: Plaza, Filipowice i Poręba Żegoty, które wykonały dopiero swoje plany gromadzkie w 70%. Plan sierpniowy skupu mleka wykonany został w 75,9%, a żywca w 64%. Przeciw opornym i kułakom stosowane są kary. Około 200 rolników ukaranych zostało grzywnami za niedostarczenie mleka do punktów zlewu. Do najlepiej wywiązujących się gmin ze skupu mleka i żywca należą gminy Babice i Krzeszowice, a do najgorszych Trzebnia, Jaworzno i Szczakowa.

W gromadzie Ciężkowice, gm. Szczakowa, dopiero po ukaraniu soltysa za to, że nie odstawił mleka do zlewni, skup mleka rozpoczął się w całej gromadzie. Soltysa z gromady Balin za niewywiązywanie się z obowiązkowych dostaw i za lekceważenie obowiązków soltysa ukarano grzywną i zwolniono ze stanowiska soltysa.

W związku z tym, że skup żywca przebiega słabo w powiecie, Prezydium PRN wyznaczyło łączników z gminami, których zadaniem będzie uporządkowanie w prezydiach GRN spraw o wolności i ukarań, przekonanie zalegających z dostawą o obowiązku i konieczności sprzedaży żywca oraz przedstawienie do ukarania kułaków i opornych chłopów.

Prezydium PRN rozumie, że tylko ciągła i systematyczna kontrola i pomoc GRN umożliwi wykonanie wszystkich obowiązków wobec państwa w 100% i to jest główną jego troską.

T. Bryzek

sekretarz Prezydium PRN
w Chrzanowie

ROZWÓJ SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH W POW. LIPNO

Z początkiem jesieni 1951 r. w pow. lipnowskim istniały 3 spółdzielnie produkcyjne pierwszego typu oraz 3 drugiego typu. Trzeba stwierdzić, że sytuacja gospodarza w tych spółdzielniach była niezadowolająca. W spółdzielniach I typu w Trutowie, Skrzypkowie i Krobi, mimo że istniały one przeszło rok, na skutek braku dostatecznej opieki ze strony aparatu służby rolnej, Prezydium PRN oraz GRN nie zostały wprowadzone podstawowe zasady statutowe. Podobnie wyglądała sytuacja w Rolniczych Spółdzielniach Wytwórczych w Wielgim, Liciszewach i Kielpinach, gdzie również nie uregulowano sprawy wkładów i działek przyza-

grodowych, a pracy nie oparto na dniówce obrachunkowej.

Trudności, jakie napotymano w przewyżczeniu tych błędów, miały swoje zasadnicze źródło w zwiększonej działalności wroga klasowego i kułactwa, którą nie zawsze dostrzegały miejscowe i powiatowe organa władzy ludowej.

Było błędem, że praca aktywu prowadzona była tylko w niektórych gromadach, zamiast równocześnie na terenie całego powiatu i wtedy kułactwo skoncentrowało cały swój wysiłek na pozostałe gromady, aby nie dopuścić do zorganizowania spółdzielni produkcyjnej.

Tak np. było w gromadzie Chalín, gdzie były rzeźnik Janowicz — do niedawna zatrudniony w gminnej spółdzielni — namawiał chłopów pracujących, aby nie podpisali statutu. Straszyl też mniej świadomych chłopów „wspólnym kotłem i dzwonkiem do pracy“. Zdemaskowanie postępowania Janowicza i dalsza praca uświadamiająca wśród miejscowych chłopów doprowadziła do powstania spółdzielni w Chalinie.

W gromadzie Sumin, gm. Kikół, kułaczka Gabrysiakowa wraz z innymi rozpuściła fałszywą plotkę, że do spółdzielni mają zamiar wstąpić sami najgorsi gospodarze, którym nie chce się pracować w gospodarstwie. Gabrysiakowa pojechała nawet do władz centralnych i oświadczyła, że do powstającej spółdzielni „pchają się“ tacy chłopci, jak Tolber, Musiał, Cieciewiesz, Nowak i inni, którzy mają w gromadzie opinię najgorszych rolników. Tymczasem ci właśnie chłopci z gromady Sumin za sumienne i terminowe wywiązanie się z zobowiązań wobec państwa odznaczeni zostali krzyżami zasługi lub dyplomami uznania. Kiedy zdemaskowano wroga i rozprawiono się z plotkami kułackimi, powstała spółdzielnia produkcyjna II typu, która obecnie może poszczycić się już pewnymi osiągnięciami.

Jaskrawym przykładem, jak bez rozprawienia się z wrogiem klasowym nie można przystępować do zorganizowania spółdzielni produkcyjnej może być gromada Wyczalkowo w gm. Tłuchowo. W gromadzie tej od dawna istniał komitet założycielski, ale do zorganizowania spółdzielni nie doszło. Wśród miejscowego aktywu i w Prezydium GRN panowało powszechne przekonanie, że w gromadzie tej nie ma kułaków — wrogów spółdzielczości, lecz po prostu chłopci jeszcze nie dojrżeli politycznie i należy poczekać, aż wytworzą się warunki pozwalające na założenie nowej spółdzielni.

W gromadzie tej nie widziano wroga i mówiono, że nie ma z kim prowadzić walki klasowej. Dopiero zdemaskowanie wrogiej działalności otworzyło oczy pozostałym chłopom i w chwili obecnej sprawa założenia nowej spółdzielni stała się aktualna.

W tej walce z wrogiem klasowym umocniły się istniejące na terenie powiatu spółdzielnie produkcyjne, ubojowił się aktyw społeczno-polityczny i aparat służby rolnej rad narodowych.

Od tej pory aktywność rad narodowych nie ogranicza się w pracy propagandowo-uświadamiającej tylko do wytypowanych gromad, ale prowadzi ją na terenie całego powiatu.

Stałe i systematyczne doszkalanie polityczne członków spółdzielni oraz nie zrzeszonych chłopów wpłynęło na zwiększenie wydajności pracy, poszanowanie wspólnego mienia spółdzielczego oraz osiągnięcie poważnych rezultatów. I tak np. spółdzielnie w Liciszewach, Wielgiem i Chalinie mają poważne osiągnięcia w rozwoju hodowli, a chlewnistrz spółdzielni Liciszewy, ob. Myszkowski, został odznaczony krzyżem zastugi.

Umocnienie istniejących spółdzielni produkcyjnych pozwoliło na szeroką propagandę idei spółdzielczości produkcyjnej w całym powiecie.

Dziś chłopowie powiatu lipnowskiego naocznie przekonali się, że warunki do powstania spółdzielni produkcyjnej posiada każda gromada powiatu i że tylko przez spółdzielczość produkcyjną zagwarantują sobie wyzwolenie od ciężkiej pracy prymitywnymi nieraz narzędziami oraz zapewnią sobie i dzieciom coraz lepszy byt materialny i kulturalny.

Systematyczne szkolenie radnych, członków prezydiów komisji rad oraz pracowników prezydiów rad narodowych, a szczególnie aparatu służby rolnej, pozwoliło Prezydium PRN na wprowadzenie szerszej niż dotychczas pracy propagandowo-uświadamiającej. Zorganizowano również szereg zjazdów przodujących chłopów, na których członkowie spółdzielni produkcyjnych dzielili się swymi doświadczeniami, omawiając równocześnie swe zdobycze gospodarcze. Do propagowania idei spółdzielczości wykorzystano wszelkie zebrania na szczeblu gminy i gromady.

Właściwe nastawienie do pracy całego aktywu rad narodowych i organizacji masowych, jak ZSCH, ZMP, LK i innych, w popularyzacji spółdzielczości produkcyjnej we wszystkich gromadach oraz analizowanie wyników przebiegu zebrań gminnych i gromadzkich przyczyniło się do powstania na terenie powiatu lipnowskiego 12 spółdzielni produkcyjnych, tak że w tej chwili powiat posiada 18 spółdzielni.

L. Nowak

z-ca przewodniczącego
Prezydium PRN w Lipnie

Z PRZEBIEGU OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW W POW. ŻŁOTOWSKIM

Zdecydowanie większa część chłopów w naszym powiecie właściwie przyjęła i zrozumiała znaczenie obowiązkowych dostaw. Już 5 września 408 chłopów mało i średniorolnych wywiązało się z nadwyżką z obowiązkowych dostaw zboża. Analiza wykonania rocznego planu skupu zboża przeprowadzona wg stanu na 10.IX. wykazuje, że wyniki te powiat zawdzięcza przede wszystkim chłopom małorolnym, a także chłopom średniorolnym.

Dowodem tego jest gmina Zakrzewo, w której większość stanowią bogatsi gospodarze i która wyraźnie zostaje w tyle. Na 236 gospodarstw plan wykonało tam 58. W grupie gospodarstw od 1 do 2 ha plan wykonało 35 gospodarstw, w tym 17 dostarczyło zboże ponad plan; w grupie od 3 do 4 ha — 14 gospodarstw, w tym 13 ponad plan; w grupie od 5 do 9 ha — 8 gospodarstw, w tym 7 ponad plan; w grupie zaś powyżej 10 ha zaledwie 1 gospodarstwo wykonało plan. Wśród zalegających z dostawą bogaczy wiejskich wskazać należy: Albina Konitzera (18 ha), Leona Gołkę (18 ha), Bronisława Smelsza (22 ha).

Gromada Zakrzewo, w której są największe gospodarstwa rolne, najbogatsza gromada w gminie Zakrzewo, wykonała plan skupu w 53,3%, a najbiedniejsza gromada, Płosków, wykonała plan w 60%. W gromadzie Płosków przoduje Józef Cieślik (8 ha), który dostarczył 710 kg ponad plan, Franciszek Weistock (6,25 ha) — 245 kg ponad plan, Paweł Bochenek (2,3 ha) — 194 kg ponad plan, Damazy Adamski (4,85 ha) — 355 kg ponad plan.

O tym, jak chłopowie mało i średniorolni wywiązują się ze swoich obowiązków, świadczą słowa Władysława Goca z gromady Tarnówka: „Wg planu mam dostawić 2784 kg zboża, ale widzę rozbudowujący się w szybkim tempie przemysł, coraz więcej szkół dla dzieci robotników i chłopów, które korzystają z nauki w mieście. Tym samym i zapotrzebowanie na żywność w miastach rośnie. Pomimo że dostawiłem ponad plan 166 kg, jeszcze dodatkowo dla uczczenia nowej ordynacji wyborczej dostawię 450 kg i wzywam chłopów gromady i gminy Tarnówka, by swoje zobowiązania dla państwa wykonali z nadwyżką i przed terminem“. Władysław Goc w roku ubiegłym pierwszy w gminie wywiązał się z obowiązków wobec państwa, podobnie jak i w tym roku.

Do gmin przodujących w dostawie zboża należą: m. Żłotów — 62,8% planu rocznego, gmina Lipka — 62,6%, Kleszczyna — 59,5% oraz Krajanka — 51%.

Do słabo realizujących planowy skup zboża należą gminy: Wiśniewka 45,8% planu rocznego, m. Krajanka 43,2%, gm. Łąkie 39,4%, gm. Radawica 36,4%.

Przeprowadzona analiza wykazała, że wśród kulaństwa istnieje tendencja ukrywania nadwyżek zbożowych, a prezydium GRN osłabiły swą czujność wobec wroga klasowego. Wyższa cena rynkowa zboża zwiększyła wahanie średniorolnego chłopów. Prezydium GRN i sami przewodniczący prezydiów nie doceniają zadań na nich nałożonych, a czasem je lekceważą. Np. przewodniczący Prezydium GRN w Kleszczynie, który jest równocześnie przewodniczącym Kolegium Orzekającego, wezwał na 27.VIII. 13 chłopów na posiedzenie Kolegium i na to posiedzenie sam nie przybył. Chłopowie stracili czas i wniosków nie rozpatrzono.

Członkowie Prezydium GRN w Łąkiem, mieszkając obok magazynu zbożowego, nie widzieli, że

magazyn jest przepelniony i zboże się psuje. Przewodniczący Prezydium GRN w Gronowie urzęduje przy biurku, a wykonanie planów dziennych zmniejsza się.

Prezydya nie uwzględniły dostatecznie w pracy doświadczeń ubiegłego roku. W zeszłym roku przełom w wykonaniu planu skupu nastąpił wówczas, gdy spowodowano, że w pierwszej kolejności wywiązali się ze swych obowiązków radni, sołtysi i cały aktyw gminny i gromadzki. W tym roku GRN dopuszczają do tego, że w powiecie ze 115 radnych obowiązanych do dostawy zboża wywiązało się tylko 60. Podobnie jest z dostawą żywca i z podatkiem gruntowym. Żywiec dostarczyło 60 radnych, mleko 52, a podatek gruntowy spłaciło 42 radnych. Najgorzej jest w gminie Łąkie, gdzie na 14 radnych dostawiło zboże tylko 2 radnych.

Z 64 sołtysów obowiązanych do dostawy tylko 32 dostawiło zboże, 36 żywca, 23 mleko, podatek gruntowy spłaciło 33. W gm. Łąkie żaden sołtys nie wywiązał się z dostawy zboża.

Na słabe wykonanie planów gospodarczych wpływa brak w dostateczny sposób rozwiniętej pracy masowo - uświadamiającej w propagowaniu współzawodnictwa między chłopami i gromadami o pierwszeństwa w całkowitym wykonaniu zobowiązań, brak współpracy z ZSCh.

Brak kontroli GRN nad wykonaniem zobowiązań spowodował zanik współzawodnictwa, jak np. w gminie Zakrzewo. Słaba aktywność organizacji ZSCh spowodowała, że członkowie ZSCh słabo realizują swoje zobowiązania. Zanedbano również sprawę popularyzowania przodujących chłopów i gromad. W tych warunkach gminy nie wykonują planów.

Prezydya rad narodowych zbyt opieszale rozpatrują podania i odwołania, co stwierdzono np. w Prezydium GRN Lipka, gdzie od 19 sierpnia do 9 września leżało 20 nie rozpatrzonych podań.

Kolegia orzekające są zbyt pobłażliwe w stosunku do opornych. Kolegium w Tarnówce do 9 września nie rozpatrywało żadnych wniosków. Kolegia wymierzają zbyt niskie kary. W gm. Lipka ob. Szczęśniaka z Małego Nuczka, posiadającego 13,37 ha, zalegającego z dostawą 200 kg żywca i 900 kg zboża z ubiegłego roku, ukarano grzywną w wysokości 100 zł. W powiecie wymierzono 25 kar pieniężnych za zboże, 135 za mleko, 11 za żywca, ale ściągnięto kary tylko w 14 wypadkach.

Członkowie gminnych kolegiów orzekających sami obowiązani do dostaw nie wypełniają swych obowiązków: na 52 członków dostawiło zboże 27, żywca — 28, mleko — 20, podatek gruntowy spłaciło 23. Trzeba dopilnować, by właśnie członkowie kolegiów przodowali.

Prezydya rad narodowych nie przypilnowały skompletowania dostatecznej ilości agregatów omlotowych, nie opracowały należytych planów

omlotów i pomocy sąsiedzkiej. Kolegium Orzekające w Zakrzewie niesłusznie ukarało małorolnego chłopą, ponieważ Prezydium GRN nie opracowało planów omlotowych, chłop nie otrzymał maszyny i rzecz oczywista, nie mógł młócić ani dostawić zboża.

Prezydya nie organizują pracy masowo - uświadamiającej, aby mobilizować chłopów do zbiorowych dostaw Bez przygotowania, 7 września wyznaczono jako dzień zbiorowych dostaw, ale w całym powiecie nie zorganizowano ani jednej masowej dostawy.

Tak zwana „akcyjność“ w pracy prezydów rad narodowych spowodowała, że część prezydów w okresie skupu nie przeprowadza swych normalnych posiedzeń — np. w Kleszczynie, Łąkiem, Gronowie — i właśnie dlatego nie analizują one przebiegu dostaw.

Niewątpliwie błędy w pracy GRN są między innymi odbiciem błędów popełnionych przez Prezydium PRN. Prezydium PRN nie obsługuje posiedzeń prezydów i sesji GRN, nie kontroluje i nie analizuje ich pracy. Stąd też nie widzi poważnych w niej braków. Prezydium nie przeanalizowało np. pracy kolegiów orzekających i dlatego nie dało odpowiednich wskazówek prezydium GRN.

Poważnym brakiem jest również i to, że tak na szczeblu powiatu jak i gminy widzi się tylko realizację obowiązkowych dostaw zboża, nie łącząc tego zagadnienia z dostawami mleka, żywca i z wykonaniem planu finansowego.

Skupienie uwagi na dostawie zboża i niewracanie uwagi na skup żywca spowodowało spadek wykonania planu, który do 5 września wykonano zaledwie w 8,6%. Znikome dostawy żywca świadczą o złej i niewłaściwej pracy komórek organizacyjnych PRN i GRN. Za mało zwraca się uwagi na wyrównanie zaległości z poprzednich miesięcy.

Podatek gruntowy spłacono do 5 września w 35,2% (w skali powiatu). Najgorzej jest w gminie Gronowo (14,6%), Tarnówka (21,8%) i Łąkie (20,6%), bo w tych gminach obywatelskie komisje podatkowe są mało aktywne. Ponadto trzeba dodać, że na 7 członków OKP w Gronowie z podatku wywiązało się 3 członków, w Tarnówce na 12 wywiązało się 2, w Zakrzewie na 9 wywiązało się 6. Sołtysi w przeważnej mierze nie zadają sobie trudu, aby zainkasować od chłopą należność, ale czekają, aż chłop sam się do nich zgłosi. Na 64 sołtysów w powiecie zapłaciło podatek 53 sołtysów.

W wykonaniu planu finansowego w II kwartale br. najlepsze miejsce uzyskała Kleszczyna, wykonując 125% planu. Winę za niewykonanie planu należy przypisać opieszłym sołtysom i prezydium GRN.

M. Nowacki

pracownik Prez PRN
w Złotowie

POSIEDZENIE WYJAZDOWE KOMISJI HANDLU WOJ. RN W KATOWICACH

W pracy Komisji Handlu Woj. RN w Katowicach dawał się odczuć brak ściślejszego powiązania z terenem. Posiedzenia Komisji odbywały się z reguły w siedzibie Prezydium Woj. RN w Katowicach. Podczas nich poszczególni dystrybutorzy i pracownicy Wydziału Handlu Woj. RN składali Komisji sprawozdania ze swej działalności. Następnie, po dyskusji, Komisja uchwałała odpowiednie wnioski. Dawał się więc wyraźnie odczuć brak powiązania Komisji z terenem. Dlatego też Komisja Handlu układając plan pracy na III kwartał br. postanowiła dla nawiązania bezpośredniego kontaktu z komisjami i wydziałami bądź referatami handlu w powiatach i miastach odbywać swe posiedzenia w terenie. Oczywiście, nie mając doświadczenia, Komisja z pewnymi obawami wyjeżdżała do Częstochowy na teren Powiatowej Rady Narodowej, gdzie po raz pierwszy wyznaczone zostało posiedzenie wyjazdowe Komisji.

Wszelkie obawy o przebieg i wynik obrad okazały się płonne. Inicjatywa Komisji Handlu Woj. RN spotkała się z należyтым zrozumieniem zarówno Komisji Handlu PRN, Prezydium PRN w Częstochowie jak i Wydziału Handlu. Przedmiotem obrad były: sprawozdanie Wydziału Handlu Prez. PRN w Częstochowie, koreferat przewodniczącego Komisji Handlu PRN oraz sprawozdania z działalności Hurtowni WPHS i PZGS za okres pierwszego półrocza br.

Sprawozdania dostarczyły Komisji w pewnym stopniu materiału do dyskusji. Jednak lepiej byłoby, gdyby Komisja przed posiedzeniem i wysłuchaniem sprawozdań przeprowadziła kontrolę WPHS i PZGS w powiązaniu z Komisją Handlu PRN i miała własny pogląd oraz materiał co do ich pracy. Omówiono braki i udzielono wskazówek zmierzających do ich usunięcia. Stwierdzono, że przyczyną występujących na terenie powiatu częstochowskiego niedociągnięć jest przede wszystkim nienadążanie rolnictwa za rozwojem przemysłu w powiecie, jak również niedostateczna mobilizacja chłopów powiatu częstochowskiego do realizacji zadań państwowych. Słabo przebiegała w powiecie kontraktacja trzody chlewnej i skup mleka. Wydział Handlu Prez. PRN zbyt mało interesował się zagadnieniami terenu. Jako częściowe usprawiedliwienie przytaczano małą ilość pracowników w Wydz. Handlu, ich niskie kwalifikacje oraz niedostateczną kontrolę i pomoc w pracy Wydziału Handlu ze strony Prezydium.

Przebieg dyskusji wykazał, że członkowie Komisji Handlu. zarówno PRN jak i MRN w Czę-

stochowie dobrze orientują się w zagadnieniach obrotu towarowego i potrzebach swego terenu. Domagali się oni m. in. właściwszego niż dotąd rozdziału masy towarowej w terenie, tak by ludność wsi nie musiała po wyroby przemysłowe udawać się do miasta, napiętnowali wadliwą gospodarkę i rozdział sadzeniaków przez PZGS w Częstochowie, która spowodowała, że spora ich ilość uległa zepsuciu.

W wyniku obrad Komisja Handlu Woj. RN w Katowicach uchwałała następujące wnioski:

1) Zwrócić się za pośrednictwem Prezydium Woj. RN do PZGS w Częstochowie, by uzupełnić sprawozdanie z działalności za pierwsze półrocze 1952 r. danymi dotyczącymi akcji szkolenia społeczno-zawodowego pracowników, szczegółowym omówieniem przyczyn niedociągnięć w skupie i kontraktacji mleka i jaj oraz podaniem środków zmierzających do ich usunięcia. Uzupełnienie to powinno być przedstawione Komisji Handlu PRN w Częstochowie, którą Komisja Handlu Woj. RN prosi o nadesłanie w tej sprawie swojej opinii.

2) Zwrócić się za pośrednictwem Prezydium Woj. RN do Prezydium PRN w Częstochowie o spowodowanie natychmiastowego załatwienia sprawy przekazania wytypowanych sklepów GS na rzecz PSS w osiedlach miejskich, która to sprawa ciągnie się od przeszło 2 lat. Posiadanie tych sklepów przez GS jest jedną z przyczyn zatrzymywania artykułów przemysłowych przez PZGS w miastach.

3) Spowodować za pośrednictwem Prezydium Woj. RN i PRN w Częstochowie, by Wydz. Handlu Prez. PRN stale czuwał nad równomiernym rozprowadzaniem masy towarowej od hurtowników do punktów detalicznej sprzedaży.

4) Zwrócić uwagę Prezydium PRN w Częstochowie — za pośrednictwem Prez. Woj. RN — na konieczność wnikliwej analizy pracy Wydziału Handlu i okazania mu najdalej idącej pomocy w doborze odpowiedniej obsady personalnej, wysoko stojącej pod względem fachowym i społeczno-politycznym.

Sekretarz Pow. Kom. PZPR Tomala podkreślił, że obrady Komisji z dystrybutorami spełniły swe zadanie, udowadniając im, iż mają jeszcze dużo braków w swej pracy. Przedstawiciel partii stwierdził, że wykonano dobrą pracę. Jest to dla członków Komisji zachętą do częstego analizowania potrzeb terenu na posiedzeniach wyjazdowych, odpowiednio przygotowanych.

B. Krukowski

członek Komisji Handlu Woj. RN
w Katowicach

„...obnażajmy i usuwajmy bezlitośnie biurokracyzm,
kumoterstwo, bezduszny stosunek do człowieka.”

Notatki z życia rad narodowych

NASI KORESPONDENCI ZAWIADAMIAJĄ

Ob. Stanisław Lenkowski, pracownik Prezydium MRN w Gradowie, pisze o przygotowaniach do wyborów:

„Do wielkiej kampanii organizowania komitetów Frontu Narodowego włączyli się radni i członkowie komisji. Na terenie całego powiatu odbyły się zebrania gromadzkie, na których rolnicy masowo podejmowali zobowiązania dla uczczenia wielkiego wydarzenia, jakim będą wybory. Przedmiotem podejmowanych zobowiązań jest pełna realizacja planów finansowych oraz terminowe i całkowite wywiązanie się z obowiązkowych dostaw zboża, mięsa i mleka. Członkowie rad narodowych wywiązują się pierwsi ze swych obowiązków, mobilizując w ten sposób innych chłopów w gminach i w gromadach do wykonania obowiązków wobec państwa“.

Korespondent pisze następnie, że przygotowano już urny wyborcze dla wszystkich obwodów i udekorowano lokale, w których urzędują komisje wyborcze i w których odbędą się wybory.

Ob. Edward Białota, pracownik Prezydium PRN w Bochni, pisze o skupie zboża i informuje, że Prezydium PRN przystępując do tegorocznej kampanii skupu przeprowadziło analizę wykonania planu skupu w roku ubiegłym i dlatego w tym roku powiat uzyskał dobre wyniki.

„Jednym z poważnych niedociągnięć w roku ubiegłym — pisze korespondent — było niedocenicenie znaczenia średniaka, niezwracanie uwagi na wykonanie zobowiązań przez kulaka, brak czujności wobec wroga klasowego, który hamował wykonywanie planów. Cieszą się przekraczaniem planów miesięcznych, ale aparatowi rad narodowych brakowało śmiałej postawy w demaskowaniu wroga klasowego. Nie organizowano współpracownictwa, zapomniano o organizowaniu zbiorowych dostaw. Odwołania w sprawie skupu leżały w prezydiach GRN miesiąc i dłużej,

co hamowało dostawy. Mając doświadczenia z ubiegłego roku Prezydium PRN zastosowało nowe formy pracy w tegorocznej kampanii zbożowej. Oto np. Prezydium PRN doszło do wniosku, że ilość maszyn omlotowych w powiecie nie jest wystarczająca i omoty trwać będą zbyt długo, zwrócono się więc do rolników z apelem, aby młócili po staremu, cepami. Gromady Kępanów, Brzozowa, Jaroszkówka, Ubrzeż w gminie Łapanów wykonały plan do 1 września. Za tym przykładem poszła cała gmina i do 6 września wykonano plan roczny“.

KORESPONDENCI PISZĄ O ROZWOJU SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH

Ob. Feliks Wiśniewski, pracownik Prezydium PRN w Lubartowie, pisze:

„Dzięki akcji prowadzonej przez rady narodowe i ich organa wykonawcze świadomość mas chłopskich w pow. lubartowskim wzrasta. Chłopi zaezynają rozumieć słuszność przejścia na gospodarkę zespółową, do czego w znacznym stopniu przyczyniają się wycieczki organizowane do spółdzielni produkcyjnych na zachodzie kraju.

W pow. lubartowskim jest obecnie 11 spółdzielni produkcyjnych, z czego dwie zorganizowano w bieżącym roku. Najstarsza spółdzielnia w Przypisówce gm. Firlej, zorganizowana w r. 1949, ma już za sobą poważny dorobek, zarówno w podnoszeniu produkcji roślinnej i w rozwoju hodowli, jak i w budownictwie zespółowym. Pobudowano tam oborę na 50 sztuk bydła i suszarnię tytoniu. Spółdzielnia w Przypisówce została zelektryfikowana i zradiofonizowana, posiada także własną świetlicę.

Spółdzielnie produkcyjne w latach ubiegłych nastawione były przeważnie na gospodarkę zbożową, co ujemnie wpływało na dochodowość. Obecnie dzięki fachowej pomocy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa oraz POM gospodar-

ka przedstawiana jest na zbożowo-hodowlaną i zwiększa się uprawę roślin przemysłowych. Rozwój hodowli postępuje szybko: w roku ubiegłym we wszystkich spółdzielniach hodowano 12 sztuk bydła rogatego, obecnie hoduje się 41 sztuk. Rozwija się również hodowla świń. Spółdzielnia w Przypisówce ma już obecnie 18 sztuk bydła, 11 koni, 48 sztuk świń i 5 owiec. Spółdzielnie uprawiają rzepak, tytoń, buraki cukrowe, chmiel i warzywa.

Oprócz przechodzenia na uprawy przemysłowe, zwiększające znacznie dochodowość, podnosi się również wydajność z ha dzęki stosowaniu zabiegów agrotechnicznych. Wydajność zbóż w spółdzielniach jest przeciętnie wyższa o 5 q z ha w porównaniu z wydajnością w gospodarstwach indywidualnych“.

Ob. Wacław Duszyński, sekretarz Prezydium GRN w Grzebieniu pow. Szamotyły, zawiadamia, że „chłopi z gromady Sarbia zrozumieli, jakie korzyści daje kolektywna uprawa ziemi i 4 września br. przystąpili do założenia spółdzielni produkcyjnej III typu. Ogólny obszar wniesonego arealu ziemi wynosi 450 ha“.

Ob. Edward Appel, członek PRN w Żarach, donosi: „Gospodarze w Gniewoszycach postanowili założyć w swej gromadzie spółdzielnię produkcyjną i powołali komitet założycielski. Będzie to z kolei 9 spółdzielnia produkcyjna w pow. żarskim“.

KORESPONDENCI PISZĄ RÓWNIEŻ O INNYCH SPRAWACH

Ob. Franciszek Kowalkowski, pracownik Prezydium PRN w Kartuzach, pisze o wynikach dobrej pracy soltysa.

„Gromada Cieczewo gm. Banińca pierwsza w powiecie spłaciła podatek gruntowy na rok 1952. Chłopi gromady przodują także w dostawie zboża i żywca. Jest to zasługą soltysa, Józefa Kwizdińskiego, który bardzo często rozmawia z chłopami, wysłuchuje ich

bolączek i życzeń, a na odprawach w Prezydium GRN w Babinie walczy o wykonanie słusznych wniosków stawianych przez chłopów. Dowodem dobrej pracy sołtysa jest fakt, że w czasie zebrania gromadzkich świetlica jest zawsze zapelniona, a chłopci chętnie wspólnie obradują“.

Ob. Marian Jabłoński, członek MRN w Grajewie, pisze o sesji budżetowej PRN Grajewie, na której rozpatrywano projekt budżetu i planu gospodarczego powiatu na rok 1953.

„Plan gospodarczy powiatu przewiduje zwiększenie urządzeń zdrowotnych. Na wsi przybędą nowe izby położnicze i ośrodki zdrowia. Ośrodek zdrowia uzyska pierwsza w powiecie spółdzielnia produkcyjna w Bęcokowie. Ponieważ pow. grajewski jest powiatem rolniczym, duże kwoty budżetu przeznaczone zostały na finansowanie rolnictwa. Wydatki na rolnictwo zapreliminowane na rok 1953 są większe o przeszło 8% w porównaniu z rokiem 1952. Na popieranie produkcji zwierzęcej i roślinnej przeznaczono ponad 210 tys. zł, a na pomoc w utrzymaniu rozplodników i na nagrody za wyniki w produkcji zwierzęcej i roślinnej przewidziano ponad 81 tys. zł. W oparciu o współzawodnictwo pow. grajewski postanowił podnieść wydajność z hektara o jeden kwintal. W dziale kultury kredyty wzrosły o przeszło 100 tys. zł. Plan gospodarczy przewiduje 5 świetlic gminnych, 20 gromadzkich, 12 bibliotek powszechnych i 96 punktów bibliotecznych. Plan gospodarczy zapewnia opiekę nad dziećmi matek pracujących. W miastach są obecnie 4 przedszkola: dwa w Grajewie, jedno w Szczuczynie i jedno w Rajgrodzie. W budżecie na rok 1952 przeznaczono na te przedszkola sumę 290 tys. zł, a w projekcie budżetu na rok 1953 przewidziano kwotę 321.248 zł. Zorganizowano również przedszkola na wsi: w spółdzielni produkcyjnej w Bęcokowie i w PGR Słucz gm. Radziłów. Na utrzymanie tych przedszkoli przeznaczono w budżecie na rok 1952 sumę zł 51 tys., a na rok 1953 preliminuje się 55.165

zł. Dużą pomoc dla kobiet wiejskich stanowią dziecińce; obecnie jest ich siedem, a przewiduje się na rok 1953 otwarcie jeszcze jednego dziecińca“.

Korespondent podaje również przykład cennej inicjatywy Komisji Urządzenia Osiedli MRN w Grajewie.

„W związku z zatwierdzeniem projektu budżetu na rok 1953 i ustaleniem kwoty 270 tys. zł na remonty kapitalne i zabezpieczające Komisja Urządzenia Osiedli przystąpiła do typowania budynków wymagających remontu, uważając, że prace te, pomimo że jeszcze daleko do 1953 r., są już w tej chwili konieczne, aby na czas było wszystko przygotowane i aby remonty mogły być prowadzone w przyszłym roku bez przerw. Komisja przeprowadzała swoje prace z udziałem rzeczoznawcy, technika z Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego“.

O sesji budżetowej pisze również ob. Henryk Kaczmarczyk, przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Planu MRN w Bydgoszczy.

„Na podkreślenie zasługuje planowany rozwój sieci handlowej, zwłaszcza na przedmieściach. Z inicjatywy Komisji Oświaty i Kultury MRN w Bydgoszczy przybędą dwa przedszkola i nowa szkoła przy ul. Królowej Jadwigi W dziale gospodarki komunalnej zwiększono kredyty na oświetlenie miasta, ochronę przeciwpożarową, utrzymanie terenów zielonych. Ponieważ w Bydgoszczy są trudności w zaopatrzeniu ludności w wodę, Komisja Finansów, Budżetu i Planu postawiła wniosek o zwiększenie nakładów inwestycyjnych dla wodociągów, o zwiększenie ilości studzien publicznych i o bezwzględne przeprowadzenie remontu studzien nieczynnych, o zmuszenie przedsiębiorstw do korzystania z własnych studni, o zbadanie układu pomp w budynkach prywatnych i wyłączenie wody miejskiej w tych domach, w których pompy się znajdują, na koniec o rozwinięcie szerokiej akcji uświadamiającej znaczenie racjonalnego i oszczęd-

nego zużycia wody. Zwiększono kredyty na remonty kapitalne i zabezpieczające oraz na komunikację“.

Ob. Irena Podolak - Ciesielska, członek MRN w Poznaniu, dzieli się swymi uwagami o wykonaniu planów inwestycyjnych w woj. poznańskim.

„Wykonanie tegorocznego planu inwestycyjnego w woj. poznańskim — pisze korespondentka — jest lepsze niż w latach ubiegłych. W pierwszym półroczu najlepsze wyniki uzyskano w zakupie sprzętu i urządzeń, maszyn i inwentarza. Dobre wyniki uzyskano również w pracach budowlano-montażowych.

Niestety wykonanie planów inwestycyjnych nie przebiega równomiernie we wszystkich działach. Podczas kiedy w przemyśle wskaźnik wykazuje wykonanie planu w ponad 60%, w dziale zdrowia i oświaty w około 50% w skali rocznej, to w działach budownictwa terenowego, rolnictwa i leśnictwa, komunikacji i łączności, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej plan inwestycyjny wykonano w stosunku rocznym zaledwie w 41%. Do zaniedbanych dziedzin należą między innymi drogi gminne.

Słabe wykonanie szeregu inwestycji było przyczyną skreślenia ich z planów w połowie czerwca br. Skreślone zostały inwestycje nie przygotowane do wykonania, bez dokumentacji technicznych, bez zapewnienia wykonania budowlanego czy zaopatrzenia materialowego.

Woj. poznańskie zostało w ten sposób pozbawione na najbliższy okres wielu obiektów o poważnym znaczeniu dla życia gospodarczego i kulturalnego. Winę ponoszą tutaj bezsprzecznie inwestorzy bezpośredni; jednak i rady narodowe nie dość uwagi poświęciły kontroli wykonania planów. Wykonanie planów inwestycyjnych nie było przedmiotem obrad poszczególnych komisji.

W pow. Konin, Oborniki, Szamotuły, Międzybóże skreślono z planu inwestycyjnego budowę dróg gminnych, mimo że stan dróg w tych powiatach pozostawia dużo do życzenia“.

Ob. Kazimierz Niedzielski z Raszówki gm. Zimna Woda pow. Lubin skarży się, że w Raszówce nie przeprowadzono dotychczas remontu zabezpieczającego 4 budynków. „Nastąpiła słotna jesień, wskutek deszczów budynki niszczej, a tymczasem są kredyty, jest materiał, są robotnicy, brak tylko odpowiedniej organizacji pracy“.

Ob. Zbigniew Bystrzejewski, członek DRN Praga-Śródmieście, pisze, że w okresie czteromiesięcznej działalności Kolegium Orzekającego w Sprawach Karno-Administracyjnych ilość wyroków na terenie dzielnicy znacznie spadła. „Kolegium w szerokim zakresie stosowało system kary wychowawczej. Kolegium urządziło szereg rozpraw, w których wzięli udział przedstawiciele komitetów blokowych. Komitety blokowe zgłosiły do Kolegium 141 spraw“.

PREZYDIUM PRN W GORLICACH W PRACY NAD REALIZACJĄ SKUPU ZBOŻA

Prezydium PRN przygotowywało w bieżącym roku sprawę skupu zboża już od maja, uważając, że należyte przygotowanie kampanii żniwnej i omłotowej, szybkie i sprawne dokonanie żniw i omłotów umożliwi przedterminowe wykonanie planu rocznego.

Na sesji wyjazdowej PRN dokonano oceny przygotowań do skupu zboża, po czym wywiązała się dyskusja. Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN wzięła czynny udział w przygotowaniu skupu zboża, kontrolując wszystkie magazyny zbożowe pod względem ich gotowości oraz przeprowadzając kontrolę w przemyśle GRN.

Prezydium PRN zorganizowało na szczeblu powiatu trzy narady z udziałem przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych, instytucji gospodarczych, przewodniczącym prezydium GRN i delegatów CUSiK oraz jedną naradę z sołtysami, na których omówiono zadania związane z należytem przygotowaniem skupu

zboża, zwracając szczególną uwagę na współzawodnictwo w przedterminowym wywiązywaniu się gromad z obowiązków wobec państwa. Przeprowadzono zebrania we wszystkich gromadach. Na zebraniach gromadzkich omówiono zagadnienia współzawodnictwa wsi w przedterminowej realizacji zobowiązań i opracowano plany masowych dostaw zboża. Wszędzie odbyły się sesje GRN, na których omówiono akcję przygotowawczą. Niektóre komisje GRN włączyły się czynnie do akcji skupu zboża. Najlepiej pracowała Komisja Rolna GRN w Gliniku Mariampolskim i Komisja Rolna GRN w Bobowej. Każdy z członków komisji rolnych opiekował się przydzieloną sobie gromadą i był odpowiedzialny za sprawne przygotowanie i skup zboża.

Prezydium PRN wytypowało z aktywów społecznych opiekunów poszczególnych gmin; raz w tygodniu opiekunowie składają sprawozdanie przed Prezydium PRN z przebiegu skupu zboża.

Gmina Bobowa w ub. roku jedna z pierwszych wykonała roczny plan skupu. W bieżącym roku gmina wezwała do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu rocznego wszystkie gminy powiatu.

Dobry przykład dał przewodniczący Prezydium GRN Bobowa, gdyż pierwszy wykonał roczny plan dostawy zboża. Gmina Bobowa wykonała plan sierpniowy w 140% i w dalszym ciągu przodkuje w dostawie zboża.

Na wymienienie zasługuje gmina Gładyszów, w której jeszcze w drugiej połowie sierpnia zboże stało na polu, gdyż jest to teren górski i zboże dojrzewa tu później. Gmina podjęła zobowiązanie, że 29.VIII zboże odstawi i zobowiązanie wykonała: 29.VIII br. dostawiła 87% rocznego wymiaru zboża.

W tegorocznej akcji skupu zboża Prezydium PRN szczególną uwagę zwróciło na szybkie i sprawne rozpatrywanie wniesionych odwołań, ponieważ w ub. roku odwołania rolników leżały długi czas nie załatwione w pre-

zydiach GRN lub u delegatów CUSiK, co w dużej mierze opóźniało wykonanie planu. W tym roku odwołania rolników załatwiane są bieżąco. Mimo lepszej organizacji pracy w porównaniu z rokiem ubiegłym, są poważne niedociągnięcia. Otóż niektóre prezydium GRN przejawiają samouspokojenie, ponieważ początkowo akcja przebiegała dosyć sprawnie.

Najsłabiej przebiega dostawa zboża w gminie Lipinki. Gmina ta zawsze wlecze się na końcu i swym opieszalym wykonywaniem obowiązków uniemożliwia terminowe wykonanie planu przez powiat. Przyczyną jest słaba praca aktywów gminnego i Prezydium GRN.

W celu jak najszybszego wykonania skupu zboża i innych zobowiązań wsi przeprowadzane są zebrania gromadzkie obsługiwane przez miejscowy aktyw oraz zebrania sprawozdawcze radnych. Mobilizują one chłopów do przedterminowego wykonania planów.

M. Czawa

zast. przewodniczącego Prez. PRN
w Gorlicach

Redakcja zapytuje, jakie wnioski wyciągnęło Prezydium PRN w stosunku do gminy Lipinki.

MRN W GLIWICACH DOKONAŁA PRZEGLĄDU OSIĄGNIĘĆ I BRAKÓW NA ODCINKU KULTURY I OŚWIATY

Na sesję MRN w Gliwicach poświęconą oświacie przybyli górnicy, hutnicy, nauczyciele, przedstawiciele organizacji masowych, młodzieży oraz świata artystycznego.

W części sprawozdawczej sesji zaznajomiono zebranych z cyframi ilustrującymi rozwój oświaty i kultury w mieście.

Cyfry te w zestawieniu z latami poprzednimi wykazały wielki postęp.

Na terenie miasta istnieje bowiem: 30 przedszkoli z łączną

liczbą 2.065 dzieci, 21 szkół podstawowych z łączną liczbą 13.345 uczniów, 1 liceum pedagogiczne liczące 287 uczniów, 4 licea ogólnokształcące liczące 2.650 uczniów, 12 szkół zawodowych, w tym 4 zasadnicze, 8 techników o liczbie 5.738 uczniów, 1 państwowa średnia szkoła muzyczna o liczbie 41 uczniów, 2 państwowe szkoły podstawowe dla pracujących liczące 220 słuchaczy, 1 liceum dla pracujących liczące 200 słuchaczy, 3 domy dziecka, w których wychowuje się 130 sierot, 20 świetlic szkolnych i 26 świetlic zakładowych, 1 muzeum skupiające 26.356 eksponatów.

W bieżącym roku zorganizowano 50 kursów nauki języka rosyjskiego o łącznej liczbie 1.373 słuchaczy.

Poważnym brakiem jest niedostateczna ilość budynków szkolnych. W wielu szkołach nauka odbywa się na dwie, a nawet na trzy zmiany. Budowa szkoły przy ul. Warszawskiej, która zostanie ukończona w 1953 roku, nie rozwiąże sprawy. Dlatego sprawa budowy kilku nowych szkół jest pilnym zadaniem wymagającym szybkiego rozwiązania.

W toku dyskusji omówiono niedociągnięcia w pracy świetlicowej, a zwłaszcza w świetlicach przy zakładach fabrycznych, szczególnie w świetlicach przy Kopalni Gliwice, przy Fabryce WYROBÓW BLASZANYCH i przy Fabryce Materiałów Ogniotrwałych, a także w pracy Miejskiego Domu Kultury.

Dyskutanci domagali się od Prezydium MRN zajęcia się sprawą świetlic w Domu Kultury i postawienia ich pracy na właściwym poziomie, aby te placówki mogły pełnić swoje zadania.

A. Świąch

członek Prezydium MRN
w Gliwicach

KONTROLA PRZEZ KOMISJĘ ROLNICTWA I LEŚNICTWA WOJ. RN GOTOWOŚCI DO SIEWÓW JESIENNYCH W WOJ. KATOWICKIM

W dniu 5 września br. Komisja Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN wspólnie z Państwową Służ-

bą Rolną oraz z komisjami rolnictwa i leśnictwa PRN i komisjami rolnymi GRN przeprowadziły w terenie kontrolę stanu przygotowań do siewów jesiennych. Kontrola wykazała, że w pow. Będzin, Częstochowa i Kłobucko prezydium PRN i wydziały rolnictwa i leśnictwa nie zajęły się sprawą przygotowań. Kierownik Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Kłobucku wyjechał do Częstochowy w sprawach budżetowych, instruktor produkcji roślinnej do Katowic, a pozostali instruktorzy załatwiali sprawy biurowe i dopiero wskutek interwencji członka Komisji Roln. i Leśn. Woj. RN kilku pracowników wysłano w teren.

Zebrania gromadzkie przeprowadzono w większości gromad. Nie przeprowadzono ich w pow. Będzin, a i w niektórych gromadach pow. Bielsk, Częstochowa, Gliwice, Lubliniec, Pszczyna, Rybnik i Kłobucko. Frekwencja na naradach było na ogół słaba. Na zebraniach podejmowano zobowiązania skrócenia terminów obowiązkowych dostaw zboża, wcześniejszego wykonania zasiewów zbóż ozimych, wykonania orki zimowych oraz podniesienia wydajności z ha.

Plany pomocy sąsiedzkiej są opracowane przez prezydium GRN, które jednak niedostatecznie pilnują należytego ich wykonania.

W gm. Opatów, pow. Kłobucka, opracowany plan pomocy sąsiedzkiej złożono do akt i nie wiadomo, kto ma udzielić pomocy, a kto ma z niej korzystać.

Nawozy sztuczne potrzebne do siewów jesiennych dostarczono tylko w 80%.

PZGS nie otrzymały jeszcze planowanej ilości nawozów sztucznych, i tak: PZGS Częstochowa obsługujący pow. Częstochowa i Kłobucko nie otrzymał 278 ton superfosfatu, 17,5 tony supertomasyny oraz 128 ton soli potasowej, brak również jest wapna. Rozprowadzenie nawozów sztucznych jest różne nie tylko w powiatach, ale i w poszczególnych gminach.

Np. GS Pszczyna Wieś rozprowadziła nawozy sztuczne w 100%. Najciężiej przebiega rozprowadzanie nawozów sztucznych w pow. częstochowskim i będzińskim. GS nie przywiązują większej wagi do rozdziału nawozów sztucznych, i tak: GS Lipie, pow. Kłobucko, uprościł sobie pracę i celem wykonania planu kontraktacji rzepaku przydzielał chłopom tyle nawozów, ile tylko zażądali. Nie prowadzi się wykazu wydanych nawozów; ilości wydanego nawozu można sprawdzić jedynie na bloczkach kasowych, na których zapisano je razem z innymi artykułami. W wyniku takiego rozprowadzenia spółdzielnia produkcyjna w Lipiu nie ma dostatecznej przewidzianej planem siewów ilości nawozów sztucznych. Chłopi z gromady Albertów, którzy chcą założyć blok nasienny żyta, oczekują na nawozy sztuczne, bo ich zabrakło. Podobnie sprawa rozdziału nawozów sztucznych przedstawia się w GS Opatów. W Bieruniu Nowym i w Imielinie, pow. Pszczyna, nie rozprowadzono w ogóle nawozów sztucznych, tłumacząc to brakiem dostaw całej puli nawozów oraz niechęcią do magazynowania nawozów przez rolników. W Będzinie nie pobrały nawozów sztucznych spółdzielnie produkcyjne Ujeście i Łosień oraz zespoły uprawowe Porąbka, Łągisza, Bobrowniki. PZGS Częstochowa zaniedbuje sprawę nawozów sztucznych, nie przeprowadza w terenie kontroli i nie jest zorientowany w przebiegu rozdziału nawozów sztucznych.

Ziarno siewne jest nierównomiernie doprowadzane do GS. Rozprowadzenie go między rolników jest bardzo słabe, ponieważ nie jest ono należycie doczyszczane. Przy skupie zboża GS nie zwracają uwagi na zboże siewne, często je mieszają razem ze zbożem konsumcyjnym, jak to miało miejsce w Bieruniu Nowym i w Zebrzydowicach. Zaprawy do zbóż są w GS w dostatecznej ilości. Odczuwa się brak lemieszki do plugów i odkładnic w pow. Bielsko i Kłobucko. GOM i POM mają maszyny do akcji przygotowane. Zdarzają się jednakże wy-

padki specjalnych zaniezań, oto np. brygadzysta POM Poręba ob. Siedlaczek stacjonujący w spółdzielni produkcyjnej Kopciewice dopuścił do całkowitego zdemontowania nowego pługa traktorowego typu „Zetor“, który nie był jeszcze w użyciu, a stanowi nieodzowną część agregatu uprawowego. POM w Porębie nie posiada ani jednej brony typu średniego, niezbędnej do uprawy gleb pow. pszczyńskiego. Zamówienia na wykonanie prac w spółdzielni prod. i w zespołach uprawowych

zostały zakończone. GOM zbiera ją w dalszym ciągu zamówienia od chłopów gospodarujących indywidualnie. Większość spółdzielni produkcyjnych i PGR kończy orki pod siewy jesienne.

A. Surówka

przewodniczący

Komisji Rolnictwa i Leśnictwa
Woj. RN w Katowicach

Prezydium rad narodowych z
Prezydium Woj. RN na czele po-

winny wobec winnych jaskrawych zaniezań wyciągnąć wniośki zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, a Komisja Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN oraz komisje niższych stopni postawić przed prezydiami wnioski w tej sprawie oraz dopilnować ich rozpatrzenia. Ponadto komisje powinny postawić przed prezydiami wnioski zmierzające do usunięcia — w miarę możliwości — stwierdzonych braków i niedociągnięć.

(Przyp. Redakcji).

Z działalności rad w ZSRR

PRACA DELEGATA W OKRĘGU WYBORCZYM

Podstawową formą powiązania delegata z wyborcami są zebrania, na których delegaci składają sprawozdania z pracy rady i ze swej działalności.

W Związku Radzieckim zasada składania sprawozdań delegatów przed wyborcami została wprowadzona od pierwszych dni po Rewolucji Październikowej i była szeroko praktykowana podczas wszystkich okresów budownictwa radzieckiego.

Art. 142 Konstytucji ZSRR stanowi: „Obowiązkiem każdego delegata jest składanie sprawozdań wobec wyborców ze swojej pracy i z pracy rady delegatów ludu pracującego; każdy delegat może być w każdym czasie odwołany na podstawie uchwały większości wyborców w trybie ustanowionym przez ustawę“.

W myśl Konstytucji ZSRR liczne rady krajowe, obwodowe oraz prezydium rad najwyższych w republikach autonomicznych w swoich uchwałach, powziętych w ciągu ostatnich lat w sprawie pracy masowo organizacyjnej, wskazują delegatom konieczność składania sprawozdań przed wyborcami. Niektóre rady zalecają składanie sprawozdań po każdej sesji rady.

Sprawozdania delegatów odbywają się na zebraniach wyborców tych okręgów wyborczych, w których zostali wybrani. Delegaci składają też sprawozdania przed wyborcami kilku okręgów na wspólnym zebraniu (jeden z delegatów składa sprawozdanie z pracy rady, reszta jedynie ze swojej działalności) lub na zebraniach gromadzkich.

Sprawozdania nie tylko składane są na zebraniach wyborców, ale i ogłaszane w prasie miejscowej oraz przez radio. Poza tym radni ustalają stałe dni przyjęć swoich wyborców. Liczni delegaci przyjmują wyborców w miejscu ich zamieszkania, pomagając im w załatwianiu spraw społecznych i osobistych. Np. Gorkowska Rada Obwodowa zorganizowała przy Obwodowym Komitecie

Wykonawczym kolejne dyżury delegatów w „gabinie delegata“, w sprawach podań i zażaleń. Wspólnie z członkami Komitetu Wykonawczego dyżuruje ponad 40 delegatów, których włączono do pracy nad rozpatrywaniem spraw. Nie zdarza się, by petenci wychodzili po rozmowie z delegatami bez wyczerpujących wyjaśnień i odpowiedzi.

Delegaci rad miejscowych obwodu lwowskiego organizują przyjmowanie wyborców nie tylko u siebie w domu, ale i w przedsiębiorstwach, kołchozach i urzędach swego obwodu. Do ob. Aldonina, delegata Miejskiej Rady we Lwowie, zwraca się zazwyczaj niejeden dziesiątek osób. Nie było wypadku, żeby delegat Aldonin odniósł się z małą troską i uwagą do swoich petentów. Z jego inicjatywy przeprowadzono kontrolę pracy wydziałów kwaterunkowych rad dzielnicowych m. Lwowa, gdzie przewlekle rozpatrywane są podania. Ujawnione w czasie kontroli liczne fakty były przedmiotem obrad Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej.

W rejonie kulikowskim, obwodu lwowskiego, szeroko jest znana ogółowi delegatka rady rejonowej Maria Gryniewicz. Gryniewicz z całą powagą traktuje przyjmowanie petentów, dogląda, by organizacje rejonowe, do których kierowane są zażalenia lub podania, nie zwlekąły z odpowiedzią. Podobnie postępują i inni delegaci.

W powiatach obwodu ksył-ordyńskiego delegaci systematycznie występują przed wyborcami ze sprawozdaniami. Dało to im możliwość zorganizowania dokoła rad szerokiego aktywu, przy pomocy którego z powodzeniem wykonują zadania budownictwa gospodarczego i kulturalnego. W ubiegłym roku wiele rad wiejskich zajęło przodujące miejsca we współzawodnictwie socjalistycznym. Osiągnęły one poważne sukcesy w rozwoju hodowli prowadzonej przez ogół i w wykonywaniu nakazów wyborczych. Wiosną, delegaci wspólnie z aktywem badali stan przygotowań do siewu.

W wyniku pogłębiania praktyki budownictwa radzieckiego miasta Czelabińska powstały nowe, ciekawe formy pracy. Delegaci opracowują np. plany swej pracy w okręgu wyborczym. Delegaci układają takie plany osobiście, biorąc pod uwagę warunki lokalne i własne możliwości. Podstawę planu stanowią nakazy wyborców. W planach ujęte są różne formy działalności delegatów: składanie sprawozdań przed wyborcami, wykonywanie pracy w komisjach, sprawdzanie w terenie, jak wykonywane są uchwały rady dotyczące ważniejszych zagadnień gospodarczego i kulturalnego budownictwa w terenie. Prawie we wszystkich planach wskazane są zamierzone posunięcia delegatów, aby urzeczywistnić wnioski swoich wyborców. Np. delegat Pietuchow wniósł do swego planu taki punkt: „zaznajomić się z warunkami bytowymi robotników huty mieszkających w bursie młodzieżowej, dopomóc w zorganizowaniu kulturalnego ich odpoczynku“.

Delegat Szolochowa włączyła do planu 3 zagadnienia: postarać się o zorganizowanie w osiedlu internatu dla uczniów starszych klas, doprowadzić do uruchomienia linii autobusowej łączącej osiedle z miastem, otworzyć w osiedlu warsztaty spółdzielczości rzemieślniczej. Dodajmy, że dwa ostatnie punkty zostały już zrealizowane.

Opracowanie planów działalności jest bodźcem w rozwoju twórczej inicjatywy delegatów, podnosi poczucie odpowiedzialności za wprowadzenie w życie nakreślonych posunięć. Plany delegatów są wszechstronnie dyskutowane w „dniu delegata“ lub na komisjach rady.

Praktyka wykazuje, że plany opracowane przez delegatów są z powodzeniem wykonywane. Np. inż. L. na prośbę młodzieży doprowadziła do zorganizowania przy klubie fabrycznym orkiestry instrumentów ludowych oraz pawilonu - czytelnicy w osiedlu. Delegat T. aktywnie pomagała w przygotowaniu i przeprowadzeniu egzaminów w szkołach.

W kraju rzeczywistej, socjalistycznej demokracji wyborcy i delegaci stanowią organiczną całość. Funkcje wyborców nie kończą się na wyborach. Wyborcy stale kontrolują swoich delegatów.

Delegaci — przedstawiciele ludu — uparczywie walczą o wyrobienie w sobie szlachejnych cech państwowego działacza typu leninowsko-stalinowskiego, z samozaparciem pracującego dla dobra socjalistycznej ojczyzny. Działalność ich wyznacza kolosalne zadania budownictwa komunistycznego, które Józef Stalin postawił przed Związkiem Radzieckim, oraz te nakazy, które dali im wyborcy. Zadaniem komitetów wykonawczych rad miejscowych jest zorganizowanie wszechstronnej pomocy delegatom. Komitety wykonawcze powinny systematycznie pracować nad podniesieniem poziomu teoretycznego przygotowania delegatów, poprzez organizowanie odczytów, wykładów, przeprowadzanie seminariów i inne. Ponadto delegatów powinno się zaopatrywać w materiały informacyjne (niektóre rady miejscowe wydają np. „Notatki delegata“, „Biuletyny“, „Broszury“ omawiające pracę delegatów rady, poszczególne zagadnienia budownictwa radzieckiego i pracę rad miejscowych). Komitety wykonawcze mają pomagać delegatom w zorganizowaniu zebrań sprawozdawczych, interesować się przebiegiem sprawozdań. Komitety wykonawcze powinny się troszczyć o to, by na zebraniach było jak najwięcej wyborców, by nie miało miejsca odkładanie zebrań z powodu małej frekwencji. Kierownicy komitetów wykonawczych i jego wydziałów powinni pracować nad protokołami zebrań sprawozdawczych, analizować krytyczne uwagi i podejmować konkretne posunięcia dla szybkiego urzeczywistnienia cennych wniosków. Zaniedbanie tych czynności obniża znaczenie zebrań sprawozdawczych.

Komitety wykonawcze muszą dbać o to, by wszyscy delegaci systematycznie przyjmowali wyborców, szeroko informując ich o miejscu i dniu przyjęcia.

Komitety wykonawcze są obowiązane szczególnie wiele uwagi poświęcić korespondencji delegatów z wyborcami. Kierownicy urzędów i organizacji, do których delegaci przesyłają listy swoich wyborców do załatwienia, powinni uważnie odnosić się do tych listów i we właściwym terminie wykonywać słuszne żądania wyborców.

Wiadomości urzędowe

Warszawa, 27 września 1952 r.

KANCELARIA RADY PAŃSTWA

Prezydium

wojewódzkich rad narodowych

Rady Narodowej m. st. Warszawy i m. Łodzi,
powiatowych oraz miejskich rad narodowych.

O K Ó L N I K Nr 6

w sprawie zacieśniania współpracy komitetów
blokowych z terenowymi kołami Ligi Kobiet

Liga Kobiet jest masową organizacją powołaną do rozwijania społeczno-wychowawczej działalności wśród najszerzszych rzesz kobiet w celu

włączenia ich do zadań ogólnonarodowych i zapewnienia jak najbardziej wszechstronnego udziału kobiet we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego i kulturalnego. Terenowe koła Ligi Kobiet odgrywają szczególnie doniosłą rolę we wciągnięciu do wykonywania zadań państwowych kobiet nie pracujących zawodowo.

Liga Kobiet przygotowuje swój aktyw do czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym kraju.

Podstawowymi zadaniami komitetów blokowych jest wzmocnienie więzi między mieszkańca-

mi miast a radami narodowymi w zakresie spraw komunalno-mieszkaniowych, zdrowia, kulturalno-oświatowych, pomocy społecznej i innych — a więc spraw, które również bliskie są zadaniom Ligi Kobiet. Celem przeto jak najlepszego wykonania tych zadań niezbędna jest ściślejsza współpraca komitetów blokowych m. in. z terenowymi kołami Ligi Kobiet.

Współpraca komitetów blokowych z terenowymi kołami Ligi Kobiet powinna m. in. polegać na:

- a) ustalaniu z zarządem koła Ligi Kobiet zadań, które na terenie bloku będzie realizować koło Ligi Kobiet. Przykładami tego może być: udział w kontroli placówek handlu uspołecznionego i w walce ze spekulacją, prace zmierzające do zapewnienia czystości na terenie bloku, organizowanie opieki sąsiedzkiej dla dzieci nie umieszczonych w żłobkach czy przedszkolach, pomoc dla chorych, inwalidów, prace w zakresie podnoszenia świadomości społecznej, oświaty i kultury u mieszkańców bloku itp.;
- b) zapraszaniu przewodniczącej koła Ligi Kobiet, o ile nie wchodzi ona w skład komitetu, na posiedzenia komitetu blokowego;
- c) włączaniu aktywu Ligi Kobiet do wykonywania zadań stawianych przed komitetami blokowymi (Instrukcja dla miejskich i dzielnicowych rad narodowych w sprawie organizacji i działalności komitetów blokowych — „Rada Narodowa“, Nr. 11 z 1.VI.1952 r.);
- d) dążeniu do zapewnienia w komitetach blokowych udziału kobiet w ilości około połowy

składu komitetu z uwzględnieniem gospodyń domowych (kobiet nie pracujących zawodowo).

Celem zapewnienia realizacji wskazań o zacieśnianiu współpracy między komitetami blokowymi a terenowymi kołami Ligi Kobiet. Kancelaria Rady Państwa, w porozumieniu z Prezydium Rady Ministrów Zespół II, zaleca:

- 1) Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy i m. Łodzi oraz MRN miast stanowiących powiaty: zorganizowanie, w porozumieniu z odpowiednimi zarządami Ligi Kobiet, miejskich i dzielnicowych narad przewodniczących komitetów blokowych i przewodniczących zarządów kół Ligi Kobiet. Na naradach tych omówione być powinny wytyczne współpracy i podane konkretne wskazówki na najbliższy okres w przystosowaniu do warunków i zadań danego terenu.
- 2) Prezydium PRN: przekazanie prezydium MRN miast nie stanowiących powiatów wytycznych o współpracy komitetów blokowych z terenowymi kołami Ligi Kobiet oraz udzielenie pomocy inżynierskiej przy wykonaniu tych wytycznych.

Sprawozdania z wykonania powyższego prezydium Woj. RN (RN m. st. Warszawy i m. Łodzi) złożą w ramach sprawozdania z działalności rad narodowych za IV kwartał 1952 r.

S Z E F

KANCELARII RADY PAŃSTWA

Marian Rybicki

Przegląd ustawodawstwa

(Dz. U. Nr 38 i M P Nr A-76 — 80)

W Y B O R Y

Zaświadczenie o prawie głosowania — wzór zaświadczenia ustalił Prezes Rady Ministrów zarządzeniem z 11 września 1952 r. (M P Nr A-78 poz. 1249).

Członkowie komisji wyborczych — wysokość kosztów ich podróży określa zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 11 września 1952 r. (M P Nr A-78 poz. 1248).

Sprawy organizacyjne

Delegatury Centralnego Urzędu Geodezji i Kartografii — ich siedziby zostały ustalone w miastach wojewódzkich zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 3 września 1952 r., przy czym delegatura w m. st. Warszawie obejmuje Warszawę i woj. warszawskie, a delegatura w m. Łodzi — Łódź i woj. łódzkie. Prezes Centralnego Urzędu Geodezji i Kartografii w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej wyda wytyczne, według których prezydium Woj. RN przekażą część personelu, lokalu i wyposażenia biurowego wydziałów geodezyjnych, niezbędną dla działalności delegatów. Również Prezes Centralnego Urzędu Geodezji i Kartografii na wniosek wymienionych Ministrów dokona rozdziału sprzętu znajdujące-

go się w użytkowaniu wydziałów geodezyjnych prezydium Woj. RN. Prezydium Woj. RN ponoszą do końca roku budżetowego 1952 koszty utrzymania delegatów (M. P. Nr A-78 poz. 1246).

Delegatury Centralnego Urzędu Geodezji i Kartografii — szczegółowy ich zakres działania określa zarządzenie Prezesa Centralnego Urzędu Geodezji i Kartografii z 9 września 1952 r. (M P Nr A-79 poz. 1281).

Wydziały, oddziały i referaty handlu w prezydiach rad narodowych — podział w nich funkcji określa instrukcja Ministra Handlu Wewnętrznego z 19 lipca 1952 r. (M P Nr A-77 poz. 1228).

Finanse, budżety, podatki

Inwestycje pozalimitowe — uchwała Rady Ministrów z 10 września 1952 r. zmieniła częściowo uchwałę Rady Ministrów z 24 stycznia 1951 r. w sprawie inwestycji pozalimitowych, rozciągając jej zastosowanie na Fundusz Wczasów Pracowniczych CRZZ (M P Nr A-79 poz. 1273).

Przedsiębiorstwa terenowe działające na zasadzie rozrachunku gospodarczego — został ustalony jednolity system ich rozliczenia z jednostkowymi budżetami terenowymi zarządzeniem Ministra Finansów z 29 sierpnia 1952 r. (M P Nr A-79 poz. 1278).

Dodatki specjalne — uchwała Rady Ministrów z 10 września 1952 r. zmieniła częściowo uchwałę Rady Ministrów z 24 stycznia 1951 r. Według nowego brzmienia przepisu:

„§ 8. Od pobierania dodatku specjalnego wyłączeni są pracownicy, którzy poza uposażeniem służbowym otrzymują przez okres dłuższy, niż 3 miesiące inne stałe wynagrodzenie z jakiegokolwiek tytułu; ograniczenie powyższe nie dotyczy wynagrodzeń z tytułu zleconych wykładów i ćwiczeń w szkołach wyższych oraz w szkołach zawodowych, o ile zlecone wykłady i ćwiczenia w szkołach zawodowych prowadzone są przez osoby powołane do tego na podstawie przepisów dekretu z dnia 10 grudnia 1946 r. o obowiązku współpracy w zakresie nauczania w szkolnictwie zawodowym (Dz. U. z 1947 r. Nr 8 poz. 39 i z 1952 r. Nr 11 poz. 65) (M P Nr A-80 poz. 1252).

Kasy specjalne i specjaliści poboccy w niektórych przydiach rad narodowych — odpowiednie przepisy zarządzenia z 11 stycznia 1951 r. zostały zmienione zarządzeniem Ministra Finansów z 9 września 1952 r. (M P Nr A-80 poz. 1298).

Ulgi kredytowe — wprowadza zarządzenie Ministra Finansów z 25 sierpnia 1952 r. dla spółdzielni pracy, utrzymujących punkty usługowe dla potrzeb wsi, bądź dokonujących inwestycji budowlanych w celu utrzymania punktów usługowych (M P Nr A-76 poz. 1211).

Podatek dochodowy — częściowe zwolnienie od tego podatku zostało przyznane niewidomym zarządzeniem Ministra Finansów z 22 sierpnia 1952 r. (M P Nr A-78 poz. 1250).

Członkowie spółdzielni produkcyjnych — zostali zwolnieni w niektórych przypadkach od podatku od nieodpłatnego nabycia praw majątkowych (M P Nr A-78 poz. 1251).

Rolnictwo i leśnictwo

Cennik napraw plugów, bron, kultywatorów i ich części — został wprowadzony zarządzeniem Ministra Rolnictwa z 8 kwietnia 1952 r. w odniesieniu do najbardziej powszechnych napraw. Cennik obowiązuje wszystkie kuźnie gminnych ośrodków maszynowych i gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej oraz wszystkie uspołecznione zakłady i punkty usługowe podległe Ministrowi Przemysłu Drobniego i Rzemiosła (M P Nr A-76 poz. 1213).

Cennik napraw maszyn rolniczych i narzędzi rolniczych oraz ich części — został ustalony zarządzeniem Ministra Rolnictwa z 13 maja 1952 r. Obowiązuje w tym zakresie jak wyżej wymieniony cennik, dotyczący napraw bron i plugów (M P Nr A-76 poz. 1214).

Kwalifikacja ziemiopłodów w 1952 r. — uchwała Rady Ministrów z 10 września 1952 r. przyznała ekwiwalent dla kwalifikatorów przeprowadzających połowe kwalifikacje ziemiopłodów w 1952 r. za zniszczoną odzież i obuwie w czasie czynności na plantacjach nasiennych (M P Nr A-79 poz. 1274).

Ochrona zwierząt łownych — przepisy w tej mierze zostały zmienione rozporządzeniem Ministra Leśnictwa z 6 września 1952 r. (Dz. U. Nr 30 poz. 268).

Gospodarka komunalna

Mieszkania zakładowe — tryb opracowywania i składania wniosków o uznanie lokali mieszkalnych za mieszkania zakładowe został ustalony zarządzeniem

Prezesa Rady Ministrów z 1 września 1952 r. (M P Nr A-78 poz. 1245).

Zakwaterowanie stałe Sił Zbrojnych — tryb przydzielania pomieszczeń na ten cel normuje rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z 18 lipca 1952 r.

Wnioski o przydzielenie niezbędnych pomieszczeń są kierowane przez dowódców okręgów wojskowych do przydiów Woj. RN, które je następnie przesyłają przydiom właściwych GRN, MRN lub DRN, określając termin wykonania.

Przydzielone organom wojskowym całe budynki przechodzą w ich zarząd i administrację. Organa wojskowe powinny uiszczać przydiom GRN, MRN, DRN za lokale mieszkalne czynsz określony w załączniku do rozporządzenia, a za lokale użytkowe — czynsz przewidziany dla jednostek administracji państwowej i gospodarki uspołecznionej. Jeżeli lokale okażą się zbędne dla potrzeb wojska, powinny być niezwłocznie zwrócone przydiom GRN, MRN, DRN (Dz. U. Nr 38 poz. 263).

Sprawy komunikacyjne

Naprawy główne samochodów — niektórych marek powinny być powierzane w 1953 r. spółdzielniom pracy zrzeszonym w Centrali Spółdzielni Transportów. Zasadę tę oraz tryb jej wykonania określa pismo okólnie Ministra Transportu Drogowego i Lotniczego z 1 września 1952 r. (M P Nr A-78 poz. 1254).

Gospodarka ogumieniem samochodowym — jej zasady zostały zmienione częściowo uchwałą Prezydium Rządu z 10 września 1952 r. (M P Nr A-80 poz. 1296).

Ubezpieczenia społeczne

Zasiłki rodzinne — warunki nabywania uprawnień do nich zostały częściowo zmienione, w szczególności przez wprowadzenie pewnych ulg dla osób odbywających służbę wojskową lub powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Pracownik powołany na ćwiczenia lub przeszkolenie wojskowe zachowuje po odbyciu ćwiczeń lub przeszkolenia ciągłość uprawnień do zasiłku rodzinnego pobieranego przez cały czas odbywania ćwiczeń lub przeszkolenia, jeżeli w ciągu 3 dni po zwolnieniu ze służby wojskowej powrócił do pracy w tym samym zakładzie pracy lub — w przypadku niemożności podjęcia pracy w tym samym zakładzie pracy z powodu jego likwidacji lub reorganizacji — w ciągu 15 dni po zwolnieniu ze służby wojskowej podjął pracę w innym zakładzie pracy.

W przypadku powołania pracownika do odbycia zasadniczej służby wojskowej i podjęcia przez nie zatrudnionego poprzednio członka jego rodziny gdziekolwiek pracy, z tytułu której przysługuje zasiłek rodzinny, przepracowanie przez członka rodziny trzymiesięcznego okresu do nabycia uprawnień do zasiłku rodzinnego nie jest wymagane, jeżeli członek rodziny podjął pracę nie później niż w ciągu 30 dni licząc od dnia, w którym pracownik został powołany do zasadniczej służby wojskowej.

Powyższy przepis ma zastosowanie również w przypadku śmierci pracownika, jeżeli członek rodziny podjął pracę nie później niż w ciągu 30 dni po śmierci pracownika.

Powyższe zasady mają zastosowanie od dnia 1 lutego 1951 r. (Dz. U. Nr 38 poz. 267).

Rozszerzajmy udział kobiet w pracy rad narodowych

Głosy prasy

DLACZEGO GMINNA RADA NARODOWA W ROBAKOWIE SPI?

Małorolni i średniorolni chłopci gminy Robakowo, pow. świecki, woj. bydgoskie systematycznie realizują plany obowiązkowej dostawy zboża, mleka, żywca i zobowiązania finansowe.

Jednakże w gminie tej znajduje się kilkunastu kułaków, którzy na skutek tolerancyjnego stosunku Prezydium GRN nie wykonują swych planów gospodarczych. Hamują oni przez to wykonanie planów państwowych przez całą gminę.

Kułakami tymi są: August Rogowski i Bronisława Falincikowska z gromady Błędowo, Michał Cichy i Bronisław Derengowski z Dąbrówki oraz wielu innych.

Kułacy, pomimo że mają wszelkie możliwości do realizacji swych planów, nie odstawił do chwili obecnej ani jednego kilograma zboża i żywca, ani jednego litra mleka. Nie uregulowali również swych zobowiązań finansowych.

Wie o tym Prezydium GRN w Robakowie, ale zachowuje się tak, jakby nie znało odpornej postawy bogaczy wiejskich.

Ten tolerancyjny stosunek Prezydium GRN do kułaków jest przyczyną lekceważenia przez nich zarządzeń. I tak np. w tych dniach kułaczka Biernatowska zażądała, aby GS przysłała wozy po odbiór zboża na planowy skup. Biernatowska do końca lipca odstawić miała w myśl planu 7 ton zboża, a do chwili obecnej odstawiła zaledwie 2 tony. Posiada ona 2 konie i wozy, ale sama zboża do GS nie chce odstawić, aby uchylić się od spełnienia obowiązku.

Biernatowską powinno zająć się Prezydium GRN w Robakowie i ukrócić jej lekceważący stosunek do wykonania obowiązków wobec państwa ludowego. Należy doprowadzić do systematycznej realizacji obowiązkowych dostaw przez wszystkich opornych kułaków. Z pomocą w wykonaniu tego zadania przyjdzie aktyw gminny i gromadzki.

(„Gromada“ nr 50)

WZMÓC DOSTAWY ŻYWCA I MLEKA NA LUBELSZCZYŹNIE

W wielu wsiach woj. lubelskiego, które zajmuje jedno z produkcyjnych miejsc w wykonaniu dostaw zbożowych, niedostatecznie dotychczas przebiegają obowiązkowe dostawy żywca i mleka. Dotyczy to zwłaszcza powiatów łukowskiego i hrubieszowskiego. Żle pracują tam pracownicy skupu i rad narodowych, którzy nie troszczą się zupełnie o terminowe wypełnianie przez chłopów obowiązków i wykazują karygodną pobłażliwość wobec opornych

gospodarzy. W grom. Burzec, gm. Wojcieszków, pow. łukowski zły przykład daje przewodniczący GRN Aleksander Ciołek, który nie wywiązuje się z obowiązków wobec państwa.

(„Gromada“ nr 50)

CHŁOPI GMINY BIAŁOLEKA ZDEMASKOWALI PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM GRN, KTÓRY DO PUNKTU SKUPU PRZYWIOZŁ... ZESZŁOROCZNE ZBOŻE

W ubiegłym roku w woj. zielonogórskim znaleźli się tacy, którzy udawali „biednych chłopów“, nie posiadających zboża na sprzedaż państwu, ale u których, jak się potem okazało, było go na strychu i po różnych schowkach tyle, że żarły je myszy i szczury.

Do takich „biednych“ zaliczał się m. in. również ob. Cwojdziański z gm. Białoleka, pow. Głogów, któremu na 12 ha ziemi powodziło się zupełnie dobrze. Jesienią ub. roku został nawet wybrany na przewodniczącego Prezydium GRN.

A sprzedać państwu zboże?

Niech to robią inni.

W efekcie do Prezydium PRN w Głogowie wpłynęło od niego w roku ubiegłym szereg odwołań od wymiaru w planowym skupie zboża. „Zboże nie obrodziło“ — pisał Cwojdziański.

Ale oto kilka dni temu do punktu skupu GS zjechał ze swoim, rzekomo „tegorocznym“ zbożem również Cwojdziański. Wyładował je, wysypał w magazynie i czym prędzej zainkasował należność...

Magazynier jednak był czujny. Okazało się, że zboże Cwojdziańskie go było zawożone.

Poznali się wreszcie na nim sami chłopci. Domagali się oni natychmiastowego usunięcia go z zajmowanego stanowiska, tak aby nie mógł już więcej stawać gminie w poprzek drogi...

W tych dniach odbyła się w Białolece nadzwyczajna sesja GRN. Zdemaskowany przez miejscowych i okolicznych chłopów — „ubogi“ Cwojdziański został usunięty z rady i ze stanowiska przewodniczącego Prezydium.

I rzecz znamienita: dopóki przewodniczącym Prezydium był Cwojdziański, gmina Białoleka wykonywała plany dostaw zboża opieszale. Obecnie, pozbywszy się go, chłopci białoleccy z miejsca przystąpili do wzmoczonej sprzedaży.

(Gazeta Zielonogórska Nr 17)

WIĘCEJ UWAGI DLA ORGANIZACJI SKUPU LNU I KONOPI

Chłopi — plantatorzy lnu i konopi rozpoczęli już w całym kraju dostawę zakontraktowanego surowca

do punktów skupu. W ubiegłych latach, kiedy kontraktacją i skupem lnu i konopi zajmowały się roszaranie, wiele było narzekań ze strony chłopów-plantatorów. Narzekań, często słusznych, na rzadką sieć punktów skupu, a w szczególności na bardzo przewlekłe wypłaty i nieodpowiedni dobór tekstyliów.

Z punktu skupu np. w Karłowce chłopci są na ogół zadowoleni. Punkt ten należy do zamojskiego przedsiębiorstwa skupu surowców włókienniczych i skórzanych. Obsługa jego pracuje do chwili przyjęcia surowca od wszystkich plantatorów, co trwa nieraz do późnego wieczora. Cóż z tego jednak, że chłop dostanie kwit na pieniądze, jeśli pieniądze tych nie otrzyma. Jeśli bowiem przyjęto od niego surowiec choćby w minutę po godz. 15, musi przyjeżdżać nazajutrz ponownie. Gminna Kasa Spółdzielcza bowiem urzęduje tylko do tej godziny.

Punkt skupu w Karłowce obsługuje przeszło 8 tys. plantatorów. Okres intensywnej dostawy lnu będzie trwał około 2 miesięcy. Przeciwnie więc na jeden dzień przypada załatwienie około 150 dostawców. Jest to ilość poważna. Sklepik zaś, w którym wydaje się tekstylia chłopom-plantatorom, wskutek ciasnoty, zbyt małej obsługi i skomplikowanego systemu wydawania tekstyliów (spisywanie licznych danych personalnych plantatora itp.), nie może podjąć z obsługą plantatorów, którzy w bieżącym dniu dostarczyli surowiec. Niejednokrotnie może on załatwić zaledwie 50 proc. klientów.

Wiele do zyczenia pozostawia również organizacja skupu, rozstawienie ludzi itp. A oto charakterystyczne przykłady. We wspomnianym punkcie skupu w Karłowce, który ma skupić len i konopie od przeszło 8 tys. plantatorów, pracuje trzech ludzi. W punkcie skupu w Tworczywie, który obsługuje tylko 2 tys. plantatorów, również trzech ludzi. W punktach skupu w Potęgowie i Domicach (pow. Słupsk, woj. kosczańskie), które obsługuje zaledwie 756 plantatorów, pracuje aż 7 ludzi.

Fakty te świadczą m. in. o tym, że Centralny Zarząd Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi czuwa niedostatecznie nad pracą terenowych przedsiębiorstw.

Nie bez winy są tu przyrady rad narodowych oraz instancje partyjne, które nie interesują się bliżej, jak przebiega na ich terenie skup lnu i konopi i jak jest zorganizowany.

(Trybuna Ludu Nr. 266)

W POW. MIŃSK MAZOWIECKI ZAPOMNIANO O PODATKU GRUNTOWYM

W pow. mińsko-mazowieckim (woj. warszawskie) dzienny plan wpływów na podatek gruntowy realizowany jest zaledwie w 25 — 30 procent.

Ponieważ sytuacja taka istnieje już od dłuższego czasu (od początku roku), powiat ten do 16 września zrealizował roczny wymiar tylko około 35 procent.

Zaległości są więc poważne. Wydawałoby się, że w tej sytuacji prezydium PRN powinno bliżej zbadać powody tak niskich wpłat, przeanalizować pracę aparatu gminnego, ustalić przyczyny zaniedbań i dać konkretne wytyczne prezydium GRN.

— Idźcie do referatów podatków wiejskich, tam was dokładnie poinformują — mówią członkowie prezydium PRN, kiedy ich zapyta o przyczyny tak niskiego procentu wykonania wpłat na podatek gruntowy.

— My byliśmy dotychczas zajęci skupem zboża — próbują się tłumaczyć.

Oczywiście, że taki stosunek władz powiatowych do stanu wpłat na podatek gruntowy udziela się władzom gminnym. Świadczy o tym chociażby wypowiedź przewodniczącego Prezydium GRN w Latowiczu, ob. Ptasieńskiego:

— Nie wiem jak u nas jest z podatkiem. Tym się zajmuje referent podatków wiejskich.

Fakty te pozwalają stwierdzić — gdzie leży zasadnicza przyczyna tak niskich wpłat na podatek gruntowy. Wskazuje ona, że prezydium rad narodowych sprawę podatku gruntowego pozostawiły wyłącznie aparatowi finansowemu. Co gorsza, absolutnie nie kontrolują one, jak ten aparat pracuje.

A pracuje bardzo źle. Referenci podatkowi, nie kontrolowani przez prezydium GRN, zapominają o swych podstawowych obowiązkach. We wszystkich gminach księgi biercze nie są prowadzone bieżąco, stosy kwitów złożonych przez sołtysów czekają na zaksięgowanie. W większości gmin do ksiąg bierczych wciągnięta została zaledwie pierwsza rata wpłat. Jasne jest, że w takim chaosie niesposób ustalić, ile chłop już wpłacił, a ile wynoszą jego zaległości.

Zagadnienie realizacji podatku gruntowego nie jest też poruszane na posiedzeniach prezydium GRN,

na sesjach rad, na odprawach sołtysów. Oczywiście, że w takich warunkach wpłaty są niskie, że wymiagają się od płacenia podatków przede wszystkim kulacy, a ulega im wielu średniaków, że nie wpłacają nawet niektórzy małorolni.

Bardzo jaskrawo potwierdza to sytuacja w gm. Siennica. Kulak Jarzębski z gromady Kulki, który posiada 34 ha ziemi i młyn wodny, wpłacił dotychczas zaledwie 30 proc. należności. Zamożni średniacy: Jan Zawiliński, Ludwik Kulka, Piotr Lech — idą w ślady kulaków. Uregulowali oni również zaledwie 25 proc. rocznego wymiaru.

Nie inaczej jest w gminie Latowicz. Kulak Ozimek, który posiada 20 ha ziemi, wpłacił tylko parę złotych zaliczki. Podobnie postępują kulacy: Duchniewski i Reda. Wszyscy oni zalegają nie tylko z podatkiem, ale i z dostawą zboża, żywcą i mleka.

Tacy kulacy, jak Jarzębski, Ozimek, Duchniewski, znani są nie tylko gminie, ale i powiatowi z tego, że nie wykonują swych obowiązków wobec państwa, jeśli im władza ludowa nie zagrozi sankcjami. Mimo to dotychczas nie przedsięwzięto żadnych kroków, by zmusić opornych do wykonywania swych obowiązków. Jeśli chodzi o podatek, to nawet upomnień nie wysłano. I tak jest, niestety, nie tylko w Siennicy i Latowiczu.

(Trybuna Ludu Nr 267)

ZASIEWY OZIMIN ZIARNEM KWALIFIKOWANYM PRZY UŻYCIU SIEWNIKÓW GWARANTUJĄ WYSOKĄ JAKOŚĆ PRZYSZŁOROCZNYCH PŁONÓW

Rolnictwo, to nie tylko chłop. Rolnictwo, to także kierownicy wydziałów rolnictwa i leśnictwa, dyrektorzy, kierownicy wydziałów politycznych, starsi agronomowie POM, dyrektorzy banków rolnych itp. Ci wszyscy spotkali się 16. IX. br. na posiedzeniu w sali Woj. RN w Katowicach, w sprawie przeprowadzenia analizy obecnej sytuacji na odcinku rolnictwa.

Na zebraniu mówiono o nawozach sztucznych i ich rozprowadzeniu i

o ziarnie siewnym, o zaopatrzeniu w nie chłopów, o akcji uświadamiającej wśród chłopów na zebraniach gromadzkich i niedociągnięciach przy ich przeprowadzaniu, o pomocy sąsiedzkiej i wielu innych sprawach związanych z rolnictwem.

Dlaczego źle przeprowadzane są zebrania gromadzkie? Dlatego, że odpowiednie czynniki źle je przygotowują. Nie może być tak, jak to miało miejsce w pow. bieżdińskim — aby zebranie wyznaczone na godz. 19 rozpoczynało się o godz. 21. Wiadomość o takim lekceważeniu czasu chłopów i niepunktualności organizatorów zebrania roznosi się szybko po terenie całego powiatu i na następne zebrania chłopów się nie zjawiają, mówiąc: „Nie przyjdziemy, bo urządzenie z nas kpiny, a nasz czas jest drogi“. To m. in. było powodem, że na zebraniach gromadzkich w powiatach: Zawiercie, Rybnik, Częstochowa frekwencja była bardzo słaba, bo wynosiła od 2 do 15 procent.

Powiat Pszczyna przoduje — ale w niedociągnięciach w akcji pomocy sąsiedzkiej, która nie została tu zupełnie opracowana, a kiedy chłopów zwracają się z zażaleniem czy skargami do Prezydium PRN, to nie odpowiada na ich żale i chłopów szukać muszą sprawiedliwości dopiero w Woj. RN w Katowicach, co oczywiście zabiera im czas.

Rozprowadzenie nawozów sztucznych nie wszędzie przebiega należyście. W pow. częstochowskim np. gospodarzom kontraktującym rzepak czy rzodkiew oleistą przyznano większą ilość nawozów, niż była ona przewidziana rozdzielnikiem. Za to w wyniku tej rozrzutności zabrakło nawozów dla innych. Ta sama historia miała miejsce w pow. kłobuckim.

Powiat Częstochowa nie wykonał planu skupu materiału siewnego na swoim terenie. Spółdzielnia w Labędach nie oddała do dyspozycji PZGS wymaganej ilości materiału siewnego. Zły przykład daje Częstochowa i Spółdzielnia w Labędach.

(Dziennik Zachodni Nr 226)

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik“. Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Kancelaria Rady Państwa, ul. Wiejska 6/8. Tel.: 7-59-40, wewn.: 136, 196, 248, 263, 302. Godziny przyjęć: 12 — 14. Administracja: RSW „Prasa“ Warszawa, ul. Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: kwartalnie — 7.20 zł, półrocznie — 14.40 zł, rocznie 28.80 zł.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują: najbliższe placówki PPK „Ruch“, urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy.

Drukarnia: RSW „Prasa“, Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5.

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

172. Prez. PRN w X zapytuje, czy dotychczasowa praktyka stosowana przy powoływaniu nowych członków do rad, a polegająca na rekrutowaniu ich wyłącznie spośród członków komisji spoza rady, była słuszna.

Powołując te osoby do rady, prezydium kierowało się tym, że pracując w komisji, zaznajomiły się już one z pracą rady, zaś działalnością swą wykazały, że mogą należycie wykonywać obowiązki członka rady.

Odpowiedź:

Przy uzupełnianiu składu rady narodowej bazowanie tylko i wyłącznie na tych osobach, które już są członkami komisji, nie jest słuszne. Taki system uzupełniania rady przez organizacje delegujące kandydatów do rady zwięża krąg kandydatów do pewnej, nielicznej kategorii osób. Nie oznacza to jednak, że należy całkowicie rezygnować z tych osób. Członkowie komisji rady nie będący członkami rady, mogą stanowić trzon osób, z których w razie potrzeby uzupełniany jest skład rady. Jednak trzon ten nie wyłącza możliwości uzupełniania składu rady i innymi osobami.

Celem zapewnienia wprowadzenia do rad narodowych osób najlepszych, niektóre organizacje delegujące, a również i prezydium analizują dokładnie kandydatury. Przeprowadza się z kandydatem rozmowę, wskazuje się mu przyszłe obowiązki i uprawnień, bada się, czy dotychczasowa jego praca na odcinku zawodowym i społecznym daje nadzieję należytego spełnienia nowych obowiązków radnego. Bada się również, czy jego praca na innych odcinkach społecznych nie będzie przeszkadzać w pracy w radzie czy komisji i pomaga się kandydatem w prawidłowym ułożeniu swych prac społecznych lub odciążeniu się od niektórych prac.

Wszelkie mechaniczne zmiany członków, bez dokładnej analizy każdej kandydatury, bez zbadania, czy będzie on mógł być czynnym

członkiem rady, nie są wskazane, gdyż powodują w szeregu wypadków wprowadzenie do rad osób biernych lub takich, co do których z łatwością można by przewidzieć, że nie są zdolne lub nie mogą z różnych obiektywnych przyczyn pracować w radzie.

T. Hattowski

173. Prezydium GRN w Orzechowcach zapytuje, czy nauczyciele obowiązani są do wykonania obowiązkowych dostaw zboża z tytułu użytkowania tzw. działek szkolnych.

Odpowiedź:

Obowiązkowe dostawy zboża reguluje ustawa z 10.VII.1952 r. (Dz. U. Nr 32, poz. 214). Stosownie do art. 7 i 8 tej ustawy do dostawy zboża obowiązany jest właściciel lub faktyczny użytkownik gospodarstwa. Do dostaw obowiązani są wszyscy, którzy w ciągu roku gospodarczego użytkowali dane gospodarstwo jako użytkownicy. Ustawa nie robi żadnych wyjątków od obowiązku dostaw z tytułu szczególnego zawodu użytkownika gospodarstwa rolnego. Stąd i nauczyciele użytkujący tzw. działki szkolne podlegają obowiązkowi dostaw z tych działek na ogólnych zasadach przewidzianych omawianą wyżej ustawą. W szczególności mogą oni ubiegać się o zwolnienia lub zniżki w dostawach, jeśli zachodzą warunki przewidziane w rozdziale 3 ustawy. Zwrócić należy w szczególności uwagę, iż od obowiązku dostaw zboża zwolniony będzie nauczyciel gospodarujący na działce szkolnej, posiadającej obszar gruntów ornych niższy niż 1 ha przeliczeniowy (art. 18 ustawy).

Okólnik Prezydium Rady Ministrów Zespół II z 28.II.1952 r. Nr 01-I/486/52 w sprawie poprawy warunków bytu nauczycieli nie może być podstawą do zwolnienia nauczycieli prowadzących gospodarstwo rolne na działce szkolnej od obowiązku dostaw.

S. Jeżewski

174. Prez. PRN w P. zapytuje, czy podawanie nieprawidłowych danych o wykonaniu planu pod-

lega ukaraniu dyscyplinarnemu, czy karnemu.

Odpowiedź:

Podawanie nieprawidłowych danych o wykonywaniu planów i to tak planów gospodarczych, jak i planów działalności niegospodarczej, może podlegać ukaraniu zarówno w trybie dyscyplinarnym, jak i karnym. Oba rodzaje tej odpowiedzialności są niezależne od siebie i nie wyłączają się wzajemnie; w szczególności zaś uwolnienie od odpowiedzialności karnej nie wyłącza możliwości ukarania w postępowaniu dyscyplinarnym.

Zagadnienie odpowiedzialności karnej za podawanie w sprawozdaniach danych niezgodnych z rzeczywistością wyjaśnione zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził (N. Orz. I. K. 264/52) m. in.:

„Sprawozdawczość jest w zakresie gospodarki planowej tak poważnym elementem kontroli wykonania zadań gospodarczych, iż świadome podawanie wyników wykonania planu, niezgodnych z rzeczywistością, stanowi przestępstwo przewidziane art. 286 KK (niedopełnienie obowiązku urzędniczego ze szkodą dla interesu publicznego lub prywatnego, zagrożone karą więzienia do lat 5)“.

S. Jeżewski

175. Główna Komisja Arbitrażowa rozpatrując sprawę niewykonania zarządzenia władzy przez jednostkę podległą orzekła, iż:

„niewykonanie w terminie zarządzenia władzy, nakazującego jednostce podległej spełnienie świadczenia na rzecz innej jednostki, stwarza dla tej ostatniej tytuł do roszczenia odszkodowawczego w stosunku do jednostki, która nie wykonała w terminie zarządzenia“. W uzasadnieniu GKA stwierdza, iż zarządzenia władz gospodarki narodowej stwarzają dla stron objętych tymi zarządzeniami stosunek obligacyjny polegający na tym, że jeden z uczestników tego stosunku ma prawo wymagać od drugiego

takiego zachowania, jakie wynika z zarządzenia. Niewykonanie zatem obowiązku wynikającego z zarządzenia władz (lub wykonanie go w terminie dowolnym po upływie znacznego okresu czasu) nakłada na zobowiązanego obowiązek odszkodowania“.

S. Jeżewski

176. Prez. GRN gm. Janków, pow. Opoczno zapytuje: 1) czyją własność stanowią obecnie grunty ukazowe, oznaczone jako „grunt ukazowy gromadzki“, „grunt ukazowy gminny“, „osada szkolna“ itp., 2) kto ma prawo dysponować tymi gruntami, 3) czy prezydium GRN może sprzedać lub zamienić grunty „ukazowe gminne“ lub „gromadzkie“ dla celów nabycia gruntu pod budowę budynku GRN.

Odpowiedź:

Podane przykładowo rodzaje gruntów ukazowych stanowiły przed 1950 r. z reguły własność gminy lub gromady („grunt ukazowy gromadzki“, „sołtysówka“ itp. — własność gromady, grunt ukazowy gminny, osada gminna, osada wójtowska itp. — własność gminy). Grunty stanowiące własność gminy z mocy ustawy z 20.III.1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (art. 32 pkt. 2) stały się gruntami stanowiącymi własność Skarbu Państwa, zarządzanymi przez prezydium GRN. Sprawując zarząd tymi gruntami, prezydium GRN nie jest obowiązane liczyć się z przeznaczeniem ich w tabeli ukazowej. I tak np. prezydium GRN może wykorzystać grunty „osady szkolnej“ na pobudowanie na nich łązni publicznej czy budynku gminnego. Zarządzając tymi gruntami, prezydium GRN kieruje się względami gospodarczej słuszności i wytycznymi władz wyższych.

Odmienne natomiast przedstawia się dziś sprawa tych gruntów ukazowych, które do 1950 r. stanowiły własność gromady (np. grunty ukazowe gromadzkie). Zgodnie z art. 44 ustawy z 20.III.1950 r. dotychczasowe przepisy o gromadach zachowały swoją moc obowiązującą. W związku z tym

i majątek gromadzki nie przeszedł na własność państwa. Podmiotem tego majątku nadal pozostała gromada i zarząd nimi należy do organów gromadzkich (sołtys i zebrania gromadzkie). Prezydium GRN bez zgody organów gromadzkich nie może dysponować tym majątkiem (nie może go ani sprzedać, ani wydzierżawić).

Sprawując zarząd dawnego majątku gminnego prezydium GRN — w ramach uchwał GRN, może wydzierżawiać te grunty. Jednak gruntów tych, jako państwowych, prezydium GRN nie może sprzedawać.

Prezydium GRN może jednak w razie potrzeby (jak w przypadku podanym w nadesłanym zapytaniu) użyć administrowanych przez siebie gruntów jako gruntów zamiennych, niezbędnych dla zawarcia umowy z miejscowym rolnikiem o nabycie gruntów na cele budownictwa gminnego. Nabycie tych gruntów w drodze zamiany na cele wykonania planów gospodarczych gminy podlegać będzie przepisom dekretu z 26.IV.1949 r. (Dz. U. 1952 Nr 4, poz. 25) o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych. Tenże dekret ustala tryb postępowania przy nabywaniu gruntów w drodze zamiany. W szczególności dekret ten wymaga, aby umowy o zamianę nieruchomości, pod skutkiem nieważności umowy, zatwierdzone były przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

S. Jeżewski

177. Prezydium GRN w Sadowie, pow. Opatów, zapytuje, czy istnieje możliwość przejęcia części gruntów 4 gospodarzy w gromadzie Zochcin na potrzeby mającej powstać drogi publicznej. O utworzenie tej drogi gromada wystąpiła do Prez. GRN.

Odpowiedź:

Jeżeli gromada żąda wybudowania drogi, a GRN uważa budowę tej drogi za celową — niezależnie od zakresu znaczenia tej drogi — to istnieje możliwość przejęcia gruntów na budowę tej

drogi pomimo braku zgody dotychczasowych właścicieli gruntów, przez które droga będzie przebiegać.

Prawną stroną przejęcia tych gruntów i tryb przeprowadzenia przejęcia gruntów regulują przepisy dekretu z 26.IV.1949 r. o nabyciu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. 1952 r. Nr 4 poz. 31). O bliższe wskazówki technicznego przeprowadzenia sprawy przejęcia tych gruntów zwrócić się należy do prez. PRN.

S. Jeżewski

178. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Brzegu zapytuje: 1) czy Miejska Rada Narodowa ma prawo do podwyższenia świadczeń ubocznych do wysokości 200% od podstawy wymiaru czynszu płatników z art. 3 dekretu o najmie lokali i czy nie narusza to przepisu art. 10 dekretu z dnia 28.VI.1949 r. o najmie lokali (Dz. U. Nr 51, poz. 479 z 1950 r.) oraz § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 września 1948 r. (Dz. U. Nr 49, poz. 375 z 1948 r.) 2) czy Miejska Rada Narodowa może wprowadzić pobieranie opłat od zakładów pracy na ZOM i 3) czy Miejska Rada Narodowa może wprowadzić pobieranie opłat za drzewka rosnące w ogródkach przydomowych i kto powinien ponosić koszty konserwacji drzewek wydzierżawionych lokatorom.

Odpowiedź:

1) Zgodnie z przepisem § 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 września 1948 r. o własności władz i postępowaniu przy ustalaniu czynszu oraz przy wymiarze i ściąganiu wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej (Dz. U. Nr 49, poz. 375) wynajmujący może pobierać kwoty, stanowiące udział najemcy w pokrywaniu kosztów eksploatacji oraz bieżącego remontu, za zgodą najemcy, przy czym koszty te mogą być pobierane przez wynajmującego tylko wówczas, gdy pobierane czynsze nie wystarczają na pokrycie kosztów eksploatacji nieruchomości. Za koszty eksplo-

atacji nieruchomości uważa się wydatki związane ze zwykłym zarządem nieruchomości, a w szczególności wynagrodzenie administratora, prowadzącego meldunki, dozorczy oraz wydatki na ubezpieczenie tych osób, wydatki na materiały kancelaryjne związane z administracją, ubezpieczenie nieruchomości, wydatki na wodę, kanały, czyszczenie kominów, wywóz śmieci, usuwanie fekalii, oczyszczanie ulic, utrzymanie czystości, oświetlenie pomieszczeń służących do wspólnego użytku (korytarze, klatki schodowe, ubikacje itp.), utrzymanie zieleni i podwórzy. (Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Odbudowy z dnia 23 marca 1949 r. w sprawie właściwości władz i sposobu wykonywania przez nie nadzoru nad zużyciem sum przeznaczonych na eksploatację i bieżący remont nieruchomości (Dz. U. Nr 28, poz. 204). Kwoty te nie mogą być ustalane generalnie dla całego miasta jako stały procentowy dodatek do czynszu.

2) Uchwała Miejskiej Rady Narodowej nie może wprowadzać dodatkowych opłat na rzecz Zakładów Oczyszczania Miasta od poszczególnych zakładów pracy, ponieważ opłaty te pobierane są wg ustalonych taryf w zależności od świadczonych przez ZOM usług.

3) Opłaty za drzewka owocowe w ogródkach przydomowych mogą być pobierane tylko wówczas, gdy opłata taka jest przewidziana w umowie dzierżawy ogródka. To samo dotyczy obowiązku konserwacji drzewek przez lokatorów.

M. Hałacińska

179. Prez. MRN w Radzynie Ch. zapytuje, jaką drogą Prezydium MRN może uzyskać prawo dysponowania lokalami mieszkalnymi dla zaspokojenia potrzeb robotników miejscowych przedsiębiorstw lub pracowników miejscowych urzędów i instytucji publicznych.

Odpowiedź:

W przypadkach nasuwających się trudności sprawiedliwego i „z

punktu widzenia klasowego słusznego regulowania spraw gospodarki mieszkaniami“ MRN może za pośrednictwem Woj. RN zgłosić do Prezydium Rady Ministrów wniosek o wprowadzenie w Radzynie publicznej gospodarki lokalami.

Niezależnie od możliwości wprowadzenia publicznej gospodarki lokalami prezydium MRN może na podstawie zezwolenia wojewódzkiej komisji lokalowej przydzielić lokale wolne na potrzeby urzędów państwowych i państwowych przedsiębiorstw gospodarczych (wymienionych w art. 27 ust. 1, pkt. 1 dekretu o publicznej gospodarce lokalami — Dz. U. z 1950 r. Nr 36, poz. 343). Wreszcie na podstawie każdorocznego zezwolenia wojewódzkiej komisji lokalowej Prez. MRN może nakazać usunięcie osób z lokali lub ich części potrzebnych bądź dla władz, instytucji czy urzędów, bądź też potrzebnych na mieszkania dla pracowników kierowanych do tych instytucji na podstawie przepisów o obowiązku pracy.

S. Jeżewski

180. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rembertowie zapytuje: 1) czy zgodnie z obowiązującymi przepisami może ogrodzić siatką drucianą front posesji, na której znajduje się budynek zajęty na biura Prezydium, dzierżawianej od prywatnej osoby oraz usunąć walący się płot; i 2) czy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej ma prawo żądać od lokatorów domów pozostających pod zarządem Prezydium, aby ponosili w proporcjonalnych częściach rzeczywisty koszt remontu tych domów oraz aby pokrywali we własnym zakresie wydatki związane z utrzymaniem tych domów w czystości.

Odpowiedź:

1) Prezydium Miejskiej Rady Narodowej może ogrodzić siatką drucianą posesję, na której znajduje się budynek zajęty przez biura Prezydium, z tym, że w chwili rozwiązania dzierżawy i zwrotu

przedmiotu dzierżawy wydzierżawiający (właściciel posesji) będzie mógł zgodnie z przepisem art. 396 Kodeksu Zobowiązań ogrodzenie to jako ulepszenie przedmiotu dzierżawy zatrzymać za zapłatą sumy, odpowiadającej jego wartości, bądź też zażądać od Prezydium jego zabrania. Co do walącego się płotu — to Prezydium Miejskiej Rady Narodowej może zażądać od właściciela jego usunięcia w oznaczonym terminie, a w razie bezskutecznego upływu tego terminu usunąć go na koszt wynajmującego.

2) O ile lokatorzy zgodzili się na ponoszenie kosztów świadczeń, tzn. świadczenia te płać Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (Zarząd Budynków Mieszkalnych) może pobierać świadczenia obejmujące wydatki związane ze zwykłym zarządem nieruchomości, a w szczególności wynagrodzenie administratora, prowadzącego meldunki, dozorczy oraz wydatki na ubezpieczenie tych osób, wydatki na materiały kancelaryjne związane z administracją, ubezpieczenie nieruchomości, wydatki na wodę, kanały, czyszczenie kominów, wywóz śmieci, usuwanie fekalii, oczyszczanie ulic, utrzymanie czystości, oświetlenie pomieszczeń służących do wspólnego użytku (korytarze, klatki schodowe, ubikacje itp.), utrzymanie zieleni i podwórzy. (Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Odbudowy z dnia 23 marca 1949 r. w sprawie właściwości władz i sposobu wykonywania przez nie nadzoru nad zużyciem sum przeznaczonych na eksploatację i bieżący remont nieruchomości (Dz. U. Nr 28, poz. 204).

Koszty bieżącego remontu nieruchomości mogą być pokrywane przez najemców tylko za ich zgodą. (§ 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 września 1948 r. o właściwości władz i postępowaniu przy ustalaniu czynszu oraz przy wymiarze i ściąganiu wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, Dz. U. Nr 49, poz. 375).

M. Hałacińska

131. Prez. MRN w Szczytnie zapytuje, czy miejskie targowis-

ko zwierzęce podlega podatкови od nieruchomości.

Odpowiedź:

Według art. 3 ustawy z 10 lutego 1949 r. o obrocie zwierzętami gospodarskimi i produktami uboju oraz o ich przetwórstwie (Dz. U. Nr 21, poz. 135) targowiska zwierzęce są przedsiębiorstwami usługowymi wyposażonymi w odpowiednie urządzenia służące do dokonywania obrotów handlowych zwierzętami na określonym terenie.

Nieruchomości zajęte przez te przedsiębiorstwa, stosownie do postanowień art. 6 ust. 2 pkt. 1 ustawy z 26 lutego 1951 r. o podatkach terenowych (Dz. U. Nr 14, poz. 110) podlegają podatкови od nieruchomości. Obowiązek podatkowy ciąży na osobach fizycznych i prawnych będących właścicielami, posiadaczami lub użytkownikami nieruchomości.

W tym stanie rzeczy przedsiębiorstwo „targowisko zwierzęce“ obowiązane jest do uiszczenia podatku od nieruchomości.

Podstawę opodatkowania dla budynków i gruntów oraz wysokość podatku określają art. 8 — 9 ustawy o podatkach terenowych w wysokości zależnej od warunków określonych w powołanych przepisach.

M. Nowakowski

182. Referat Drogowy Wydz. G. K. Prezydium MRN w Legnicy zapytuje, czy osoby zatrudnione przez referat, jako biorące bezpośredni udział w realizacji zadań budżetowych (np. przy konserwacji dróg), wynagradzane być mają według siatki płac pracowników administracyjnych, czy według układu zbiorowego przewidzianego dla pracowników, zatrudnionych przy robotach drogowych.

Odpowiedź:

Stosownie do wyjaśnień, zawartych w okólniku Nr 110 Ministra Gospodarki Komunalnej z 27 listopada 1951 r. w sprawie jednolitego stosowania zasad wynagrodzenia pracowników zatrudnionych przy realizacji zadań budżetowych w ramach gospodarki komunalnej, przy ustalaniu

wynagrodzeń tych pracowników należy stosować zasady wynagrodzenia (tabela zaszeregowania, tabela płac, regulaminy premiovania), przewidziane w układzie zbiorowym pracy, obowiązującym w przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej, działających na zasadzie rozrachunku gospodarczego o analogicznym zakresie pracy.

Jeżeli więc chodzi o pracowników zajętych przy konserwacji i przebudowie dróg na terenie m. Legnicy, a zatrudnionych przez Referat Drogowy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN, to należy ich wynagradzać zgodnie z zasadami ustalonymi w układzie zbiorowym pracy dla robót drogowych, mostowych i wodnych oraz przy eksploatacji żwiwn i kruszywa z 20.VI.1949 r. oraz w okólniku Ministra Gospodarki Komunalnej Nr 15 z 8 lutego 1952 r. w sprawie zaszeregowania i płac pracowników umysłowych w komunalnych przedsiębiorstwach robót drogowych.

Zasady te mają jednak zastosowanie tylko do pracowników fizycznych i umysłowych, zatrudnionych przy konserwacji i przebudowie dróg, jeżeli pracownicy ci płatni są z kredytów, przewidzianych na wykonanie tego zadania budżetowego.

Nie mogą być natomiast wynagradzani na podstawie układu zbiorowego pracownicy prezydium rady narodowej, płatni z kredytów administracyjnych, chociażby pracownicy ci brali bezpośredni udział w realizacji zadań budżetowych.

T. Jankowski

183. Pracownicy Wydz. Zdrowia Prezydium PRN w Dąbrowie Górniczej zapytują, czy takim pracownikom Wydziału Zdrowia Prezydium PRN, jak kontroler sanitarny, statystyk powiatowej kolumny sanitarnej, referent terenowego zespołu ochrony Zdrowia Matki i Dziecka, przysługują legitymacje, uprawniające do ulg kolejowych.

Odpowiedź:

Pracownikom służby zdrowia zatrudnionym w charakterze sta-

łych pracowników w Wydziale Zdrowia Prezydium PRN przysługują legitymacje uprawniające do korzystania z ulg kolejowych.

Uzasadnienie:

Sprawę ulg kolejowych dla pracowników służby zdrowia wyjaśnia okólnik Prezydium Rady Ministrów z 5 lipca 1951 r. Nr K O 1 — 14 — 15/51. Stosownie do podanego okólnika, na podstawie obecnie obowiązujących przepisów taryfowych kolei państwowych oraz przepisów o zaopatrzeniu pracowników państwowych w legitymacje urzędowe, prawo do legitymacji urzędowej z nadrukiem uprawniającym do ulg kolejowych przysługuje wszystkim pracownikom służby zdrowia (lekarzom med., lekarzom weter., technikom dentystycznym itp.), zatrudnionym w prezydiach rad narodowych (np. w wydziałach lub referatach zdrowia, pracy i pomocy społecznej itp.). Pracowników tych należy bowiem traktować analogicznie jak innych pracowników państwowych, zatrudnionych w prezydiach rad narodowych.

Prawo do legitymacji urzędowej z nadrukiem uprawniającym do ulg kolejowych nie przysługuje natomiast pracownikom społecznych zakładów służby zdrowia, objętych rozporządzeniem Rady Ministrów z 19 lutego 1949 r. w sprawie uposażenia pracowników zatrudnionych w społecznych zakładach służby zdrowia (Dz. U. Nr 14, poz. 88), z uwagi na to, że wymienione rozporządzenie nie przewiduje dla nich prawa do korzystania z ulg przejazdowych kolejami państwowymi. Z tych względów legitymacje urzędowe uprawniające do korzystania z ulg kolejowych mogą być wydane jedynie tym pracownikom społecznych zakładów służby zdrowia (np. kierowcom samochodowym, dozorcóm, portierom itp.), którzy, w zakresie uposażenia podlegają przepisom ustawy z 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz. U. Nr 7, poz. 39)).

St. Ślubowski

CENA 1 zł 20 gr

